

Dobry kołdun musi mieć ząbki

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Kobieta rodziła, a lekarz... spał
– Szatan wkradł się w nasze życie
– Czas na uśmiech z Hollywood

Kramik: 8497 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy
25° 9°
>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

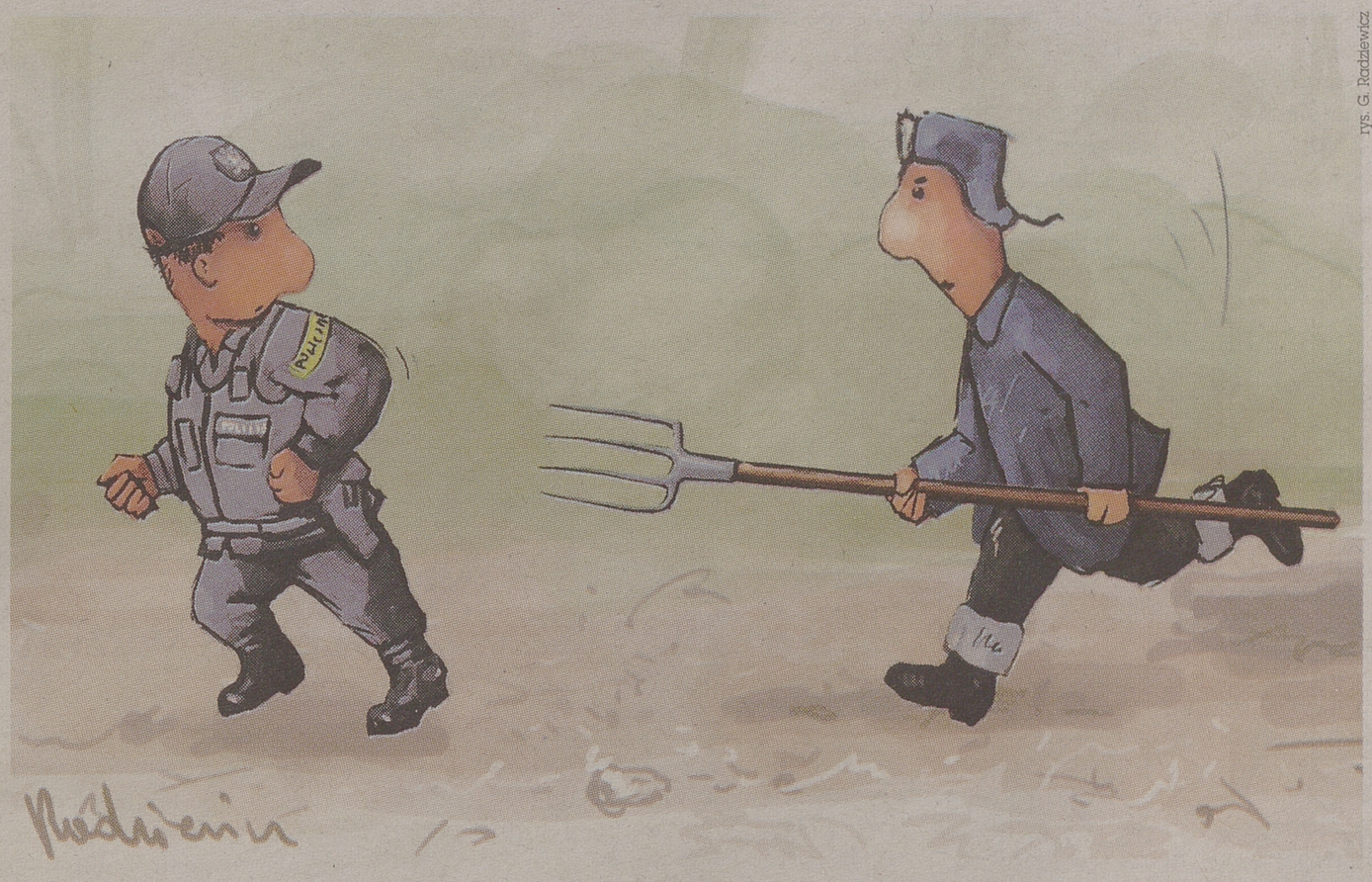
www.wspolczesna.pl

3 czerwca 2011
piątek
106(17294)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Pow. bielski >> Kompromitacja sądu! Skazany omal nie zabił sąsiada, pobił policjanta i... jest wolny!

Chłop na wyrok ma sposoby

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl



rys. G. Radziewicz

Już 5 lat czekam na sprawiedliwość, ale sąd daje się wodzić za nos mojemu oprawcy – mówi Leon Włodarczyk, który w 2006 r. wylądował w szpitalu w Bielsku Podlaskim z raną w brzuchu od... wideł.

55-letni mężczyzna chciałby, aby prawie 30 lat młodszy sąsiad Przemysław Włodarczyk (obaj nie są rodziną), który ugodził go widłami, odsiedział swój wyrok. Na razie się nie doczekał, bo sąd wykonanie wyroku ciągle odraczał.

– Powodem było prowadzenie przez skazanego dużego gospodarstwa rolnego – tłumaczy sędzia Joanna Panasiuk, przewodnicząca wydziału karnego Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim.

Człowiek kłuł, a Bóg widły prowadził

Pokrzywdzony i skazany to sąsiedzi ze wsi Hryniewicze (pow. bielski). Od lat ich rodziny procesowały się. W trakcie kolejnej kłótni o miedzę Przemysław uderzył Leona widłami.

– Mężczyzna trafił do nas z raną kłutą jamy brzusznej i nadnercza – mówił „Współczesnej" ordynator Kazimierz Orłowski. – Taki cios mógł uszkodzić wszystko. W tym przypadku jednak człowiek kłuł, a Pan Bóg widły prowadził.

Do szpitala trafiło 4 mężczyzn z obu rodzin. Sprawa trafiła do sądu.

– 4 lipca 2007 r. zapadł pierwszy wyrok – mówi sędzia Panasiuk. – Przemysław został skazany na dwa lata pozbawienia wolności za uszkodzenia widłami ciała Leona.

Młody mężczyzna do więzienia jednak nie poszedł, bo najpierw sąd dwukrotnie odraczał mu wykonanie wyroku ze względu na prowadzenie dużego gospodarstwa rolnego, a później zawiesił wyrok na 4 lata. Sytuacja zmieniła się przed rokiem.

– W okresie próby skazany popełnił podobne przestępstwo przeciwko funkcjonariuszowi policji – mówi sędzia Panasiuk.

– Wieźli go pijanego w radiowozie, ale zaczął się szarpać. To go zamknęli – opowiada Leon.

– Dlatego w grudniu 2010 sąd zarządził wykonanie kary – mówi sędzia.

Jednak mężczyzna wnioskował o kolejne odroczenie z powodu prowadzenia gospodarstwa. Sąd w Bielsku do prośby się przychylił, prokurator się odwołał, a Sąd Okręgowy w Białymstoku 31 marca br. odwołanie uwzględnił. Przemysław miał odsiedzieć wyrok.

Zbyt chory na odsiadkę

– Ale wtedy nagle się rozchorował – mówi ze złością pan Leon. I pokazuje zdjęcia Przemysława na ciągniku, uprawiającego pole: – Młody chłop, pracuje na gospodarstwie, a do odsiadki zbyt chory?

Zdaniem biegłych – tak.

– Biegli z białostockiego Zakładu Medycyny Sądowej stwierdzili, że cierpi on na ciężką chorobę serca i planuje leczenie operacyjne – mówi sędzia. – Stwierdzili też, że konieczne jest odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności do czasu wykonania operacji i półrocznej rehabilitacji. Potem konieczne będzie kolejne badanie z udziałem biegłego kardiologa.

Decyzję w sprawie ewentualnego kolejnego odroczenia wykonania kary sąd podejmie na posiedzeniu zaplanowanym na 21 czerwca. ▲

Personalia skazanego i poszkodowanego zmienione.

Białystok >>

Państwo zapłaci za syna

Matka Niemca, który 3,5 roku temu zginął podczas interwencji policjantów na przystanku w Kleosinie, otrzyma 80 tys. zł odszkodowania. Ugodę o takiej treści podpisali w czwartek pełnomocnik Niemki oraz pozwanego komendanta miejskiego policji w Białymstoku, a dokładnie – od Skarbu Państwa.

– Matka pokrzywdzonego wciąż przeżywa całą tę tragedię, dlatego zdecydowaliśmy się na ugodę, aby nie musiała zeznawać przed sądem i przeżywać wszystkiego po raz kolejny – wyjaśnił mecenas Juliusz Kołodko.

Pozew, jaki w imieniu bliskich zmarłego skierował on do Sądu Okręgowego w Białymstoku, opiewał na 100 tys. zł. Wliczona została w nią wartość zadośćuczynienia za utratę dziecka i odszkodowanie za m.in. koszty, związane z pogrzebem i transportem ciała syna.

Dzięki podpisaniu ugody pozew przeciwko Skarbowi Państwa został wycofany. Jednak dopiero po wpłaceniu pieniędzy na konto poszkodowanej, zostanie również wycofane powództwo przeciwko byłym policjantom skazanym prawomocnie za narażenie Niemca na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia Robina H. Oni również byli uwzględnienie w pozwie zbiorowym.

Niewykluczone, że Skarb Państwa będzie teraz domagać się od byłych funkcjonariuszy zwrotu poniesionych kosztów.

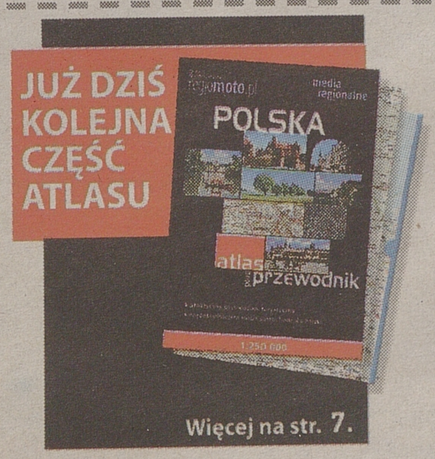
Sprawa dotyczy tragicznej w skutkach interwencji na zatoce autobusowej w Kleosinie k. Białegostoku. W grudniu 2007 r. nieprawidłowo zaparkowany samochód blokował tam przejazd. Wezwani na miejsce policjanci, aby wywabić kierowcę ze środka, przez uchyloną szybę wpuścili do środka gaz. Mężczyzna udusił się, bo był na niego uczulony. Sąd uznał, że funkcjonariusze użyli ręcznych miotaczy w sposób sprzeczny z przepisami. Obaj zostali zwolnieni ze służby.

(ika)

promocja

Już dziś





60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was

Symultana
na 60 szachownicach
z arcymistrzami
Moniką i Bartoszem Soćko
z okazji 60-lecia
„Gazety Współczesnej"
>>14

reklama



ISSN 0137-9488 00>
9 770137 948353
BIAL

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka"
Rok V,
Nr 210 (1243),
Białystok, 3-4 września 1955 r.

Cena:
20 groszy

Pisaliśmy 56 lat temu:

„W Fabryce Przyrządów i Uchwytów terminy nie mogą być opóźniane. Odbiór nowej hali produkcyjnej FPiU przez komisję wewnętrzną przewidziany jest na 10 września. Od tego dnia może być przeprowadzony montaż maszyn w dziale szlifierni produkcyjnej. Spiętrzenie prac nastąpiło na skutek późnego przygotowania frontu robót ze strony głównego wykonawcy BPZB. Opóźnione są też prace przy budowie kotłowni."

Nasze siedziby



W 2001 r. ełcka redakcja „Gazety Współczesnej" zmieniła siedzibę, ale nie ulicę. Przenieśliśmy się kilkadziesiąt metrów dalej, na ul. Wojska Polskiego 71 A. Od 2003 r. redakcją kieruje Magdalena Hirsztritt.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
25° 9°
Ciśnienie 1007 hPa

Sobota
25° 9°
Ciśnienie 1003 hPa

Niedziela
26° 13°
Ciśnienie 998 hPa

Piątek, sobota, niedziela: zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr na ogół słaby. W niedzielę możliwe miejscami burze z opadami deszczu.

Region >> Najwięcej spośród podlaskich parlamentarzystów zarabia... wykładowca akademicki

Posłowie mają albo milionowe majątki, albo setki tysięcy długów

W śród podlaskich posłów mamy kilku milionerów, gdy wziąć pod uwagę zgromadzony przez nich majątek.

Z ujawnionych przez kancelarię Sejmu oświadczeń majątkowych wynika, że największy majątek zgromadził najmłodszy parlamentarnym stażem poseł Krzysztof Tołwiński z PiS. Samo gospodarstwo rolne o powierzchni 150 ha warte jest 3,3 mln zł! Wspólnie z żoną ma też dom o powierzchni 330 mkw. wyceniony na 200 tys. zł i zgromadził 60 tys. zł oszczędności. Przy takim majątku kredyty na kwotę 384 tys. zł zapewne nie spędzają mu snu z powiek.

Jeden bez długów

Do grona milionerów zaliczyć też można Jana Kamińskiego, posła PSL, który posiada dom warty 1,4 mln zł (o powierzchni 647 mkw.) i 8,4-hektarowe gospodarstwo o wartości 1,5 mln zł. W przeciwieństwie do zdecydowanej większości parlamentarzystów z naszego regionu właściwie nie ma on długów (jedynie 3,5 tys. zł).

W zupełnie innej sytuacji jest Jacek Bogucki (PiS), który zaciągnął kredyt inwestycyjny w wysokości 385 tys. zł. Ale nie powinien mieć żadnych problemów z jego spłatą do 2015 r. Tylko z tytułu sprawowania mandatu poselskiego zarobił w ub.r. blisko 150 tys. zł, jest też właścicielem warsztatu diagnostyki i mechaniki pojazdowej wycenionego na milion zł. Przyniósł mu on przychód w wysokości 235 tys., z czego jako dochód poseł odnotował – 3178 zł.



Akcje posłów

Chociaż premier Donald Tusk wiele miesięcy temu apelował do parlamentarzystów PO, by pozbyli się akcji przedsiębiorstw, Jacek Żalek ma aktywa spółki Tauron. Zainwestował w nie 5819 zł. Przyniosły mu one w ub.r. zysk w wysokości 1 tys. zł. Na nieco inną od pozostałych formę oszczędzania zdecydował się też Lech Kołakowski z PiS, który ma około 200 tys. zł w trzech funduszach inwestycyjnych Pioneer.

Na przeciwległym biegunie są posłowie PO Robert Tyszkiewicz i Józef Klim. Nie mają żadnych oszczędności.

Wykładowca nie ma źle

Podlascy posłowie w zdecydowanej większości nie mają poza Sejmem dodatkowych źródeł dochodów. Z kilkoma wyjątkami: Lech Kołakowski z PiS zarobił w ub.r. ponad 70 tys. zł na wynajmie lokali. Daleko mu jednak do bezpartyjnego posła z klubu lewicy – Jarosława Matwiejuka, który jest prodziekanem Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Białymstoku. Dzięki pracy wykładowcy akademickiego na aż trzech uczelniach zarobił on w ub.r. ponad 200 tys. zł.

Palmę pierwszeństwa w rankingu dłużników po raz kolejny dzierży Damian Raczkowski (PO), który wspólnie z żoną zaciągnął kredyty w wysokości blisko 700 tys. zł. (mk)

Białystok >>

Łukaszenka, otwórz granicę!

Robert Tyszkiewicz, podlaski poseł PO, nie zamierza bezczynnie czekać na podpisanie przez prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę ustawy o małym ruchu granicznym. W czwartek zaproponował blisko 500 organizacjom społecznym i 50 jednostkom samorządowym wspólne działanie w tej sprawie.

– 22 czerwca minie rok, odkąd Bronisław Komorowski ratyfikował ustawę o małym ruchu granicznym – przypomniał poseł. – Z ówczesnych zapowiedzi wynikało, że do końca 2010 r. około 1,7 mln mieszkańców po obu stronach granicy będzie mogło swobodnie ją przekraczać. Stało się inaczej. Rząd i polska dyplomacja zrobiły już w tej sprawie wszystko, pora na nacisk od strony zwykłych obywateli. Aż chciałoby się powiedzieć: „Panie Łukaszenka, otwórz Pan w końcu tę granicę" – apelował parlamentarzysta.

Tyszkiewicz ma nadzieję, że na jego apel odpowiedzą zarówno organizacje pozarządowe, jak i samorządy. Zachęcał też mieszkańców naszego regionu do wysyłania bezpośrednich e-maili na adres Aleksandra Łukaszenki.

– Na otwarcie tych granic czekają nie tylko obywatele polscy, ale i – może jeszcze bardziej – białoruscy sąsiedzi – powiedział. – Już dosyć bezczynności. Za dużo było ostatnio ciszy o tej sprawie. (mk)

Białystok >> Były dyrektor Izby Skarbowej stanie przed sądem

Śledczy: Rozpatrywał własne skargi

Były dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku stanie wkrótce przed sądem pod zarzutem korupcji i przekroczenia uprawnień.

40-letni Marek W. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego na początku listopada 2009 r. Jak ustalili śledczy, mężczyzna po objęciu funkcji dyrektora nadal zajmował się obsługą prawną przedsiębiorstw i urzędników, m.in. sporządzał odwołania i skargi od decyzji organów podatkowych, wypełniał zeznania podatkowe i, prawdopodobnie, pomagał w obchodzeniu systemu podatkowego w celu osiągnięcia przez nich korzyści finansowych. Robił to jednak „pod szyldem" znajomego radcy prawnego. Dokumenty przygotowywane przez niego prywatnie trafiały następnie do urzędu, którym kierował.

Zarzuty dotyczą okresu od 21 sierpnia 2008 r. do 1 lipca 2009 r.

– Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił wyjaśnień – poinformował Adam Kozub, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, która prowadziła śledztwo w tej sprawie.

Marek W. kilka miesięcy po zatrzymaniu stracił stanowisko p.o. dyrektora Izby Skarbowej w Białymstoku. Nie pracuje też w żadnej ze „skarbówek".

Przed sądem stanie również radca prawny Waldemar M., który udostępnił byłemu dyrektorowi swoją kancelarię, a także dwie osoby oskarżone o poświadczenie nieprawdy.

Wszystkim grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. (lka)

Region >> Coraz bliżej Rajd Polski Kobiet. Można jeszcze się zgłosić.

Przyjdź na piknik dla zdrowia

Propagowanie profilaktyki onkologicznej w kierunku wczesnego wykrywania nowotworów piersi i raka szyjki macicy oraz promocja I Rajdu Polski Kobiet, który jest formą aktywnej walki kobiet o własne zdrowie, to cele pikników, które w sobotę i niedzielę odbywać się będą w Białymstoku.

W ramach akcji, w dniach 4 i 5 czerwca, w galeriach Alfa i Biała, przeprowadzane będą bezpłatne badania mammograficzne oraz udzielane profesjonalne porady medyczne dla kobiet w wieku od 45-69 lat.

GW patronat



Z kolei wszystkie panie zainteresowane uczestnictwem w Rajdzie będą mogły zgłosić swoje uczestnictwo. W trakcie pikników zaprezentowane też zostaną auta terenowe i użytkowe, którymi będą jechać załogi w ramach I Rajdu Polski Kobiet.

Sam Rajd odbędzie się w dniach 17-19 czerwca br. 35 załóg, złożonych z samych pań, ma wyruszyć z Warszawy do Białegostoku, m.in. przez Łomżę i Kiejmusy. Wśród członków załóg są zarówno gwiazdy, jak i panie, które wygrały walkę z rakiem.

Szczegóły na www.rajd-polski-kobiet.pl. (lka)

redaktor odpowiedzialny Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
3 czerwca 2011
piątek

Białystok/Łapy >>

4 lata więzienia za tragiczną śmierć 17-latki

Sprawca tragicznego wypadku samochodowego w Łapach, w którym zginęła 17-letnia dziewczyna, usłyszał w czwartek nieprawomocny wyrok. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał Marcina Ł. go na bezwzględną karę 4 lat więzienia. Po wyjściu zza krat oskarżony jeszcze przez pięć lat nie będzie mógł prowadzić auta.

Zarówno obrońca, jak i matka zmarłej dziewczyny wnosili o warunkowe zawieszenie kary. Sąd był jednak bardziej surowy. Niewątpliwie wpływ miał na to fakt, że 19-latek w chwili wypadku był pijany. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 0,7 promila alkoholu. Ponad to nie miał prawa jazdy.

Do tragicznego zdarzenia doszło we wrześniu 2010 r. To wtedy przy ul. Sikorskiego 19-latek i jego o dwa lata młodsza koleżanka Iza bawili się w jednym z łapskich lokali. W pewnym momencie Marcin chwycił kluczyki leżące na stole i wsiadł do daewoo tico swojego znajomego. Za nim poszła 17-latka. Chłopak jechał bardzo szybko. Na podwójnej ciągłej linii zaczął wyprzedzać inny samochód. Stracił panowanie nad autem i bokiem uderzył w drzwi wejściowe do sklepu. Dziewczyna trafiła do szpitala, gdzie zmarła. **(ika)**

Nagroda dla UwB

▲ **Uniwersytet w Białymstoku** już po raz drugi zajął trzecie miejsce w konkursie „Na najbardziej innowacyjną i kreatywną uczelnię w Polsce". Wzięło w nim udział 40 szkół wyższych z całego kraju. Oceniano nie bazę i potencjał naukowy uczelni, ale to, jak funkcjonuje ona w społeczeństwie informacyjnym i czy nadąża za zmieniającą się rzeczywistością. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. **(jsz)**

Białystok >> Mimo iż kierowcy narzekają na korki, u nas są one najmniejsze

Oto najszybsze miasto w Polsce

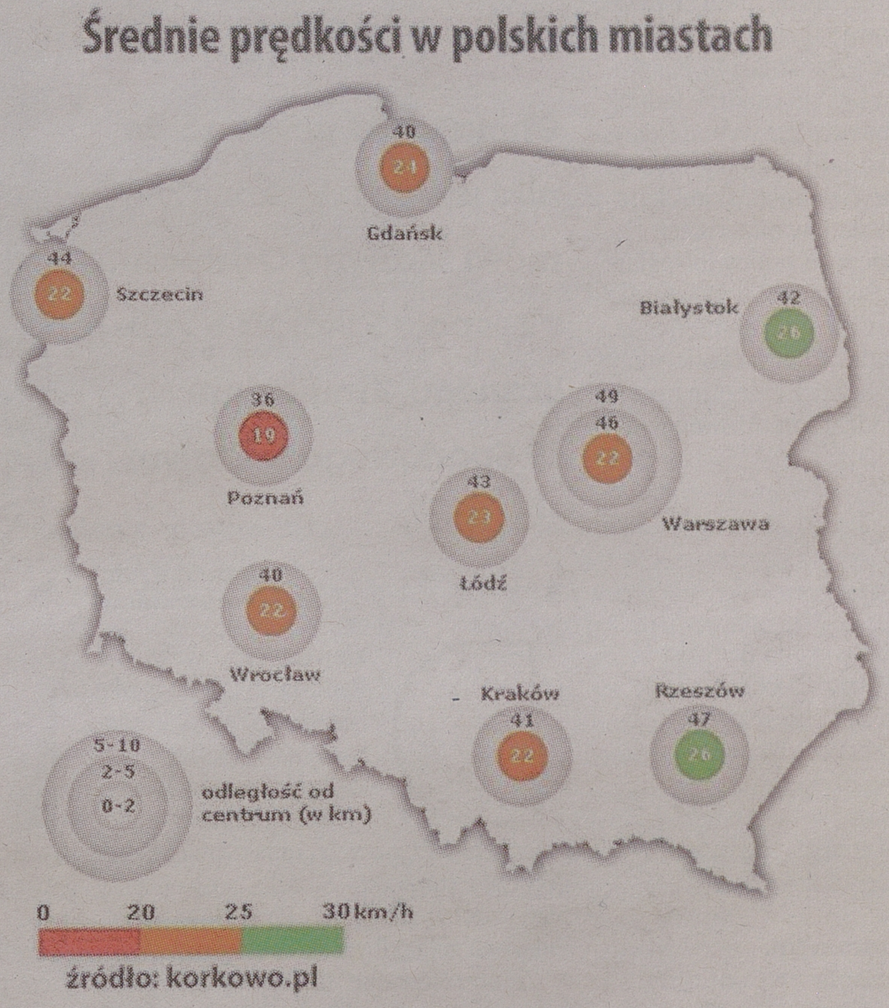
Białystok i Rzeszów to dwa najmniej zakorkowane miasta wojewódzkie w Polsce – wynika z najnowszych badań przeprowadzonych przez korkowo.pl.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Mimo więc narzekań wielu białostockich kierowców, sytuacja komunikacyjna w stolicy województwa podlaskiego jest o wiele lepsza niż w innych metropoliach. Poza Rzeszowem naszą miejscowość porównano m.in. do Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia, Poznania, Gdańska, Szczecina i Katowic.

Do centrum szybciej, niż nam się wydaje

Analizie poddano dane z urządzeń GPS umieszczonych w ok. 15 tys. pojazdów po ulicach 9 miast w godz. 5-22. W promieniu 2 kilometrów od ścisłego centrum przeanalizowano prędkości, z jakimi poruszają się kierowcy po wszystkich ulicach (w tych analizach wraz z Rzeszowem znaleźliśmy się na pierwszym miejscu). W odległości 2-10 kilometrów od ścisłego centrum zbadano główne trasy dojazdowe do centrum miasta (z analiz wynika, że jesteśmy w pierwszej piątce). Badania przeprowadzone zostały w pierwszych czterech miesiącach 2011 r.



Co działa na korzyść kierowców

Z bardzo dobrego wyniku naszego miasta cieszy się Adam Poliński, wiceprezydent Białegostoku, odpowiedzialny m.in. za komunikację i inwestycje. – Powodem takiej sytuacji może być m.in. kwestia dobrej przepustowości naszych ulic, czytelnych skrzyżowań, inwestycji drogowych oraz organizacji ruchu – powiedział wiceprezydent Poliński. Jak dodaje, wiadomo, że zawsze może być lepiej i nic dziwnego, że kierowcy narzekają na korki, zwłaszcza, jeżeli muszą w nim stać w upale.

Czy jest zaś szansa na to, że po zakończeniu największych inwestycji drogowych te korki będą mniejsze?

W centrum autobusem, dalej autem po obwodnicy

– Jest to temat złożony w związku z przyrostem motoryzacji – tłumaczy wiceprezydent.

Ulice są coraz lepszej jakości, szersze i lepiej przemyślane, ale z roku na rok w mieście jest coraz więcej aut. Nic więc dziwnego, że ulice są zakorkowane. Pomysłem władz Białegostoku na taką sytuację jest przygotowanie śródmieścia, by poruszać się po nim głównie zbiorową komunikacją miejską, która w związku z wprowadzanymi nowościami ma być szybsza i bardziej komfortowa. Zapewnić to mają m.in. buspasy, które powstaną na skrzyżowaniach dużych modernizowanych ulic np. przy al. Piłsudskiego. Ruch aut osobowych ma zaś być o wiele sprawniejszy na wewnętrznych obwodnicach miasta, jak np. na trasie generalskiej, czy przedłużonej ulicy Piastowskiej.

Ruch zarządzany przez sygnalizację

Płynność jazdy na białostockich ulicach na pewno też ma poprawić planowany zintegrowany system zarządzania ruchem, który za pomocą sygnalizacji na bieżąco będzie dostosowywał przepływ ruchu pojazdu do sytuacji. Co na to sami zainteresowani, czyli kierowcy? Część tradycyjnie narzeka, zwłaszcza wtedy, gdy kolejne ulice są zamykane w związku z pracami drogowymi. Inni wolą teraz się przemęczyć, ale ostatecznie jeździć po lepszych jezdniach. ▲

„Filmujmy zwyczajność" z BOK-iem



B. Maleszewska

Marcin Sauter (na zdj. z kamerą) prowadzi w Białymstoku warsztaty pod hasłem „Filmujmy zwyczajność". Ich rezultatem będzie film dokumentalny, który zobaczyć będzie można już w piątek o godz. 20 w Kinie Forum (ul. Legionowa 5). Dodatkowo zaprezentowany zostanie film Sautera „Na północ od Kalabrii". Na pokaz oraz spotkanie z reżyserem wstęp jest wolny. Więcej o warsztatach już wkrótce. **(uk)**

Białystok >>

20. rocznica wizyty papieża

Uroczystości związane z 20. rocznicą wizyty Jana Pawła II w Białymstoku rozpoczną się w piątek o godz. 18 mszą świętą w kościele św. Rocha. O godzinie 20 odbędzie się procesja Błogosławionych. Wierni przemaszerują z kościoła św. Rocha do białostockiej katedry.

W sobotę od 15 do 19 trwać będzie festyn rodzinny przy odnowionym kopcu papieskim. Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji, a na godzinę 21 planowany jest pokaz laserów.

Punktem kulminacyjnym obchodów będzie msza święta, zaplanowana na niedzielę, na godz. 11 (plac przed katedrą). Homilię ma wygłosić prymas Polski abp Józef Kowalczyk. W innych białostockich kościołach msze o tej godzinie nie będą odprawiane. **(wj)**

Białystok >> Trwa akcja pomocy samotnemu ojcu

Potrzeba 36 tys. zł, aby uniknąć eksmisji rodziny. Pomóżmy!

GW nasz temat

Jeśli uda się do końca czerwca spłacić zadłużenie czynszowe, Jan Zdeb z Białegostoku, ojciec wychowujący samotnie niepełnosprawną córkę, może uniknąć eksmisji. Ale sytuacja rodziny jest trudna, bo dług wynosi ponad 35 tys. zł.

Historię rodziny opisywaliśmy już wiele razy. Utrzymujący się z niewielkiej renty, alimentów i zasiłków mężczyzna nie płacił za mieszkanie. Nie było go na to stać. Teraz stoi nad nim groźba eksmisji – do 17-metrowego lokalu socjalnego ze wspólną łazienką i kuchnią.

Jak w takich warunkach miałaby funkcjonować niepełnosprawna 16-latka, trudno sobie wyobrazić. Także jej ojciec nie chce eksmisji.

Gdyby Zdeb spłacił do końca czerwca swoje zadłużenie i zaczął regularnie płacić bieżące należności, nie tylko może uniknąć eksmisji, ale mógłby liczyć na przyznanie dodatku mieszkaniowego oraz o obniżkę czynszu. Wtedy zamiast ponad 600 zł, comiesięczne opłaty mogłyby być kilkakrotnie niższe.

To jednak scenariusz, który zrealizuje się tylko przy pomocy ludzi dobrej woli. Zdeba nie stać na spłatę zadłużenia. Po naszych apelach, znalazły się osoby, które chcą pomóc finansowo rodzinie. Ale kwota, jaką oferują, jest ciągle zbyt niska. Zaległości muszą być bowiem spłacone w całości.

Dlatego nadal apelujemy: jeśli ktoś z Państwa byłby w stanie wspomóc tę rodzinę, prosimy o kontakt z redakcją, tel. 85 748 74 61. (luk)

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Inwestycje >> SKO dało zielone światło:

Jest decyzja środowiskowa dotycząca spalarni

Samorządowe Kolegium Odwoławcze zatwierdziło wydaną przez białostocki magistrat decyzję środowiskową dotyczącą budowy spalarni śmieci w Białymstoku.

– To dla nas istotne postanowienie, dzięki niemu możemy podjąć kolejne kroki – stwierdził podczas czwartkowej konferencji prasowej Adam Poliński, zastępca prezydenta Białegostoku. – SKO orzekło m.in. że konsultacje społeczne były przeprowadzone prawidłowo, a wszystkie wnioski, które do nas skierowano, były rozpatrzone prawidłowo.

Decyzję można jeszcze zaskarżyć do Wojewódzkiego Sadu Administracyjnego, ale nie zatrzyma to inwestycji.

Kolejny krok to decyzja lokalizacyjna, która została już skierowana do SKO. Władze miasta mają nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się ogłosić przetarg na budowę spalarni w trybie zaprojektuj i zbuduj. Budowa obiektu ma rozpocząć się w roku 2013 i trwać dwa lata.

– Zdajemy sobie sprawę, że za projekt budowy spalarni niewiele osób nam będzie dziękować – stwierdził wczoraj Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. – Jednak jeśli spalarni nie wybudujemy, za kilka lat będziemy musieli się liczyć z drakońskimi karami za składowanie śmieci.

Przeciwko budowie spalarni w Białymstoku protestują stowarzyszenia ekologiczne, oraz mieszkańcy okolic ulicy Andersa, przy której ma powstać budząca kontrowersje inwestycja. **(wj)**

Krótko

▲ **Pub Kotłownia >>** Jam session. 4 czerwca, godz. 21. Ul. Plac Uniwersytecki 1.

▲ **Publiczne Gimnazjum nr 20 >>** Już w piątek uczniowie PG nr 20 w Białymstoku będą nagrywać clip o życiu szkoły w formie Lip Dub'a. Wszystko w ramach projektu „Młodzieżowi Liderzy w białostockich szkołach" realizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA Oddział Białostocki.
– Na pomysł nakręcenia Lip Dub'a wpadłyśmy z koleżanką przez przypadek, przeglądając internet – mówi Marysia Poskrobko, uczennica 3 klasy PG nr 20. – Chcemy pokazać, że nasza szkoła jest fajna. Jest to też świetny sposób na poznanie się. Nie wszyscy uczniowie naszej szkoły się znają, więc chcemy to nadrobić.
Więcej o akcji czytaj już w poniedziałek.

▲ **Centrum im. Zamenhofa >>** Centralny Turniej Memory: pamięć za pamięć. 4 kwietnia, godz. 11-14. Warunkiem uczestnictwa w turnieju jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna pod nr tel. 85 67 67 367 lub osobista w Centrum im. L. Zamenhofa w godzinach: 10-17 (wt.-ndz.). Rejestracja trwa do 3 czerwca. Regulamin na stronie www.centrumzamenhofa.pl. **(uk)**

Nasz patronat >> Wielka gala przeglądu minifilmów

Dziewczyny mają Staszka!

GW patronat

Chciałyśmy pokazać, że nikt nie jest doskonały – mówi Martyna Ostapczuk z Zespołu Szkół Nr 5 Publicznego Gimnazjum Nr 19 Sportowego w Białymstoku.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Dziewczyna wraz z Pauliną Rogalską i Eweliną Wojciulik zdobyła największą przychylność jurorów II Przeglądu minifilmów anglo- i niemieckojęzycznych „I masz Image". Tegoroczną statuetkę „Staszka za Najlepszy Film" zdobył ich obraz „Pimp Your Style". Finałowa gala odbyła się w czwartek.

Zainteresowanie tą edycją przeglądu było ogromne. Napłynęło 70 zgłoszeń i 50 filmów. Do finału zakwalifikowało się 20. 8 z nich było nakręconych w j. niemieckim, a 12 po angielsku. Napłynęły z Białegostoku, ale też m.in. z Hajnówki i Sokółki.

– Skąd pomysł na film? Zauważyłyśmy problem wśród młodzieży – mówi Martyna Ostapczuk. – Młode dziewczyny są bardzo zakompleksione, często z powodu wyglądu. My chciałyśmy pokazać, że każdy ma swoje słabości. Operacje plastyczne nie są w stanie stworzyć z nas lepszych ludzi. Chęć zmiany musi się pojawić w nas samych. I tylko wewnętrzna przemiana może coś dać – taka swoista wiara w siebie.

W. Okszto



– Bardzo cieszymy się z nagrody – mówi Martyna Ostapczuk (w środku), na zdjęciu z koleżankami: Pauliną Rogalską i Eweliną Wojciulik

Dziewczyny ok. 5-minutowy film kręciły przez 4 godziny. Do udziału w konkursie namówiła je nauczycielka języka angielskiego – Magdalena Kundzicz.

– Jest to niezwykle ciekawa forma ekspresji – twierdzi nauczycielka. – A dziewczyny są inteligentne, błyskotliwe i mają bardzo dobre pomysły.

Do uczennic tej samej szkoły trafił też „Staszek za Najlepszy Scenariusz". Nagrodę za film „Never Say Never" wywalczyły Anna Antypiuk, Iwona Dźwil i Katarzyna Wojtach. „Staszek Publiczności" wylądował zaś u Bartosza Kolczykiewicza, Bartosza Sawoniewskiego i Pawła Rogowskiego z ZSO Nr 9 Gimnazjum Nr 14 im. Ryszarda Kaczorowskiego w Białymstoku. Chłopcy nagrodę wywalczyli filmem „Barani – Operation". Przyznano też jedno wyróżnienie – filmowi „Uzależniona od kosmetyków" Jakuba Łuniewskiego, Klaudii Łady i Marii Wądołowskiej z Zespołu Szkół Nr 1 im. gen. Stefana Roweckiego „Grota" w Zambrowie.

Organizatorem przeglądu jest Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracynymi im. Stanisława Staszica w Białymstoku. ▲

Rekreacja >> Nowe kajaki i rowery wodne oraz więcej ratowników:

Zalew w Dojlidach czeka na miłośników plażowani

Sezon letni w Miejskim Ośrodku Sportów Wodnych w Dojlidach został oficjalnie rozpoczęty! Na razie białostoczanie mogą (podobnie jak w zeszłym roku) korzystać z plaży, wypożyczalni sprzętu wodnego czy boisk do siatkówki, ale w ciągu kilku tygodni pojawi się tutaj jedna z zapowiadanych na ten rok nowości. Białostocki MOSiR kupił dużą dmuchaną wyspę, na której będą mogli się bawić najmłodsi.

– Wyspa będzie miała wymiary 20 na 20 metrów – opowiada Piotr Bubela, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. – Przyjedzie do nas aż z Austrii. Powinna być zainstalowana już za dwa tygodnie.

Drugą nowością, która pojawi się w tym roku, będą metalowe bramki z czytnikami podobnymi do tych, jakie od roku możemy znaleźć na miejskich basenach.

Liczba dnia

80000

osób odwiedziło w zeszłym roku plażę w Dojlidach

– Dzięki temu rozwiązaniu nie trzeba będzie nosić ze sobą gotówki, wystarczy „doładować" wcześniej basenową kartę – stwierdził Piotr Bubela.

Korzystanie z nowych bramek nie będzie obowiązkowe, wciąż będzie można kupić tradycyjne bilety.

Cennik w porównaniu z ubiegłym rokiem nie zmienił się. Bilet normalny będzie kosztował 4 zł, ulgowy 2. Będzie można również kupić wspólny bilet dla osoby dorosłej z dzieckiem (5 zł) lub dla osoby dorosłej z dwójką dzieci (6 zł).

– Staramy się, by ceny nie były wysokie, żeby z zalewu mogło skorzystać jak najwięcej osób – powiedział nam Piotr Bubela. – W ubiegłym roku ośrodek odwiedziło 80 tys. osób. To dwa razy więcej niż rok wcześniej.

Bezpieczeństwa osób kąpiących się będzie strzegło trzech ratowników więcej niż w poprzednim sezonie.

Trwają przygotowania do prawdziwej rewolucji w Dojlidach, która rozpocznie się w przyszłym roku. Powiększona zostanie wtedy plaża, powstanie więcej miejsc dla łodzi. W pobliskim lesie będą wybudowane ścieżki rekreacyjne, a na terenie ośrodka prawdopodobnie stanie hotel. **(wj)**

Kardiologiczny szczyt w naszym mieście

GW patronat

▲ **Koniec kardiologicznego szczytu.** Blisko 500 specjalistów z całej Polski przez cztery dni dyskutowało w Białymstoku o szansach i problemach elektroterapii serca – bardzo dynamicznej rozwijającej się gałęzi kardiologii. Białystok jest jednym z czołowych ośrodków elektroterapii w Polsce, wszczepia się tu pacjentom rocznie kilkaset urządzeń stymulujących serce. Wśród uczestników konferencji był m.in. prof. Andrzej Kutarski z Lublina – wybitny autorytet w tej dziedzinie. **(luk)**

reklama



DAK POL
tel. 85 710 39 60, fax: 85 710 36 71, ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Podlaskie >> Naukowcy z UwB pracują nad strategią wobec zwierząt

Łosie trzeba chronić przed ludźmi i ludzi przed łosiami

Strzelać do łosi czy nadal je chronić, choć czynią szkody – nad tym dyskutowali w czwartek w Białymstoku naukowcy, leśnicy i ekolodzy.

Konferencja jest elementem prac nad nową strategią wobec tych zwierząt, którą na zlecenie ministra środowiska ma wypracować zespół pod przewodnictwem prof. Mirosława Ratkiewicza z Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku. Rekomendacje w sprawie proponowanych rozwiązań będą przedstawione w październiku. Na razie zespół chce omawiać propozycje rozwiązań, które mają spowodować zmniejszenie szkód, wyrządzanych przez łosie w lasach i liczby kolizji drogowych z ich udziałem, przy jednoczesnym zapewnieniu rozwoju i zachowania dobrej kondycji tych zwierząt.

– Propozycja podstawowa jest taka, żebyśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, aby zachować priorytet ochrony przyrody i aby dobrostan populacji łosia, jaki się wytworzył dzięki moratorium, mógł być zachowany – powiedział prof. Ratkiewicz.

Leśnicy: Łosi jest za dużo

Środowiska leśników od lat alarmują, że łosi jest za dużo i wnioskują do ministra środowiska, by zniósł obowiązujące od 10 lat moratorium, czyli zakaz strzelania do łosi.

sxc.hu



W Polsce żyje około 7,5 tys. łosi, ale nadal trzeba je chronić

Nadleśniczy Edward Komenda z Nadleśnictwa Knyszyn, uważa, że łosi jest za dużo i stają się niebezpieczne dla ludzi.

– Na terenie naszego nadleśnictwa w ostatnim roku zginęło pod kołami 20 łosi – mówi. – W wypadkach z łosiami zginęła kobieta, wiele ludzi było rannych.

Ponadto już od wielu lat łosie w Dolinie Biebrzy nie mają co jeść.

– Musimy dostosować liczbę łosi do możliwości środowiska. To ma być zrównoważony rozwój – mówi leśnik.

Zniesienie moratorium byłoby katastrofą

Jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy znosić moratorium, nie ma.

Zdaniem prof. Ratkiewicza, zniesienie zakazu, mogłoby oznaczać katastrofę dla populacji łosia w Polsce. Można natomiast zastanowić się nad redukcją w rejonach, gdzie tych zwierząt jest za dużo. Warto też poszukać innych rozwiązań, chociażby budowania naziemnych przejść dla zwierząt przy drogach. **(luk)**

Podlaskie >> Opozycja chce referendum

PiS zadaje dwa pytania

Działacze PiS przygotowali dwa pytania, na które – ich zdaniem – powinni odpowiedzieć mieszkańcy naszego kraju. Brzmią one: Czy jest Pan/Pani przeciwko komercjalizacji i prywatyzacji publicznej służby zdrowia? oraz Czy jest Pan/Pani przeciwko prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z sektorów strategicznych dla Polski?

Na razie PiS szuka w Podlaskiem chętnych, popierających inicjatywy przeprowadzenia takiego referendum. W czwartek partia opublikowali specjalny apel w tej sprawie. „Prawo i Sprawiedliwość uważa, że to obywatele powinni zdecydować o przyszłości szpitali. Chcemy zapytać Polaków, czy zgadzają się na prowadzone przez rząd PO-PSL niekorzystne zmiany dla bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków."

Referendum dotyczyć ma nie tylko służby zdrowia, ale też prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Zgodnie z ustawą o referendum ogólnokrajowym, Sejm może postanowić o poddaniu określonej sprawy pod referendum z inicjatywy obywateli, którzy dla swojego wniosku uzyskają poparcie co najmniej 500 tys. osób, mających prawo udziału w referendum. PiS chce zebrać 1 mln podpisów. Można je składać w biurach poselskich i senatorskich PiS w woj. podlaskim do 27 czerwca. **(mk)**

Pow. moniecki >>

Kierowca miał pragnienie i piwo

Kierowca volkswagena miał blisko 3,7 promila alkoholu, a mimo to usiadł za kierownicą. Policjantom tłumaczył, że był spragniony, a w aucie nie miał nic innego do picia poza piwem.

Działo się to w środę w miejscowości Hornostaje w pow. monieckim. 27-letni mieszkaniec gminy Mońki kierował volkswagenem. Zatrzymany do kontroli tłumaczył, że zmęczony upałami i jazdą samochodem chciał się czegoś napić. W pobliżu nie było żadnego sklepu, więc ugasił pragnienie piwem. **(bisu)**

Witamy na świecie



30 maja w monieckim szpitalu, urodziło się drugie dziecko państwo Aleny i Tomasza Świerzbińskich z Wrocenia. Chłopczyk ważył 3350 g.

promocja

dom aukcyjny prenumeratora

Tylko dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

Aukcja trwać będzie od piątku 3 czerwca (od godziny 10.00) do piątku 10 czerwca (do godziny 15.30)

GAZETA WSPÓŁCZESNA wygoda i oszczędność

Rower sport Bike
Cena rynkowa 799 zł
Cena wyjściowa 399,50 zł
Wyślij sms o treści:
PGW1.propozycja ceny
pod numer
71466





Magnum Arrow
Cena rynkowa 999 zł
Cena wyjściowa 499,50 zł
Wyślij sms o treści:
PGW2.propozycja ceny
pod numer 71466

Ralight Everest Damka
Cena rynkowa 999 zł
Cena wyjściowa 499,50 zł
Wyślij sms o treści:
PGW3.propozycja ceny
pod numer 71466



W treści sms podaj numer aukcji oraz swoją cenę i wyślij na nr 71466 (np. PGW1.200)
Odbiór nagród w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku

Koszt SMS to 1,23 zł z VAT

Nie masz jeszcze prenumeraty? Pośpiesz się! To już ostatni moment!

BIAL

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
3 czerwca 2011
piątek

Europa >> Eksperci próbują wyjaśnić, skąd wziął się zmutowany wirus

Zabija nieznany szczep E-coli

Światowa Organizacja Zdrowia w czwartek podała, że powodem zakażeń w Niemczech jest nieznany wcześniej szczep pałeczki okrężnicy.

Nowy szczep jest wyjątkowo groźny. Powstał z dwóch różnych odmian bakterii E-coli i nabył zdolność wytwarzania szczególnie niebezpiecznej toksyny – poinformował ekspert Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ds. bezpieczeństwa żywności Hilde Kruse.

Chorują głównie kobiety

Prof. Marek Jagielski, kierownik Zakładu Bakteriologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, wyjaśnia, że groźne mutanty bakterii powstają wtedy, gdy przejmą geny od innych drobnoustrojów i nabywają nowych właściwości. Prawdopodobnie tak też było w tym przypadku. – Pałeczka okrężnicy należy do tych odmian bakterii, które dość łatwo przechwytują fragmenty DNA od innych mikrobów. Nowy szczep mógł zatem występować już wcześniej, ale nie dawał o sobie znać dopóki nie zaczął wytwarzać nowej, groźnej dla ludzi toksyny – dodał.

Według dr. Grzesiowskiego, zastanawiające jest dlaczego szczep 0104 atakuje głównie dorosłe kobiety, a nie dzieci i osoby starsze z osłabioną odpornością. – Czy odgrywały w tym jakąś rolę żeńskie hormony lub receptory albo może odmienne od mężczyzn zwyczaje żywieniowe? – pyta dr Grzesiowski.



PAP/EPA

Nowy szczep E-coli jest bardzo złośliwy – podkreślają eksperci

Niespotykane objawy

„Der Spiegel" informuje, że nawet najbardziej doświadczeni niemieccy lekarze są zaskoczeni przebiegiem choroby u zakażonych osób.

– Mamy do czynienia z objawami choroby, z jakimi nigdy wcześniej się nie zetknęliśmy – powiedział Hendrik Lehnert z kliniki uniwersyteckiej w Szlezwiku-Holsztynie.

Jak dodał, bakterie nowego szczepu zagnieżdżają się w jelitach i wytwarzają szczególnie niebezpieczne toksyny, które mogą wywołać zespół hemolityczno-mocznicowy. Uszkadza on nerki, płuca, a nawet mózg i serce. U niektórych pacjentów objawia się to jedynie bólami głowy, ale u innych dochodzi do zakłócenia pamięci, zaburzeń mowy, a nawet ataków padaczki. **(PAP)**

Krótko

▲ **Tunezja >>** Nawet 270 ludzi mogło zaginąć na Morzu Śródziemnym po wywróceniu się łodzi, którą próbowali nielegalnie przedostać się z Libii do Europy. Tunezyjska straż przybrzeżna uratowała 570 pasażerów. – Zaginieni prawdopodobnie utonęli przy próbie wydostania się z łodzi. Do tej pory oficjalnie potwierdzono jednak śmierć tylko dwóch osób. Przeciążona łódź utknęła na mieliźnie ok. 40 km od tunezyjskich wysp Karkana. Akcję ratunkową utrudniała zła pogoda.

▲ **Afganistan >>** St. kapral Jarosław Maćkowiak zginął, a 2 innych żołnierzy zostało lekko rannych podczas ataku na polski patrol w prowincji Ghazni. Miał on miejsce w czwartek rano w południowej części prowincji, w której stacjonują żołnierze zgrupowania bojowego Bravo. Zostali oni zaatakowani z broni strzeleckiej i granatników przeciwpancernych.

▲ **Holandia >>** Oskarżony o zbrodnie wojenne były dowódca sił Serbów bośniackich Ratko Mladić cierpi, według jego adwokata, na raka węzłów chłonnych. W związku z tym, może nie przetrwać procesu przed haskim trybunałem ONZ ds. zbrodni wojennych w dawnej Jugosławii. Zastępca serbskiego prokuratora Bruno Vekarić twierdzi jednak, że Mladić sfałszował swoją diagnozę medyczną i jest to jedynie część jego strategii obronnej. **(PAP)**

Niemcy/Polska >> Dwoje zakażonych w Szczecinie

Rośnie liczba ofiar epidemii

W Niemczech zmarła w czwartek 17 osoba zakażona pałeczką okrężnicy EHEC. Tym samym liczba ofiar bakterii wzrosła do 18, łącznie z kobietą, która zmarła we wtorek w Szwecji po wcześniejszym pobycie w Niemczech.

Do tej pory. już około 2 tys. osób zachorowało w Niemczech po zakażeniu E-coli, głównie na północy kraju. Przypadki zakażenia wykryto także w innych krajach, a nawet poza Europą, np. w USA. Wszystkie jednak stwierdzono u pacjentów, którzy mieli związki z Niemcami.

– Druga osoba z biegunką krwistą mogącą być objawem zakażenia bakterią Escherichia coli typu 0104 znajduje się w szpitalu w Szczecinie – poinformowała w czwartek polska minister zdrowia Ewa Kopacz.

Jest to mężczyzna, który kilka dni temu wrócił z Niemiec. Miał objawy podobne do tych, które występują przy zakażeniu EHEC. Jego stan jest dobry. W tym samym szpitalu w ciężkim stanie przebywa też kobieta, która również zakaziła się bakterią u naszych zachodnich sąsiadów.

Minister Kopacz zaznaczyła, że sytuacja związana z epidemią nie jest łatwa, ponieważ do tej pory nikt dokładnie nie potrafi określić źródła pochodzenia bakterii. – Jedno jest pewne, na pewno nie jest to szczep Escherichii coli, który jest dość popularny w polskiej wodzie, czyli szczep 0157, ale to jest właśnie Escherichia coli 104, która raczej ma pochodzenie odzwierzęce i która nigdy w Polsce nie występowała – zaznaczyła.

Jak dodała, polskie służby już zostały postawione w stan gotowości. Uruchomiono laboratoria i stale przeprowadzane są dokładne kontrole na targowiskach i bazarach. **(PAP)**

Chcą odszkodowań

Badania nie wskazują na udział hiszpańskich produktów żywnościowych w serii zatruć pokarmowych w Niemczech – zapewnił w czwartek premier tego kraju Jose Luis Zapatero. Dodał, że jego rząd zwróci się do „właściwych instancji w Europie" o odszkodowania za szkody poniesione przez hiszpańskich rolników w związku z epidemią EHEC. Po oskarżeniach, rzuconych przez Niemców, wiele krajów zawiesiło import owoców i warzyw z Hiszpanii.

Kraj >> Podtopienia

Woda wdarła się do szkoły

Strażacy interweniowali ok. 400 razy z powodu burz i nawałnic, które przeszły w środę nad Polską. Najwięcej akcji związanych było z wypompowywaniem wody z piwnic oraz usuwaniem powalonych drzew. Pioruny spowodowały też 12 pożarów - głównie stodół.

Najtrudniejsza sytuacja była w województwie śląskim. W dwóch miejscowościach - Górki Wielkie i Puńców zalanych zostało w sumie 80 budynków, w tym szkoła. Z placówki strażacy ewakuowali sześcioro dzieci, które nie zdołały uciec ze szkolnego placu zabaw, gdy niespodziewanie wylał niegroźny zazwyczaj potok Wschodnica. Z wodą walczyło w tym miejscu aż kilkanaście jednostek straży pożarnej. Górecka szkoła została zalana na wysokość pierwszej kondygnacji.

Pomocy strażaków potrzebował też kierowca samochodu, któremu wezbrany potok odciął drogę.

Jak poinformował w czwartek rzecznik komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Paweł Frątczak, burze i nawałnice przeszły w sumie nad 7 województwami: opolskim, śląskim, małopolskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i łódzkim. – Miejscami spadło nawet 70 mm wody na metr kwadratowy – powiedział Frątczak. **(PAP)**

promocja



redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
3 czerwca 2011
piątek

Opinie

Komentarze do artykułu dotyczącego zmian w przedszkolach:

Nick: Zaloy
www.wspolczesna.pl
Poprawcie mnie, jeśli źle rozumuję: dziecko, które przyjdzie do przedszkola na 5 godzin, nie zapłaci ani złotówki. Natomiast dziecko, które będzie 5 godzin + np. 2 dodatkowe godziny, zapłaci opłatę stałą plus ileś tam złotych, tak? W takim razie podwyżka dotknie rodziców tylko tej drugiej grupy dzieci. Więc kto zapłaci za darmowy pobyt niektórych dzieci w przedszkolu? Rodzice, tak? Więc ja pytam dlaczego? Skoro sobie pani minister coś wymyśliła, to dlaczego moim kosztem? Zakładam że na 5 godzin przyjdą pewnie dzieci osób bezrobotnych, które po tych 5 godzinach zabiorą dziecko i pójdą do domu. Czyli nie dość, ze ja pracuję na ich zasiłek, to jeszcze zapłacę za ich przedszkole? Mam nadzieje, że się mylę.

Nick: Tata
www.wspolczesna.pl
Za pięć godzin płaci gmina, za twoje wymagania płacisz sama! Dlaczego ja i inni podatnicy mamy utrzymywać twoje dzieci? Za przyjemności trzeba płacić! Zrobić jest komu, a wychowywać to ma państwo? **(wj)**

Nasz patronat >> Akcja „Żubr budzi Podlasie"

Zagrają... białostockie wodociągi!

Dzięki prospołecznej akcji „Żubr budzi Podlasie" będzie można posłuchać dźwięków białostockich budynków.

Odszukanie zagubionego uroku oraz piękna starych budynków i miejsc – to główny cel projektu „Music 4 Buildings – Muzyka budynków". Akcja będzie miała swój finał w niedzielę 19 czerwca o godzinie 21. Gdzie? Miejsce jest bardzo nietypowe – a mianowicie kompleks Wodociągów Białostockich. Muzycy przeniosą dostępne tam dźwięki do Starej Elektrowni (Galerii Arsenał), gdzie wykonają improwizowany koncert. Jak sami obiecują: „Nastąpi swoiste zatopienie elektrowni".

Podczas projektu, realizowanego w ramach akcji, muzycy grupy Karbido zagrają zaimprowizowany koncert odzwierciedlający dźwięki, które wydobywa architektura. Będziemy mogli posłuchać urządzeń, spadających kropli wody czy rur wodociągów. To pierwsza tego typu inicjatywa w stolicy województwa podlaskiego i jedna z pierwszych w Polsce. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. **(uk)**

Zgłoś się – wojsko czeka!

18. Pułk Rozpoznawczy w Białymstoku już po raz kolejny ogłosił nabór na rekrutów. Tym razem armia potrzebuje 120 nowych osób, kolejne 25 mogą liczyć na pracę w Narodowych Siłach Rezerwowych. Na egzamin można się zgłosić jeszcze w piątek. Jednostka przy ul. Kawaleryjskiej od godz. 7.45 czeka na chętnych. Kandydaci powinni zabrać książeczkę wojskową, dowód osobisty, dokumenty potwierdzające wykształcenie. Przyda się tez strój sportowy, bo częścią rekrutacji jest egzamin sprawnościowy. Zawodowym żołnierzem może zostać każdy, kto ma za sobą zasadniczą służbę wojskową, ukończone gimnazjum, polskie obywatelstwo i nieposzlakowaną opinię. Ci, którzy nie zdążą na dzisiejsze egzaminy kolejną szansę będą mieli za tydzień. Nasza jednostka czeka na rekrutów od rana w każdy piątek do połowy czerwca. **(mak)**

Białystok >> Na tej wystawie dzieci dobrze się bawią

Warto tutaj przyjść!

„Interaktywny plac zabaw" cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem – zarówno wśród osób indywidualnych jak i szkół. W Dniu Dziecka odwiedziło go 650 osób.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

A. Chomicz



Dzieci dotykając m.in. kamieni, trawy, kory sprawiają, że obraz zmienia kolory, pojawiają się na nim nowe elementy

Choć wystawę można odwiedzać zaledwie od kilku dni, zdarza się już, że ci, którzy byli na „interakywnym placu zabaw", wracają tutaj – mówi Sylwia Narewska z białostockiej Galerii Arsenał.

Jak już pisaliśmy, „Interaktywny plac zabaw" składa się z siedmiu multimedialnych instalacji. Jest to pionierski projekt zarówno pod względem technologii, jak i interaktywności z widownią. Dzieci mogą tutaj przeprowadzać różnego rodzaju eksperymenty z kolorami, światłem, dźwiękami. Mogą m.in. skakać po kolorowych polach, bawić się świetlnymi mieczami, wybijać rytmy i obserwować co się dzieje na ekranach.

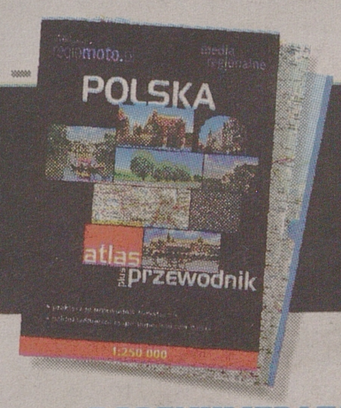
Wystawę możemy oglądać w Białymstoku, w starej elektrowni przy ul. Elektrycznej 13 – wejście od ul. Branickiego. Czynna jest przez cały tydzień (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-18. We wszystkie czwartki wstęp wolny. Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszy kontakt w celu ustalenia daty i godziny.

Patroni honorowi: Prezydent Miasta Białegostoku; Podlaski Kurator Oświaty
Sponsor: PGE Dystrybucja S.A.
Autorzy:
Organizator: Galeria Arsenał
Współorganizatorzy: Gazeta Współczesna, WRO Art Center, BOK Białostocki Ośrodek Kultury

promocja

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU

POLSKA atlas plus przewodnik



Z PRENUMERATĄ TANIEJ, WYGODNIEJ I PEWNIEJ!

Wykupując prenumeratę „Gazety Współczesnej", masz gwarancję zebrania całego atlasu. Nie przegapisz żadnego odcinka! Prenumerując „Gazetę Współczesną", zapłacisz mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku.
W czerwcu gazeta w prenumeracie jest tańsza o 35%!
Więcej informacji o prenumeracie znajdziesz na www.wspolczesna.pl/prenumerata.
Możesz też zadzwonić pod numer 85 748 74 24
lub napisać na adres: prenumerata@wspolczesna.pl.

Region >> „Atlas plus Przewodnik" jest niezbędny podczas podróży

Poznaj historię budowy dróg w Polsce



Muzeum Drogownictwa w Szczucinie

Niemal każdy narzeka na stan polskich jezdni. Kierowcy często skarżą się na przedłużające się prace drogowe. Zanim jednak powiemy, że połączenia komunikacyjne w Polsce są gorsze niż wiekami, warto dowiedzieć się, jak wówczas wyglądało układanie jezdni.

Wielowiekową tradycję budowy dróg poznamy w Muzeum Drogownictwa w Szczucinie. Muzeum to jest wyjątkowe nie tylko na skalę kraju, ale i Europy. Znajduje się tam ponad 5 tysięcy eksponatów, w tym zabytkowe maszyny i urządzenia używane przez drogowców oraz zbiór znaków drogowych. Największa uwagę odwiedzających przykuwa jednak makieta ilustrująca proces układania szosy.

Już w poniedziałek w „Polska. Atlas plus Przewodnik" – bezpłatnym dodatku do „Gazety Współczesnej" znajdziesz wiele informacji o atrakcjach Małopolski.

Nasz atlas zawiera bardzo dokładną mapę polskich dróg (łącznie z drogami, które są w budowie oraz tymi, które dopiero zaprojektowano). Oprócz niej jest również praktyczny i pięknie ilustrowany przewodnik turystyczny.

Ciągle możesz zebrać całą kolekcję. Zamów prenumeratę „Gazety Współczesnej" na czerwiec, a otrzymasz w prezencie wszystkie dotychczas wydane części atlasu wraz z praktycznym pudełkiem. **(azda)**

>>

Kac Vegas w Bangkoku



▲ **Kac Vegas w Bangkoku**
Komedia, USA 2011
▲ **Reż.: Todd Phillips**
▲ **Wyk.:** Liam Neeson, Bradley Cooper, Zach Galifianakis, Jamie Chung, Ed Helms, Justin Bartha, Juliette Lewis

W kontynuacji komedii Kac Vegas Phil (Bradley Cooper), Stu (Ed Helms), Alan (Zach Galifianakis) i Doug (Justin Bartha) udają się w podróż do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Po niezapomnianym wieczorze kawalerskim w Las Vegas Stu nie chce ryzykować i planuje przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Ale życie nie zawsze układa się zgodnie z planem. To, co wydarzyło się w Vegas, przeszło już do historii, ale to, co będzie miało miejsce w Bangkoku, wydaje się po prostu niemożliwe.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Uwikłanie

▲ **Uwikłanie**
Kryminał, Polska 2010
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyk.:** Maja Ostaszewska, Marek Bukowski, Olgierd Łukaszewicz, Krzysztof Globisz, Andrzej Seweryn

Ekranizacja bestsellerowego kryminału Zygmunta Miłoszewskiego.
Tropem sprytnego mordercy podąża cyniczny komisarz Smolar (Marek Bukowski) i nieustępliwa prokurator Agata Szacka (Maja Ostaszewska). Duet jaki tworzą jest mieszanką wybuchową nie tylko ze względu na ich temperamenty, ale również z powodu łączącego ich w przeszłości romansu...
Prokurator Szacka, prowadząc najtrudniejsze w swojej karierze śledztwo, dotknie historii, o których od lat krążą legendy, ale nikt nie spodziewał się, że mogą okazać się prawdą.
W filmie „Uwikłanie" szanowani biznesmeni, cieszący się uznaniem wśród elit, skrywają najmroczniejsze tajemnice – tajemnice Departamentu D. Kto przejął akta z najbrudniejszymi informacjami o ludziach z pierwszych stron gazet?

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

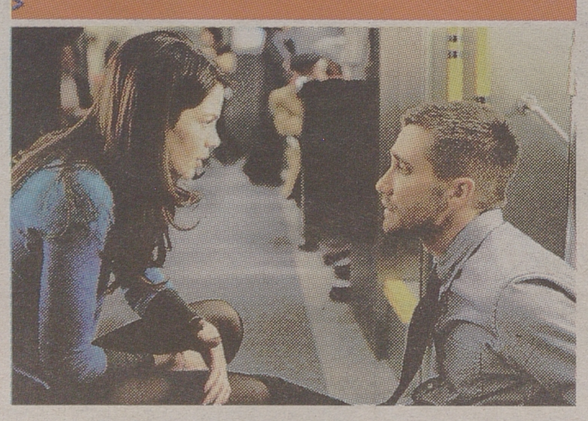


X-man: Pierwsza klasa

▲ **X-man: Pierwsza klasa**
Science fiction/ Akcja, USA 2011
▲ **reż.: Matthew Vaughn**
▲ **wyk.:** Alice Eve, James McAvoy, Nicholas Hoult, Michael Fassbender, Jennifer Lawrence

Zanim Charles Xavier i Erik Lensherr przybrali imiona Profesor X i Magneto, byli po prostu dwójką młodych ludzi odkrywających swoje moce. Nim stali się arcywrogami byli najlepszymi przyjaciółmi pracującymi wraz z innymi mutantami nad zatrzymaniem największego znanego światu zagrożenia. W toku tej pracy zaczął się między nimi konflikt...
„X-Men"" skupia się na historii znajomości pomiędzy Charlesem Xavierem (później Profesor X) a Erikiem Lensherrem (później Magneto), którzy razem uczęszczali do szkoły dla mutantów. Ich diametralnie różne poglądy mają ogromne konsekwencje dla szkoły i świata...

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

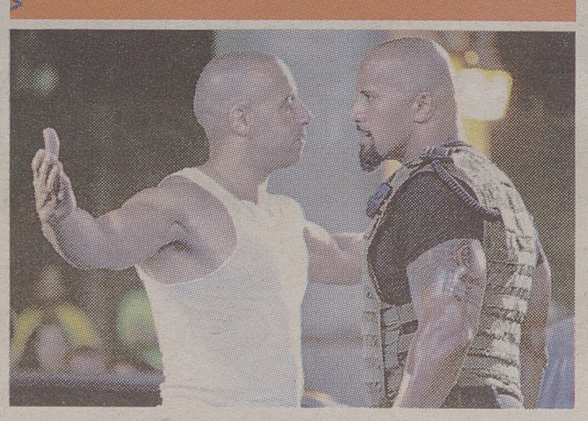


Kod nieśmiertelności

▲ **Kod nieśmiertelności**
Science fiction, Dramat, Francja 2011
▲ **reż.: Duncan Jones**
▲ **wyk.:** Jake Gyllenhaal, Vera Farmiga, Michelle Monaghan, Russell Peters, Cas Anvar

Film „Kod nieśmiertelności" to historia żołnierza, który niespodziewanie budzi się w ciele podróżnego będącego świadkiem eksplozji pociągu...
Kapitan Colter Stevens budzi się w jadącym z dużą prędkością pociągu. Nie poznaje siedzącej obok niego dziewczyny, nie wie, gdzie jest. Po 8 minutach od jego przebudzenia pociąg eksploduje. Wtedy mężczyzna przekonuje się, że bierze udział w rządowym eksperymencie o nazwie: „Kod nieśmiertelności", który pozwala na... wejście w ciało innego człowieka na ostatnich 8 minut jego życia.
Zadaniem Stevensa jest rozpoznanie i powstrzymanie zagrażającego całemu Chicago terrorysty podkładającego bomby.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Mazur w Olecku, Helios w Białymstoku.



Szybcy i wściekli 5: Szybka piątka

▲ **Szybcy i wściekli 5. Szybka piątka**
Sensacyjny, USA 2011
▲ **reż.: Justin Lin**
▲ **wyk.:** Vin Diesel, Dwayne Johnson, Paul Walker, Jordana Brewster, Charisma Carpenter,

Piąta odsłona kasowego hitu „Szybcy i wściekli". Tym razem gwiazdy poprzednich części, Dom i Brian, są zbiegami, ściganymi przez nieugiętych stróżów prawa.

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Iskra w Augustowie, Helios w Białymstoku.



KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej: Zakazane owoce, (pt.), 12.00, bilety: 8 zł, przed projekcją prelekcja.		
Erratum	(pt.), 16.15, (sb.), 20.30, (ndz.), 16.30, bilety: 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	
Armadillo – wojna jest w nas	(pt.), 18.00, (sb.), 18.30, (ndz.), 18.15, bilety: 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	
Na północ od Kalabrii + pokaz filmów zrealizowanych podczas warsztatów „Filmujemy zwyczajność", (pt.), 20.00, wstęp wolny.		

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Kac Vegas w Bangkoku	11.15, 13.30, 15.45, 18.30, 21.00.
Kac Vegas w Bangkoku	10.15, 12.30, 14.45, 17.15, 19.30, 21.45.
X-Men: Pierwsza klasa	9.15, 12.00, 14.45, 17.30, 20.15.
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	12.15, 15.00, 17.45, 19.15, 20.45, 22.00.
3D Kung Fu Panda 2	9.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.00, 20.30.
Pożyczony narzeczony	13.45, 16.00, 20.00, 22.15.
Kung Fu Panda 2	10.15, 12.30, 14.45, 17.00.
Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	10.30, 13.15, 16.00, 18.45, 21.30.
3D Gnomeo i Julia	10.00.
Delfin Plum	10.00, 12.00, 18.15.

Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Kac Vegas w Bangkoku	10.30, 13.00, 15.15, 18.00, 20.15, 22.30.
Uwikłanie	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30.
3D Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	10.00, 12.45, 15.45, 17.15, 18.30, 20.00, 21.15.
Melancholia	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Kod nieśmiertelności	16.45, 18.45, 20.45.
Szybcy i wściekli 5	22.00.
3D Kung Fu Panda 2	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 17.30, 19.45.
3D Gnomeo i Julia	9.00, 11.00, 13.00, 15.00.
Delfin Plum	9.45, 11.30, 13.15, 15.00.

Ceny biletów: Pon.-Czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.
Filmy 3D: Pon.-Czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Tektonika uczuć	(pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 41 zł, ulgowy 31 zł.
Czas trwania: 90 min.	
Przyjazne dusze	(pt.), godz. 20.30, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 41 zł., ulgowy 31 zł.

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Koralina,	(pt.,ndz.), godz. 11.00, (sb.), godz. 16.00.
Pan Brzuchatek	(pt.), godz. 9.00.
Szwejk	(pt.,sb.), godz. 19.00.
Dulcynea	(ndz.), godz. 19.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Jestem Bogiem	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Los numeros	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	RIO	piątek, sobota, niedziela	brak
	Niepokonani	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Safari	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Mała matura 1947	piątek, sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Zemsta futrzaków	piątek, sobota, niedziela	brak
	Step Up 3	piątek, sobota, niedziela	brak
Suchowola KOMETA	Zakochany wilczek	sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kung Fu Panda 2 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30	
	Delfin Plum	(pt.,sb.,ndz.), 11.00	
	Pożyczony narzeczony	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	
	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach 3D	(pt.), 10.00, 12.30, 15.15, 20.15, (sb.,ndz.), 12.30, 15.15, 20.15	
	Kac Vegas w Bangkoku	(pt.,sb.,ndz.), 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45	
Augustów ISKRA	Gnomeo i Julia 3D	(pt.), 15.30, (sb.,ndz.), 13.00, 15.00	
	Jestem Bogiem	(pt.), 17.15, (sb.,ndz.), 17.00	
	Szybcy i wściekli 5	(pt.), 19.15, (sb.,ndz.), 19.00	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	RIO	(pt.), 17.45, (sb.,ndz.), 16.00, 17.45	brak
	Szybcy i wściekli 5	(pt.,sb.,ndz.), 19.30	brak
Olecko MAZUR	Lincz	piątek, sobota, niedziela	brak
	Kod nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Między światami	piątek, sobota, niedziela	brak
	Agent XXL: Rodzinny interes	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Poznasz przystojnego bruneta	sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Jan Paweł II. Szukałem Was...	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
	Gnomeo i Julia	(pt.,sb.), 16.30, (ndz.), 14.45, 16.30	brak
	Kod nieśmiertelności	(pt.,sb.,ndz.), 18.15	brak
Kolno WRZOS	Podróże Guliwera	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach	piątek, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Delfin Plum	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.00	
	Lincz	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	

Gm. Turośń Kościelna >> W niedzielę odbędzie się wspaniały festyn dla całych rodzin

Wielkie święto koni

GW patronat

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Już w najbliższą niedzielę, 5 czerwca wójt gminy Turośń Kościelna zaprasza miłośników koni i dobrej zabawy do malowniczego zakątka w miejscowości Pomigacze.

Podczas VIII edycji „Dnia Konia na Podlasiu" zobaczyć będzie można pokaz woltyżerki, wyścigi zaprzęgów konnych, a przede wszystkim – najlepsze konie czystej krwi arabskiej z całego naszego województwa. Dodatkowe atrakcje dla publiczności to pokaz rzemiosła, muzyka na żywo i dobre jedzenie. Organizatorem tej wyjątkowej imprezy są władze gmina Turośń Kościelna i tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury.

Tradycja sprzed wojny

Pierwsze obchody „Dnia Konia" odbyły się w czerwcu 2002 r. i nawiązywały do tych organizowanych jeszcze przed wojną. Po ponad 60-letniej przerwie zwyczaj został przywrócony przez rezydujący w Turośni Kościelnej Szwadron Kawalerii. Pomysłodawcą była gmina Turośń Kościelna i Szwadron Kawalerii ZAZA.

Już od dwóch lat impreza odbywa się w urokliwym Gospodarstwie Agroturystycznym „Majątek Howieny" w miejscowości Pomigacze, z których wywodzi się Miss Polonia – Rozalia Mancewicz.

– „Dzień Konia na Podlasiu" na dobre wpisał się w harmonogram naszych wydarzeń kulturalno-oświatowych – mówi Grzegorz Jakuć, wójt gminy Turośń Kościelna i nie kryje dumy: – Przez lata gmina nadała mu rangę wojewódzką.

Gmina ta jest wyjątkowa, choćby pod względem swojego usytuowania na obrzeżach Białegostoku. Jednocześnie może się pochwalić cennymi walorami przyrodniczo-krajobrazowymi. W części zachodniej znajduje się fragment Narwiańskiego Parku Narodowego wraz z otuliną. Natura i piękny krajobraz, nieskażone powietrze przyciągają nowych mieszkańców, ale też turystów i pasjonatów.

„Podlasie koniem stoi"

W samej gminie nie brakuje też zapalonych hodowców koni. Jak mawiają zresztą znawcy: „Podlasie koniem stoi". Powraca moda na konie wyścigowe, kluby jeździeckie, stadniny. Na terenie gminy jest ich kilkanaście. Prowadzą różne formy działalności, związane z hipiką, wynajmem koni i powozów. Gmina Turośń Kościelna wydaje się więc doskonałym miejscem na „Dzień Konia na Podlasiu".

W niedzielę, 5 czerwca młode klacze i ogiery będą rywalizować o tytuł laur czempiona. Najlepsze konie zostaną wysłane na Ogólnopolski Czempionat Koni Rasy Polski Koń Zimnokrwisty w Kętrzynie. Do tego nie zabraknie emocjonujących wyścigów zaprzęgów konnych. Do sportowej rywalizacji przystąpi sześciu najlepszych maszerów Podlasia, którzy będą mieli do pokonania dystans z przeszkodami o długości około 200 m. Przybyli zobaczą też pokaz woltyżerki w wykonaniu Szwadronu Kawalerii 10. Pułku Ułanów Litewskich.

Muzyka i pokaz rzemiosła

Równolegle do zawodów konnych, odbywać się będą występy artystyczne zespołów folklorystycznych, m.in. z Uhowa oraz Płonki Kościelnej. Oprawę muzyczną zapewni zespół wokalny Korona, a wrażeń artystycznych dostarczą występy dzieci i młodzieży z gminy Turośń Kościelna. Osoby, które wraz z rodziną lub znajomymi przybędą do miejscowości Pomigacze, obejrzą podczas imprezy wyroby kowali, rymarzy i twórcy ludowych. Goście będą też mieli okazję spróbować regionalnych przysmaków i kupić rękodzieła ludowe.

Szczegółowy program imprezy „Dzień Konia na Podlasiu"

10.20 Msza św. w Majątku Howieny w Pomigaczach
11.00 Uroczyste otwarcie „ Dnia Konia na Podlasiu"
11.15 Championat źrebiąt rocznych, wręczenie nagród
12.15 Przerwa
– pokaz woltyżerki w wykonaniu Szwadronu Kawalerii 10. Pułku Ułanów Litewskich
13.00 Championat źrebiąt dwuletnich, wręczenie nagród
14.00 Przerwa
– pokaz koni czystej krwi arabskiej
– pokaz zaprzęgu sulek
14.30 Konkurs zaprzęgów konnych, wręczenie nagród
15.00 Podsumowanie wystawy

Scena artystyczna:
11.05 Występ zespołu ludowego „Uhowianki"
11.30 Występ dzieci z Przedszkola Niepublicznego „Promyk" w Turośni Kościelnej
11.45 Występ dzieci i młodzieży szkolnej ze Szkoły Podstawowej im. Leonarda Prystroma w Tołczach
12.00 Występ dzieci z Przedszkola Niepublicznego „Puchatek" z Niewodnicy Kościelnej
12.20 Występ zespołu ludowego „Płonkowianie" z Płonki Kościelnej
12.40 Występ dzieci i młodzieży z Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Niewodnicy Kościelnej
13.00 Występ zespołu „Korona"
13.30 Występ dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej z Turośni Dolnej
13.45 Występ dzieci i młodzieży szkolnej ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Turośni Kościelnej
14.00 Występ zespołu „Korona"
14.40 Występ uczniów Gimnazjum im. Ks. M. Sopoćki w Turośni Kościelnej
15.00 Zakończenie



Archiwum

W poprzednich latach uczestnicy „Dnia Konia na Podlasiu" w gm. Turośl Kościelna mogli podziwiać spektakularny pokaz zaprzęgów konnych



Archiwum

W „Majątku Howieny" zarówno jeźdźcy, jak i konie czują się znakomicie



Archiwum

„Koniarze" będą mogli zaopatrzyć się w niezbędne przedmioty

Nadaj drobne przez internet

Chcesz sprzedać, kupić lub zamienić?

Nadaj **OGŁOSZENIE** drobne nie wychodząc z domu. Wejdź do **Biura Ogłoszeń Online!**

www.wspolczesna.pl/nadaj

Nadaj drobne przez internet

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł dzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie tel. 664-741-657

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DEKARZY na budowę w Białymstoku, izolacje z papy termozgrzewalnej, tel. 696-299-560.

KIEROWCĘ C+E, kraj, zagranica, 664-095-156.

KIEROWCĘ do jazdy tirem po kraju, na stałe, Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWCĘ na tira z naczepą na trasach Polska-Belgia- Rosja, chłodnia. Łapy. (85)650-21-99, 602-557-199.

KUCHARZA/ kucharkę, Białystok, 608-454-290.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo, mieszkanie. 509-974-069

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym, 500-237-803.

MŁODEGO do polbruku, 695-629-551.

MURARZY, cieśli, tel. 601-800-674.

STUDENTKĘ do sklepu spożywczego, 664-787-613.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

DEAWOO matiz 2003r , kolor czerwony , przebieg 46 tys. km , cena 4900zł tel. 662106661

FIAT panda 2005/06 benzyna + gaz , kolor zielony, bezwypadkowy , cena 11500 tel. 531232600

GOLF III 1.9 tdi 90 KM, 1997r, 5 drzwi, niebieski met, klimatyzacja, el szyby, alarm , cena 6900zł tel. 662106661

MERCEDES c 220 diesel , 1998r, granat metalik, cena 10900zł , tel 531232600

MERCEDES C220 (1996) benzyna +gaz, skóra, elektryka, alufelgi, szary metalik, 9400zł, 503-859-523

PASSAT B6 (2007) 1,6B, stan idealny, z Niemiec, 42.000km, 42.000 zł. 508-540-134.

PRZYCZEPA kempingowa, niemiecka, 1988, duża. 5800zł. 533-688-699.

RENAULT megane 1.4 (1998), tel. 787-265-457.

SKODA fabia combi 2004r, 1.4 diesel 75 KM , 160 tys km , klimatyzacja , niebieski , cena 14900 zł tel 662106661

TANIE części do aut, kasacje, płacimy już od 500 zł w górę. www.kon-pol.pl. (85)715-27-95, 501-206-406.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

***STOŁECZNA** 44m, IIp., 3-pok, 220tys zł, 692-355-464

2-POK. 37 m2, Bielsk Podlaski. 507-678-794.

3000 m2, Kuriany, 69 zł/m2, 694-383-164.

70 m2, woj. warmińsko - mazurskie gm. Świętajno. 75000zł, tel. (85)651-07-49, 604-587-375.

72 m2, ul. Porzeczkowa 19, 781-114-002.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

regiodom.pl

BEZPOŚREDNIO, Nowe Miasto, 62,5m2. 500-104-774.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

DOM 170/1000 m2, 550.000 zł, tel. 501-379-880.

DOM w zabudowie szeregowej, Łomża ul. Partyzantów, (86)216-61-83, 509-600-557.

DZIAŁKA „unikat", 3.6 ha, piękne miejsce nad Kanałem Augustowskim, pozwolenie na budowę, pod biznes. 663-491-663.

DZIAŁKA 1,6 ha Rostki k/ Jedwabnego, 510-417-349.

DZIAŁKA rekr-bud 3402 mkw dojście do Jeziora Garbas, gmina Stare Juchy, 50 zł/mkw. 600-898-711, e-mail: bodwor@gmail.com

DZIAŁKĘ uzbrojoną 3600 mkw. z domkiem całorocznym nad jez. Stackim. 663-491-663.

DZIAŁKI sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Łapach, (85)715-65-98.

DZIAŁKI w Płaskiej koło Augustowa, 1000 m2, 1480 m2, 4220 m2 z lasem. 609-051-381.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, tel. 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, transport, montaż gratis. Producent, Tel. (85)733-52-11, 512-245-075 www.robstal.pl, Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GOSPODARSTWO rolne o pow. 15 ha z budynkami lub same budynki, wieś Siwki gm. Grabowo, 510-417-349.

JAROSZÓWKA 240/650 m2, 660 tys. 601-811-145.

NOWY dom w Łomży ul. Modrzewiowa, 140 mkw plus garaż dwustanowiskowy, działka 650 mkw (86)216-61-83 - po godz. 17, 509-600-557.

PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy. 600-015-254.

PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, energią elektryczną, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału na działki lub rekreację, tel. 608-452-972.

SKLEP spożywczy, okolice Białegostoku, 668-157-733.

SPRZEDAM dom w Łomży w zabudowie szeregowej, na osiedlu Maria, 140 mkw plus 54 mkw - strych użytkowy, gaz, kominek, atrakcyjny, gotowy do zamieszkania 410.000 zł, 604-414-175.

SZEREGÓWKI bezpośrednio, Białystok, 602-30-97-94.

TARTAK, suszarnia, budynek mieszkalny, okolice Lipska sprzedam lub wydzierżawię, 603-974-318.

UPALNA 69,5m2, IIIp, 270tys., Białystok. 604-625-923

WYSPĘ Hertę, pow. 6.5 ha, możliwość zabudowy, na jez. Wulpińskim 6km od Olsztyna. 608-452-972.

ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.

ZIEMIĘ rolną 150 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk gm. Stare Juchy. 668-617-014.

WYNAJMĘ

4-POK, Armii Krajowej, tel. 668-665-523 po 17.00.

DO wynajęcia: Pomieszczenia biurowo -gabinetowe 17 i 25 m2, Ip, magazyn nie ogrzewany, 220 m2 z rampą. Białystok, ul. Ks.Syczewskiego 8. Tel: 603-650-414.

KAWALERKA 34 m2, 502-420-237

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

MAZURY, jezioro, www.romoty.pl, 605-098-809.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

BIZNES

KREDYTY

Aż 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

BEZ bik-u, szybka gotówka, konsolidacja do 150 tys., dojazd do klienta, 703-803-026 (7,69/min).

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, inne, tel. 515-048–900.

SZUKASZ kredytu hipotycznego ? Mamy oferty 25 banków. Pomoc bezpłatna: dzwoń tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, Tel. 600-700-304.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BIK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********FIRMA** kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Odbiór - 24 godz. Całe Podlasie. Najwyższe ceny. 507-367-541.

**********SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

***BYDŁO, konie, trzoda, powypadkowe. Płatne gotówką. Wyrejestrowanie, tel. 502-824-112.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY kupię, Tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. Całe Podlasie. Odbiór - 24 godz. 518-387-236.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, maciory. Odbiór - 24 godz. Faktura. Teren: Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Mońki., tel. 512-784-699.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

BELARKI, ładowarki, rozrzutniki, ciągniki, blacha trapezowa. Radziłów. 509-604-048, (86) 273-63-25.

BYCZKI miesne -cieleta sprzedam „BYKPOL", Tel. 696-137-837.

DEUTZ Fahr z turem, JD , Renault, przewracarki, zgrabiarki , sieczkarnie Claas, tel. 602-264-888.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

FOLIA do sianokiszonki Silo Vit (41 sztuk), 500 mm, tanio. 607-676-637.

FOLIA do sianokiszonki. Najtaniej. Białaszewo k/Grajewa., tel. 516-163-909, (86) 273-20-12.

HURTOWNIA środków ochrony roślin, folii, siatki - ceny promocyjne, tel. 86/2755-237.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOMBAJNY zbożowe Claas, części nowe i używane. od 10 zł. 604-674-416, (85)718-88-29.

PASZA pełnoporcjowa dla krów i bydła opasowego, 17% białka- 880 zł/t. Możliwość dowozu, 506-109-300, (87)568-52-09.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRASA kostkująca, polska, z drabinką. 511-986-731.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

TUCZNIK 120 kg. 4,20 zł/kg. Grajewo. 795-101-904.

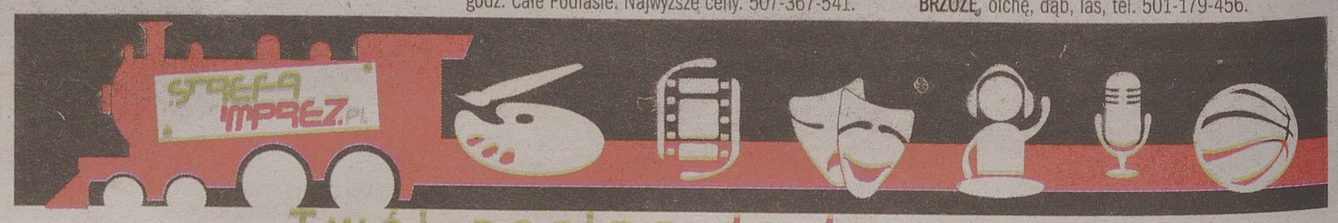
WĘGIEL kamienny, 650 zł/t, Raczki, 506-109-300, (87)568-52-09.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.



Twój pociąg do imprez

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ZLECĘ wykonanie zjazdu, wybranie ziemi i inne prace budowlane przetargi.hitech.com.pl,

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

222.000 zł, 44m2, cegła, zabudowy. 693-911-352.
DWA domy w Dojlidach -okazja. 504-150-740.
DZIAŁKA budowlana 0,19 ha, Cieluszki. (85)742-22-56
SOKÓŁKA, 42 m2, I pietro, 2-pok., 606-133-163.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu -Krupniki. 502-539-182. Promocja!

DOMKI holenderskie, Augustów, 606-609-477.

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.
MASZYNĘ do lodów włoskich, telewizor 42 ', wzmacniacz, kolumny, mikrofony. tel. 603-620-210.
PAPIERÓWKA, sosna, 32 mp, 60 zł/mp. 668-217-980.
WĘGIEL, eko-groszek. w worku. 550 zł/T. 514-339-440
WYPRZEDAŻ tuii, cyprysików, świerków. 604-162-189.
ZBIORNIK metalowy 35000 l, przyczepa D-633, 6-tonowa, 501-722-011.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z. 506-553-556
GINEKOLOG kobieta. 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). D r Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA) PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35. DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ.

ROLNICTWO I OGRODNICTWO

PRODUKTY ROLNE

JĘCZMIEŃ z dostawą 26 t. 920 zł/t, tel. 501-546-324.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA 17,90 zł/m2. netto. Grajewo tel. 505-303-465

WIĘŹBY, szalówka, brykiet, Sztabin, 602-439-621.

USŁUGI

PRAWNICZE

PORADY prawne i inne PROFESJONALNE USŁUGI PRAWNICZE. Zadzwoń, 606-749-917 lub napisz: szymon.baginski@gmail.com; Szczegóły na: www.szymonbaginski.pl

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne, 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI gipsowe, szybko, tanio, tel. 722-140-184.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
AGREGATEM posadzki, tel. 516-096-378.
ARCHITEKT- projektowanie, tel. 889-726-477.
BUDOWA - domy, obory, dachy, remonty. 691-244-191.
BUDOWA budynków, Tel. 785-199-873.
CYKLINOWANIE, układanie, 503-315-778.

DOCIEPLENIA, elewacje, struktury agregatem, 667-143-206.

DOCIEPLENIA, tynki agregatem. 517-567-418.

DOMY drewniane, letniskowe, altany. 502-949-314

DOMY, obory, usługi koparko-ładowarką. 782-371-720.

GLAZURNIK, kominki, inne solidnie. 504-353-517.

KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, gwarancja jakości, tel. 505-150-437.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agreagtem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 785-199-873.
PRACE ogólnobudowlane, remonty., tel. 663-372-674.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.
REMONTY kompleksowo, instalacje, 516-252-931.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.
SOLIDNIE wykonam stany surowe, więźby dachowe i docieplenia. Gratis doradzę przy negocjacjach cen. Wieloletnie doświadczenie, 600-705-595.
STANY surowe, szamba, ekspresowo! 694-161-273.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.
SZAMBA , zbiorniki betonowe z transportem, montażem, tel. 501-408-363.

NAGROBEK GRANIT
tel. kom. 795-531-218, 795-531-215



SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666,

TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo. 507-641-611.
UTWARDZANIE terenu, Tel. 605-300-397.

WYWÓZ szamba, tel. 697-974-021.

ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, 600-220-366.
POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, panelowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, podmurówki fundamentowe, fundamenty, montaż, tel. 609-554-376.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, montaż, pomiary, kompensacja mocy, www.jkcomplex.pl, 504-596-466.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW.PRZEPROWADZKI.BIALYSTOK.PL, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIA dachów, więźby. 607-683-191, 518-870-929
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.
MALOWANIE dachów. 668-141-137.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo. 601-735-558.
STAREM żwir, pulpa, czarnoziem, 694-434-392.

INNE

NAGROBKI granitowe, stare ceny. Wystawa Boguszewo koło Moniek. 601-924-904

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810..

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

VIDEOSPRINT- fotowideo profesjonalnie, 505-037-505.

VIDEO

WENUS -filmowanie, foto. 606-701-998.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) informuję, iż Wojewoda Podlaski wydał na wniosek Zarządu Województwa Podlaskiego w Białymstoku – właściwego zarządcy drogi reprezentowanego przez Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, ul. Elewatorska 6, 15-620 Białystok, decyzję Nr 8/2011 z dnia 30.05.2011 r., znak: WI-I.7820.9.3.2011.MB o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie i budowie drogi wojewódzkiej Nr 685 wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi i niezbędną infrastrukturą techniczną, na odcinku Nowosady – Hajnówka od km 39+040 do km 41+252, w zakresie robót budowlanych obejmującym:**

- rozbudowę drogi wojewódzkiej Nr 685 na odcinku Nowosady - Hajnówka od km 39+040 do km 41+252 z dostosowaniem parametrów technicznych jak dla drogi klasy G,
- rozbudowę skrzyżowań z drogami niższej kategorii,
- rozbiórkę pięciu szt. przepustów pod koroną drogi wojewódzkiej nr 685 w km: 39+332, 39+794, 40+369, 40+749, 40+995,
- przebudowę jednego przepustu pod koroną drogi wojewódzkiej Nr 685 w km: 39+882 (przystosowanego do przejść dla małych zwierząt) oraz mostu na przepust w km 39+130 (przystosowanego do przejść dla małych zwierząt),
- budowę kanalizacji deszczowej oznaczonej, jako odcinek: D1 dł. 469m, D2 dł. 1753m.
- przebudowę i budowę zatoki autobusowej na drodze wojewódzkiej nr 685 w km 39+184,
- usunięcie kolizji z istniejącą siecią energetyczną:
  - przebudowę i budowę linii napowietrznej oraz linii kablowej oświetlenia, w pasie drogowym, na odcinku dr. woj. 685 od km 39+040 do km 41+252,
  - przebudowę przyłączy energetycznych w m. Dubiny, poza pasem drogowym,
- usunięcie kolizji z istniejącą siecią teletechniczną
  - przebudowę linii kablowej telefonicznej, w pasie drogowym, na odcinku dr. woj. 685 od km 39+040 do km 41+252,
  - przebudowę przyłączy telefonicznych w m. Dubiny, poza pasem drogowym,
- przebudowę i budowę chodników dla pieszych w m. Dubiny od km 39+040 do km 41+252,
- budowę ciągu pieszo – rowerowego na odcinku drogi wojewódzkiej nr 685 od km 39+040 do km 41+252,

zgodnie z projektem zagospodarowania terenu, na działkach o nr ewid. gruntu:

1. DZIAŁKI STANOWIĄCE PAS DROGOWY DROGI WOJEWÓDZKIEJ NR 685:
   - Powiat hajnowski – obręb Dubiny:
     - działka nr 955/3, 974/1,
   - Powiat hajnowski – obręb Hajnówka:
     - działka nr 2/4
2. DZIAŁKI PRZEZNACZONE DO CZASOWEGO ZAJĘCIA:

2.1 DZIAŁKA STANOWIĄCA PAS DROGOWY DROGI POWIATOWEJ – (niezbędna do czasowego zajęcia w związku z rozbudową skrzyżowania z drogą innej kategorii):
   - Powiat hajnowski – obręb Dubiny:
     - działka nr 963/4.

2.2 DZIAŁKI STANOWIĄCE PAS DROGOWY DRÓG GMINNYCH – (niezbędne do czasowego zajęcia w związku z rozbudową skrzyżowania z drogą innej kategorii):
   - Powiat hajnowski – obręb Dubiny:
     - działki nr 959/5, 958/2, 947/5.

2.3 DZIAŁKI POŁOŻONE POZA PASEM DROGOWYM DROGI WOJEWÓDZKIEJ NR 685:

a. niezbędne do czasowego zajęcia n/w działki w związku z potrzebą przebudowy przyłączy energetycznych w m. Dubiny:
   - obręb Dubiny: 679/2 – dł. 5m, dz. 680/1 – dł. 6m, dz. 678/5 – 17m, dz. 681/6 – dł. 14m, dz. 691/2 – dł. 17m, dz. 691/1 – dł. 4m, dz. 693/1 – 3m, dz. 690 – dł. 28m, dz. 694/2 – dł. 3m, 695/3 – dł. 3m, dz. 699/2 – dł. 3m, dz. 696/2 – dł. 15m, dz. 698/2 – dł. 3m, dz. 700/4 – dł. 10m, dz. 701/2 – dł. 36m, dz. 703/2 – dł. 5m, dz. 702/2 – dł. 9m, dz. 705/2 – dł. 8m, dz. 704/1 – dł. 12m, dz. 706/3 – dł. 5m, dz. 709/1 – dł. 5m, dz. 708/2 – dł. 25m, dz. 960/2 – dł. 15m, dz. 710 – dł. 9m, dz. 711 – dł. 2m, dz. 712 – dł. 10m, dz. 728/3 – dł. 3m, dz. 729/2 – dł. 19m, dz. 731/2 – dł. 5m, dz. 732 – dł. 11m, dz. 735 – dł. 7m, dz. 733 – dł. 17m, dz. 734/2 – dł. 8m, dz. 756 – 5m, dz. 758/1 – dł. 2m, dz. 762/1 – dł. 4m, dz. 757/7 – dł. 13m, dz. 759/2 – dł. 29m, dz. 760 – dł. 10m, dz. 761/2 – dł. 5m, dz. 767/2 – dł. 37m, dz. 783/2 – dł. 22m, dz. 784 – dł. 5m, dz. 786 – dł. 4m, dz. 785/2 – dł. 10m, dz. 788/1 – dł. 2m, dz. 787/2 – dł. 10m, dz. 789 – dł. 14m, dz. 842/1 – dł. 12m, dz. 847 – dł. 6m, dz. 838/2 – 7m, dz. 841 – dł. 42m, dz. 845/2 – dł. 8m, dz. 849/2 – dł. 10m, dz. 850/1 – dł. 13m, dz. 852 – dł. 2m, dz. 855/1 – dł. 10m, dz. 851/2 – dł. 5m, dz. 854/2 – dł. 30m, dz. 856/2 – dł. 10m, dz. 867/4 – dł. 19m, 869/8 – dł. 25m, dz. 1114 – dł. 7m.

b. niezbędne do czasowego zajęcia nw. działki w związku z potrzebą przebudowy przyłączy telefonicznych w m. Dubiny:
   - obręb Dubiny: dz. 686/1 – dł. 2m, dz. 683/2 – dł. 1m, dz. 682/7 – dł. 8m, dz. 682/8 – dł. 23m, dz. 682/4 – dł. 4m, dz. 703/2 – dł. 9m, dz. 705/2 – dł. 1m, dz. 708/2 – dł. 15m, dz. 709/1 – dł. 3m, dz. 719/2 – dł. 10m, dz. 718/1 – dł. 8m, 723/2 – dł. 1m, dz. 743/2 – dł. 14m, dz. 745/2 – dł. 8m, dz. 747/4 – dł. 9m, dz. 749/2 – dł. 3m, dz. 746/1 – dł. 6m, dz.744 – dł. 22m, dz. 767/2 – dł. 13m, dz. 766/2 – dł. 11m, dz. 764/1 – dł. 2m, dz. 791/11 – dł. 31m, dz. 789 – dł. 7m, dz. 785/2 – dł. 11m, dz. 784 – dł. 9m, dz. 812/3 – dł. 9m, dz. 809/2 – dł. 13m, dz. 807/4 – dł. 6m, dz. 805/6 – dł. 4m, dz. 1103 – dł. 7m.

c. niezbędne do czasowego zajęcia n/w działki w związku z potrzebą przebudowy uzbrojenia technicznego i drogowych obiektów inżynierskich:
   - Powiat hajnowski – obręb Dubiny:
     - działka nr 993/6 - przebudowa przepustu,
     - działka nr 786 - regulacja wysokości istniejącego przyłącza kanalizacji sanitarnej,
     - działka nr 808/6 - regulacja wysokości istniejącego przyłącza kanalizacji sanitarnej,
     - działka nr 826 - regulacja wysokości istniejącego przyłącza kanalizacji sanitarnej,
     - działka nr 827/1 - regulacja wysokości istniejącego przyłącza kanalizacji sanitarnej,
     - działka nr 832/2 - regulacja wysokości istniejącego przyłącza kanalizacji sanitarnej,
     - działka nr 785/2 – rozbiórka istniejącej wiaty przystankowej.

3. DZIAŁKI ULEGAJĄCE PODZIAŁOWI:
   - Powiat hajnowski – obręb Dubiny:
     - działki nr 638, 636/2, 961/3, 679/2, 680/1, 681/7, 682/4, 684/2, 689/2, 690/4, 694/2, 696/2, 698/2, 704/1, 705/2, 706/2, 706/3, 708/2, 709/1, 710/2, 960/2, 963/4, 711, 712, 713/4, 714/1, 715/2, 716/1, 717/2, 719/2, 737, 738, 736/4, 739/2, 764/1, 764/2, 768, 770/1, 774, 776/2, 788/1, 789, 959/5, 960/5, 791/11, 791/12, 825/2, 958/2, 831/7, 947/5, 836/7, 836/8, 849/2, 851/2, 854/2, 856/2, 859/2, 861/1, 864/8, 864/9, 864/7, 865/4, 865/6, 866/11, 867/4, 869/8, 957.

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia w prasie lokalnej niniejszego zawiadomienia.

R4379811W01

OGŁOSZENIE
Społem PSS w Hajnówce
oferuje do sprzedaży
budynek magazynowy położony w Hajnówce, ul. Białowieska,
cena minimalna 70.000 zł.
Oferty prosimy składać **do dnia 17.06.2011.**
Więcej informacji pod tel. (85)873-35-81 lub na www.hajnowka.społem.org.pl
R4388211W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00
R4374411W01

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
A4388911w01

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów**, ul. 3 Maja 4, tel. 87 643-19-97 - Studio Reklamy „PERFEKT"
- **Augustów**, ul. Żabia 3 A, tel. 87 643-06-72 – „THEO"
- **Białystok**, Biuro Ogłoszeń, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 745-59-87, 748-74-30, fax 85 745-59-07, 748-74-32
- **Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730-19-20 – ABA PLUS Antoni Murawski,
- **Ełk**, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610-85-05, – Oddział „GW"
- **Grajewo**, ul. W. Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272-89-15, – Oddział „GW" Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77 – „SOBEX NOWY"
- **Łomża**, ul. Dmowskiego 1E, tel. 86 216-64-64, fax 86 216-56-97. – Oddział „GW"
- **Łomża**, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216-74-44, fax 86 216-71-07 – „TV ŁOMŻA"
- **Mońki**, ul. Białostocka 29, tel. 85 716-21-91, – „KURIER"
- **Olecko**, ul Zielona 37, tel./fax 87 520-02-30, – „WIR"
- **Ostrów Mazowiecka**, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642-80-34, – „TYGODNIK OSTROŁĘCKI - wydanie Ostrowskie"
- **Sokółka**, os. Centrum 21, tel. 85 711-25-28, „BIURO USŁUG DORADCZYCH"
- **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5 l. 2, tel./fax 87 566-57-26 – Oddział „GW"
- **Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel./fax 86 275-24-08, – „VIDKING"
- **Zambrów**, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271-25-25 – „GLOBTOUR

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 85 748-74-41, 748-74-43.

Budujemy radość

nowe Bojary

JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel.-kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy



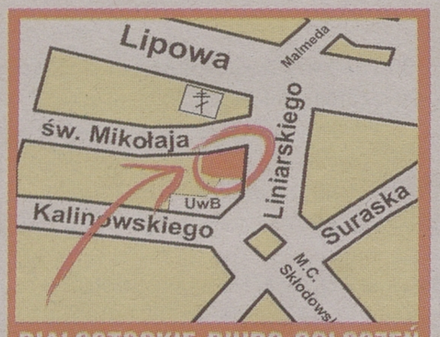
Białystok, ul. Stołeczna 2

ostatnie mieszkania na ul. Św. A. Boboli 3a

Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23



regiofirma.pl
co firma budowlana
gdzie Białystok
szukaj »
Firmy z Twojego miasta



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30

regiofirma.pl



700 tys. firm
SPRAWDŹ

GAZETA WSPÓŁCZESNA Firmy z Twojego regionu i z całej Polski!

Sprostasz każdemu wyzwaniu

STIHL

Kosa STIHL FS 38 — 529,-



Kosa STIHL FS 56 — 999,-



Myjka STIHL RE 98 — 599,-



+ Komplet środków czyszczących

Sugerowane ceny detaliczne.

PROMOCJA! LAUR KLIENTA 2010 w kategorii kosy mechaniczne

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

R:10311B01B





Rozstawiona z numerem 6. Chinka Na Li wygrała 6:4, 7:5 z Rosjanką Marią Szarapową w pierwszym półfinale turnieju na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu.

Badminton >>

Suwałki grają o mistrza

Samych reprezentantów Polski oraz najlepszą Ukrainkę i bardzo mocnego Chińczyka zobaczą w piątek kibice w suwalskiej hali OSiR. W rozpoczynającym się o godz. 16 wielkim finale ekstraklasy broniący drużynowego mistrzostwa kraju i najlepszy po rundzie zasadniczej SKB Litpol-Malow Suwałki zmierzy się ze zwycięzcą wcześniejszego półfinałowego spotkania między Technikiem Głubczyce a Hubalem Białystok.

Wszystko wskazuje na to, że rywalami suwalczan w meczu o złoto będzie drużyna z Głubczyc. Białostoczanie, którzy sami nie wierzą w szansę pokonania Technika, wystąpią bowiem w mocno osłabionym składzie. Zabraknie głównie Białorusinki Alesji Zajcewej, która ze swoją reprezentacją wyjechała na trzytygodniowe zgrupowanie w Chinach.

– Za to Technik, który chce wreszcie odebrać nam tytuł, zagra w najsilniejszym zestawieniu – mówi Jerzy Szleszyński, prezes SKB. – W rundzie zasadniczej dwukrotnie zremisowaliśmy z nim 3:3. Tak może być i dzisiaj, a wtedy o złotym medalu przesądzą różnice setów, a może i lotek.

Suwalczanie wątpią w pokonanie w męskich singlach Przemysława Wachy, czołowego gracza Europy i Hong Mao. Asy SKB – Małgorzata Kurdelska, Elena Prus, Michał Łogosz, Adam Cwalina i Łukasz Moreń swoich szans poszukają w deblach, mikście i singlu pań. Zapowiadają się wielkie emocje. **(ab)**

Boks >> Hetman Białystok – Bukowina Wałcz

Powrót ligi

Do Białegostoku wracają bokserskie rozgrywki ligowe. W niedzielę hetmańscy skrzyżują rękawice z Bukowiną Wałcz.

Bukowina w ostatnim czasie poważnie się wzmocniła i w niczym nie przypomina już drużyny, która w inauguracyjnym meczu z PKB Poznań wygrała tylko jedną walkę – mówi trener hetmańskich Stanisław Wąsowski.

Do zespołu z Wałcza dołączyli byli indywidualni mistrzowie Polski: Mariusz Burzyński, Rafał Kaczor i Krzysztof Sadłoń. Podporą jest znany z występów w Hetmanie Mariusz Głażewski. Już te postacie sprawiają, że białostoczan wcale nie czeka łatwa przeprawa.

– Zdajemy sobie z tego sprawę i nie ma mowy o lekceważeniu przeciwnika. Wynik w kilku walkach na pewno będzie na styku, ale liczę oczywiście na wygraną moich podopiecznych – dodaje Wąsowski. Białostoccy kibice zobaczą w barwach Hetmana m.in. dwóch kandydatów do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Ankarze – Michała Syrowatkę i Kamila Szeremetę. Obaj przebywają jeszcze na zgrupowaniu kadry w Anglii i do Białegostoku dotrą jutro.

Najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się walki Mateusza Mazika z Kaczorem i Piotra Sielawy z Łęgowskim. **(pim)**

▲ **Prawdopodobny zestaw walk (na pierwszym miejscu hetmańscy): 56 kg:** Mateusz Mazik – Rafał Kaczor, **60 kg:** Mateusz Kostecki – Mariusz Burzyński, **64 kg:** Michał Syrowatka – Mateusz Polski, **69 kg:** Piotr Sielawa – Marcin Łęgowski, **75 kg:** Kamil Szeremeta – Hakob Karapetjan, **81 kg:** Patryk Rostkowski – Krzysztof Sadłoń, **91 kg:** Wojciech Sawicki – Michał Głowacki, **+ 91 kg:** Patryk Brzeski – Michał Towarnicki.

▲ **Program 3. kolejki**
Hetman Białystok – Bukowina Wałcz, Fenix Warszawa – PKB Poznań.

1. PKB Poznań	2	4	29:19
2. Bukowina	2	2	25:15
3. Hetman	**2**	**2**	**25:22**
4. Fenix	2	0	8:31

W. Wojtkielewicz



Kamil Szeremeta (z prawej) z Hetmana Białystok zmierzy się z Hakobem Karapetjanem

Koszykówka >>

Ratusz Basket

Tegoroczny turniej streetballa „Ratusz Basket 2011" organizowany przez Podlaski Klub Koszykówki „Żubry" odbędzie się nie przed białostockim Ratuszem, a na dziedzińcu Pałacu Branickich. Organizatorzy jednak nie zdecydowali się zmieniać nazwy. Impreza odbędzie się w dniach 11–12 czerwca i zapowiada się jako największa z dotychczasowych.

Planowanych jest zainstalowanie dwunastu boisk o wymiarach 9 x 9 m. Chłopcy rywalizować będą w pięciu kategoriach wiekowych, a dziewczęta w czterech.

▲ **Oto podział na grupy:**
Chłopcy:
Grupa M1: rocznik 1999 – 2000
Grupa M2: rocznik 1997 – 1998
Grupa M3: rocznik 1995 – 1996
Grupa M4: rocznik 1992 – 1994
Grupa M5: rocznik 1991 i starsi
Dziewczęta:
Grupa K1: rocznik 1999 – 2000
Grupa K2: rocznik 1996 – 1998
Grupa K3: rocznik 1992 – 1995
Grupa K4: rocznik 1991 i starsze

Tradycyjnie odbędą się także konkursy: rzutów za trzy punkty, rzutów osobistych, oraz rzutu z 20 metrów z nagrodą główną w kwocie 1000 zł, ufundowaną przez firmę Spalding.

Organizatorami obok PKK Żubry Białystok są: Urząd Miejski w Białymstoku, Sport Transfer, Spalding, Huck.

Zapisy prowadzone są wyłącznie przez internet. Adres: jacek.zaniewski@wp.pl **(mark)**

promocja

ZAGŁOSUJ NA MISS POLONIA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO GAZETY WSPÓŁCZESNEJ 2011



1. Martyna Adamiak (Białystok)
treść SMS-a: korona.1



2. Monika Górska (Suwałki)
treść SMS-a: korona.2



3. Magdalena Barwicka (Suwałki)
treść SMS-a: korona.3



4. Anna Małoń (Kurowszczyzna, gm. Sokółka)
treść SMS-a: korona.4



5. Ewelina Jaworska (Białystok)
treść SMS-a: korona.5



6. Paulina Szczyglewska (Rydzewo)
treść SMS-a: korona.6



7. Joanna Dębowska (Choroszcz)
treść SMS-a: korona.7



8. Katarzyna Żuk (Łomża)
treść SMS-a: korona.8



9. EwaWalejewska (Białystok)
treść SMS-a: korona.9



10. Magdalena Gutowska (Grajewo)
treść SMS-a: korona.10



11. Benita Poniatowska (Ciechanowiec)
treść SMS-a: korona.11



12. Magdalena Grodzka (Łapy)
treść SMS-a: korona.12



13. Angelika Buzun (Białystok)
treść SMS-a: korona.13



14. Katarzyna Czyż (Leman, pow. Kolno)
treść SMS-a: korona.14



15. MartynaWyszkowska (Suraż)
treść SMS-a: korona.15



16. Dominika Wojno (Zambrów)
treść SMS-a: korona.16



17. Wiktoria Lagonda (Grodno/Białystok)
treść SMS-a: korona.17

Wyślij SMS pod numer **72069** (koszt 2,46 z VAT) wpisując w treści kod kandydatki, np. **korona.18**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Komisji ds. Licencji Klubowych II ligi przyznała licencję na grę w sezonie 2011/12 Wigrom Suwałki. Suwalczanie dostali licencję na grę na Stadionie Miejskim w Białymstoku.

Piłka nożna >> III liga

Odżyła nadzieja w Mońkach

Po serii walkowerów, jaką otrzymały, Motor Lubawa i Węgoria Węgorzewo szanse na utrzymanie w III lidze odzyskał Promień Mońki. Znacznie poprawiła się też sytuacja zagrożonej Wissy Szczuczyn. Przypomnijmy, że na pewno spadną 3 drużyny (ilość może urosnąć, jeśli z II ligi zdegradowane zostaną zespoły z Podlasia lub Mazur).

– Los się do nas uśmiechnął i oddał trzy punkty za mecz z Węgorią. Za tydzień może się jednak okazać np., że spada sześć drużyn. Nie ma co dywagować, trzeba grać w piłkę – mówi trener Wissy Janusz Limberger. Jego ekipa podejmie u siebie niepokonany wiosną Start Działdowo. Niestety bez kontuzjowanego Bartosza Stachelskiego. Zabraknąć może też narzekających na urazy Dariusza Doliwy i Mateusza Sowy.

Promień musi bezwzględnie wygrać u siebie z Mrągowią. Ekipa z Moniek wystąpi bez pauzujących za kartki Karola Kosińskiego i Bartosza Kobrzynieckiego. – Nawet komplet 9 punktów może nam nie wystarczyć, ale to jasne, że odżyły nadzieje – mówi trener Promienia Zbigniew Skoczylas. **(miłk)**

Końcówka tabeli III ligi

10. Zatoka	27	34	33-38
11. Mazur	27	34	34-37
12. MKS Korsze	27	33	42-48
13. Wissa	27	32	30-34
14. Promień	27	26	29-43
15. Węgoria	27	24	36-58
16. Motor	27	24	24-45

Relaks na sportowo

BADMINTON
II Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Białegostoku RSL CUP MTA – 2011 (sobota, od godz. 9 w hali ZS nr 6 przy ul. Pietrasze w Białymstoku)
BOKS
Elitarna Liga Bokserska. Hetman Białystok – Bukowina Wałcz (niedziela, godz. 17 w hali I LO przy ul. Brukowej).
Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Łomży (sobota, od godz. 9 w hali im. Olimpijczyków Polskich w Łomży).
TENIS
Amatorski Turniej (sobota, od godz. 9 na kortach Skate Park na Osiedlu Perspektywa w Łomży).
LEKKOATLETYKA
Samsung Athletic Cup (sobota, godz. 11 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).
PIŁKA NOŻNA
II liga. Wigry Suwałki – Resovia (niedziela, godz. 14 w Olecku).
III liga.
Sobota: Zatoka Braniewo – Olimpia Zambrów (12), Huragan Morąg – Węgoria Węgorzewo (17), Wissa Szczuczyn – Start Działdowo (17), Concordia Elbląg – Pogoń Łapy (13), Promień Mońki – Mrągowia Mrągowo (17), Warmia Grajewo – Mazur Ełk (16)
Niedziela: Dąb Dąbrowa Białostocka – Motor Lubawa (15).
IV liga
Sobota. Piast Białystok – Sparta Augustów (11), Hetman Tykocin – Gryf Gródek (11 w Krypnie), Hetman Białystok – ŁKS 1926 Łomża (11 w Juchnowcu Dolnym), MKS Mielnik – Cresovia Siemiatycze (17), Perspektywa Łomża – Tur Bielsk Podlaski (16)
Niedziela: KS Michałowo – Rudnia Zabłudów (14), Znicz Suraż – Orzeł Kolno (14), LZS Narewka – Włókniarz Białystok (16).
Klasa okręgowa
Sobota: Podlasiak Knyszyn – Forty Piątnica (15), Korona Dobrzyniewo – Krypnianka Krypno (15), Magnat Juchnowiec – Kolejarz Czeremcha (17). **Niedziela:** KS Sokoły – Narew Łyski Choroszcz (15), Sudovia Szudziałowo – Puszcza Hajnówka (16).
(mark)

Piłka nożna >> Każda z naszych drużyn ma swoje cele

Na koniec ważny jest każdy punkt

W przedostatniej kolejce spotkań II ligi Wigry podejmą w Olecku Resovię, Sokół zagra na wyjeździe z liderem z Elbląga, a Ruch zmierzy się ze Zniczem w Pruszkowie.

Mariusz Klimaszewski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Suwalczanie są mocno podbudowani ostatnim zwycięstwem nad Jeziorakiem, dzięki któremu awansowali na 13. miejsce w tabeli. Pod okiem nowego trenera zaczęli grać lepiej i chcą zakończyć rozgrywki na jak najwyższej pozycji.

– Jeszcze nie jest to, o co mi chodzi, ale jestem zadowolony z postawy zawodników – uważa Donatas Vencevicius, szkoleniowiec Wigier. – Jesteśmy w stanie ograć Resovię, a za tydzień także rzeszowską Stal.

Vencevicius nie uczestniczył we wczorajszym treningu, bo w roli asystenta selekcjonera reprezentacji Litwy pojechał na jej eliminacyjny mecz EURO 2012 do Liechtensteinu. Do niedzieli zdąży jednak wrócić. Sen z oczu spędza mu obsadzenie pozycji drugiego, obok Przemysława Makarewicza stopera. Za kartki musi bowiem pauzować Rafał Darda, a Marcin Rogoziński jest kontuzjowany.



W Olecku Wigry przegrały na początek z Ruchem, ale na koniec sezonu chcą mieć na koncie trzy wygrane w tym mieście

Piłkarze Sokoła Sokółka nie mają lekkiego życia w końcówce II ligi. Na finiszu bowiem grają z samą czołówką. W niedzielę zmierzą się na wyjeździe z kolejnym liderem rozgrywek Olimpią Elbląg.

– Cel jest już blisko (utrzymanie się w II lidze – przyp. red.), ale wciąż walczymy o powiększenie swojego dorobku punktowego – mówi trener Sokoła Witold Mroziewski.

– Cała liga to wielkie wyzwanie dla naszego zespołu, który przecież jest beniaminkiem. Jednak wciąż powtarzam moim piłkarzom, że musimy być optymistycznie nastawieni do rywalizacji ze wszystkimi zespołami, nawet tymi najlepszymi. Nasze pozytywne myślenie przynosi skutki o czym mogliśmy się przekonać w ostatnich zwycięskich meczach z Okocimskim czy Wisłą Płock – dodaje szkoleniowiec.

W zespole Sokoła nikt nie pauzuje za kartki, jak też nikt nie jest kontuzjowany. Oczywiście oprócz Łukasza Trudnosa, którego wyeliminowała z gry do końca sezonu wcześniejsza kontuzja.

Także w pełnym składzie do Pruszkowa na mecz ze Zniczem wybiera się drużyna Ruchu Wysokie Mazowieckie. – Walczymy do końca i szukamy tych punktów w każdym spotkaniu. Nie tracimy też nadziei na utrzymanie się w II lidze – twierdzi trener Sławomir Kopczewski.

– Jedziemy w optymalnym składzie. Ostatnio co prawda nie trenował Paweł Galiński, ale będzie gotowy na mecz – dodaje szkoleniowiec. ▲

Szachy >> Symultana z okazji 25-lecia sekcji szachowej MDK i 60-lecia „Gazety Współczesnej"

Arcymistrzowska para kontra białostoczanie

60 lat Blisko Was

Kornelia Wasiluk i Andrzej Gierasimiuk udzielili najciekawszych odpowiedzi w naszym błyskawicznym konkursie i w nagrodę zasiądą w gronie pozostałych 58 uczestników symultanty z arcymistrzami Moniką i Bartoszem Soćko.

Symultana odbędzie się w niedzielę, 5 czerwca o godz. 11 w gościnnej auli Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 49 i uświetni obchody 25-lecia sekcji szachowej Młodzieżowego Domu Kultury oraz 60-lecia „Gazety Współczesnej".

(mark)



pszach

Arcymistrzowska para Monika i Bartosz Soćkowie rozegrają w niedzielę symultanę na 60. szachownicach

ORGANIZATOR MDK
SPONSOR STRATEGICZNY LOTTO
GOSPODARZ WSWFiT BIAŁYSTOK



W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Abudży Nigeria pokonała Argentynę 4:1 (3:0). W drużynie gości od 58. minuty grał piłkarz Legii Warszawa Alejandro Cabral.

Piłka nożna >>

Terminy nowego sezonu

Poznaliśmy terminy nowego piłkarskiego sezonu 2011/2012. Zacznie się on od spotkania Superpucharu, w którym zagrają Wisła Kraków z Legią Warszawa. Mecz ten ma się odbyć 23 lipca.

Ekstraklasa wystartuje w weekend 30-31 lipca. Na jesieni odbędzie się aż 17 kolejek, a to z powodu mistrzostw Europy w 2012 roku. W związku z tym wszystkie rozgrywki krajowe na Starym Kontynencie muszą zakończyć się w pierwszej połowie maja. Wiosną 2012 roku rozegranych zostanie 13. kolejek.

Wszystkie spotkania zaplanowane są na weekendy. Pojedyncze mecze grane będą także w piątki i poniedziałki. Nie ma kolejek środowych.

▲ Oto planowane piłkarskie weekendy Ekstraklasy w sezonie 2011/2012:

lipiec: 30-31
sierpień: 6-7, 13-14, 20-21, 27-28
wrzesień: 10-11, 17-18, 24-25
październik: 1-2, 15-16, 22-23, 29-30
listopad: 5-6, 19-20, 26-27
grudzień: 3-4, 10-11
luty: 18-19, 25-26
marzec: 3-4, 10-11, 17-18, 24-25, 31-1
kwiecień: 7, 14-15, 21-22, 28-29
maj: 6, 12

W II lidze, w której grają Wigry Suwałki, Sokół Sokółka, Ruch Wysokie Mazowieckie i od przyszłego sezonu występować będzie Olimpia Zambrów jesienią rozegranych zostanie aż 20. kolejek, a wiosną tylko pozostałych czternaście. Piłkarze powrócą na boiska po zimowej przerwie dopiero 17 marca. Sezon II ligi ruszy 23-24 lipca.

Rozgrywki Pucharu Polski rozpoczną się 20 lipca (runda przedwstępna). **(mark)**

Piłka nożna >> W niedzielę mecz z Argentyną

Sprawdzą nas dublerzy Messiego

W niedzielę Polacy zagrają w Warszawie z Argentyną, która wystąpi bez swoich największych gwiazd.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Kibice, którzy przyjdą na stadion przy ul. Łazienkowskiej nie mają co liczyć, że zobaczą w akcji Lionela Messiego, Carlosa Teveza, Sergio Aguero, Gonzalo Higuaina, Angelego Di Marię, Javiera Mascherano, Estebana Cambiasso czy Javiera Zanettiego.

Ci wszyscy piłkarze zostali powołani przez trenera Sergio Batistę, ale na lipcowy turniej Copa America, a nie na mecz z Polską.

W Warszawie z bardziej rozpoznawalnych piłkarzy Argentyny wystąpią Pablo Zabaleta z Manchesteru City i Ezequiel Garay z Realu Madryt. Obaj ci Argentyńczycy wraz ze swoimi kolegami, wśród których był i Alejandro Cabral grający w polskiej Ekstraklasie w drużynie Legii Warszawa, zagrali ostatnio z Nigerią przegrywając aż 1:4.



PAP

Trenują kadrowicze (od lewej): Robert Lewandowski, Paweł Brożek, Kamil Grosicki, Tomasz Jodłowiec, Grzegorz Sandomierski, Michał Kucharczyk, Szymon Pawłowski

Wczoraj polscy reprezentanci, z bramkarzem Jagiellonii Białystok Grzegorzem Sandomierskim, odbyli w Sulejówku dwa treningi.

Rano podopieczni trenera Franciszka Smuda w iście argentyńskim upale dwójkami „wywoływani" byli przez asystentów selekcjonera. Jako pierwsi sześć razy z rzędu 30-metrowe sprinty pokonali kapitan zespołu Jakub Błaszczykowski i Dariusz Dudka. Zaraz po nich Kamil Grosicki wygrał niemal za każdym razem z Kamilem Glikiem; obrońca włoskiego Bari tylko raz był szybszy.

W tym czasie w mocno prażącym słońcu pozostali pod okiem Tomasza Frankowskiego ćwiczyli technikę w środku boiska, zaś z bramkarzami Wojciechem Szczęsnym i Grzegorzem Sandomierskim pracował Jacek Kazimierski.

Zajęcia trwały niewiele ponad godzinę, nie było żadnych kontuzji, więc lekarz kadry Mariusz Urban nie musiał opuszczać ławki rezerwowych. Sporo pracy mieli fizjoterapeuci, którzy co kilka minut donosili zapasy wody mineralnej. Biało-czerwoni z Argentyną zmierzą się w niedzielę, o godz. 17. ▲

Piłka nożna >> Eliminacje Euro 2012. Trudne zadania liderujących w swoich grupach Niemców, Francuzów i Norwegów.

Gdyby rywalizowali w jeździe na nartach, byliby faworytami

Mecze Austrii z Niemcami, Białorusi z Francją, Anglii ze Szwajcarią oraz Portugalii z Norwegią zapowiadają się najciekawiej spośród weekendowych spotkań eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy 2012 roku.

Niemcy są jedną z trzech drużyn, które w kwalifikacjach do turnieju w Polsce i na Ukrainie nie straciły dotąd punktu. Selekcjoner Joachim Loew przestrzega jednak przed lekceważeniem Austriaków. – To groźny zespół, szczególnie przed własną publicznością, a spotkania między sąsiadami zawsze mają dodatkowy smaczek – mówi Loew.

– Może gdybyśmy rywalizowali w jeździe na nartach, to bylibyśmy faworytami. W futbolu wszystko przemawia na korzyść Niemców, ale my zdajemy sobie sprawę, że tylko zwycięstwo przedłuży nasze nadzieje na awans – powiedział natomiast kapitan Austriaków Marko Janko. **(PAP, miłk)**

Program piątkowych i sobotnich meczów eliminacji ME-2012

▲ Grupa A
3 czerwca, piątek
Astana: Kazachstan – Azerbejdżan (godz. 15.00), Wiedeń: Austria – Niemcy (20.35), Bruksela: Belgia – Turcja (20.45).

1. Niemcy	5	15	17-1
2. Belgia	6	10	14-9
3. Turcja	5	9	8-6
4. Austria	5	7	9-8
5. Azerbejdżan	4	3	3-13
6. Kazachstan	5	0	0-14

▲ Grupa B
4 czerwca, sobota
Sankt Petersburg: Rosja – Armenia (17.00), Bratysława: Słowacja – Andora (20.15), Skopje: Macedonia – Irlandia (21.30)

1. Irlandia	5	10	9-6
2. Rosja	5	10	6-3
3. Słowacja	5	10	5-4
4. Armenia	5	8	9-4
5. Macedonia	5	4	5-6
6. Andora	5	0	1-12

▲ Grupa C
3 czerwca, piątek
Toftir: Wyspy Owcze – Słowenia (19.30), Modena: Włochy – Estonia (20.45).

1. Włochy	5	13	11-1
2. Słowenia	6	8	7-4
3. Serbia	6	8	8-9
4. Estonia	5	7	7-6
5. Irlandia Płn.	5	6	3-3
6. Wyspy Owcze	5	1	3-16

▲ Grupa D
3 czerwca, piątek
Bukareszt: Rumunia – Bośnia i Hercegowina (20.00), Mińsk: Białoruś – Francja (20.50).

1. Francja	5	12	8-1
2. Białoruś	5	8	3-1
3. Albania	5	8	4-4
4. Bośnia i Herc.	4	7	6-4
5. Rumunia	5	5	5-6
6. Luksemburg	6	1	1-11

▲ Grupa E
3 czerwca, piątek
Kiszyniów: Mołdawia – Szwecja (20.30), Serravalle: San Marino – Finlandia (20.30)

1. Holandia	6	18	21-5
2. Szwecja	4	9	11-5
3. Węgry	6	9	15-13
4. Mołdawia	5	6	6-5
5. Finlandia	4	3	10-6
6. San Marino	5	0	0-29

▲ Grupa F
3 czerwca, piątek
Split: Chorwacja – Gruzja (20.00)
4 czerwca, sobota
Ryga: Łotwa – Izrael (18.30), Pireus: Grecja – Malta (20.30)

1. Grecja	5	11	5-2
2. Chorwacja	5	10	8-2
3. Izrael	6	10	8-6
4. Gruzja	6	9	4-3
5. Łotwa	5	4	4-7
6. Malta	5	0	1-10

▲ Grupa G
Sobota – Londyn: Anglia – Szwajcaria (17.45), Podgorica: Czarnogóra – Bułgaria (20.30)

1. Anglia	4	10	9-1
2. Czarnogóra	4	10	3-0
3. Szwajcaria	4	4	5-5
4. Bułgaria	4	4	1-5
5. Walia	4	0	1-8

▲ Grupa H
Sobota – Reykjavik: Islandia – Dania (20.45), Lizbona: Portugalia – Norwegia (22)

1. Norwegia	4	10	6-3
2. Portugalia	4	7	10-7
3. Dania	4	7	5-4
4. Cypr	4	2	5-8
5. Islandia	4	1	2-6

▲ Grupa I
Piątek – Vaduz: Liechtenstein - Litwa (19.30)

1. Hiszpania	5	15	15-5
2. Czechy	5	9	6-3
3. Szkocja	4	4	4-5
4. Litwa	4	4	3-6
5. Liechtenstein	4	0	1-10

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Zaczaruj świat dziecka!

Od 29 maja do 10 lipca

zapraszamy na unikalną wystawę

INTERAKTYWNY PLAC ZABAW



Stara Elektrownia
Białystok, ul. Elektryczna 13
Codziennie (oprócz poniedziałku)

szczegóły: **www.wspolczesna.pl/wystawa**

Patroni honorowi: Prezydent Miasta Białegostoku; Podlaski Kurator Oświaty

Sponsor: PGE Dystrybucja S.A.

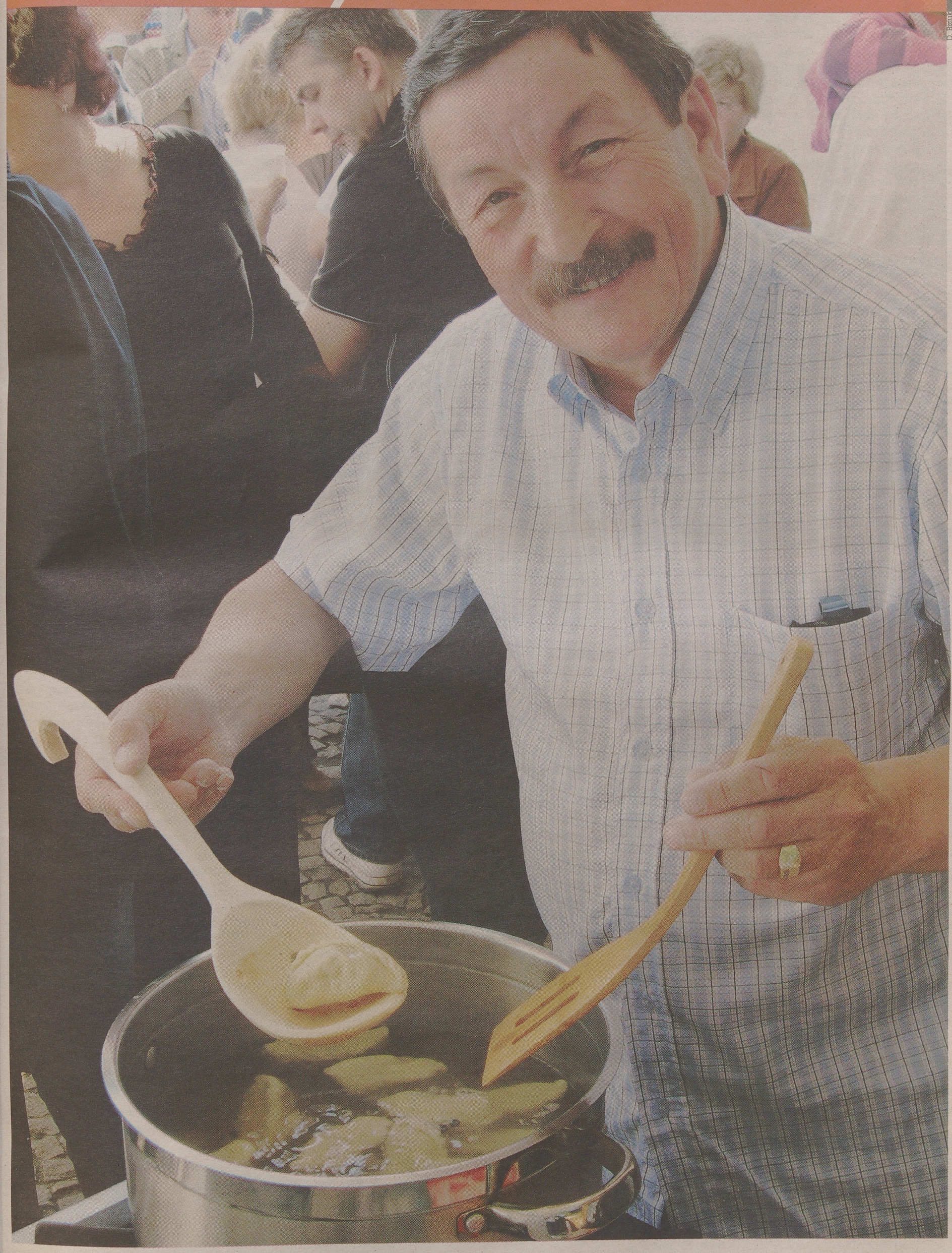
Autorzy:

Organizator: GALERIA Arsenał

Współorganizatorzy: 60 lat Gazeta Współczesna Blisko Was; WRO Art Center; BOK Białostocki Ośrodek Kultury

GW magazyn tydzień

3 czerwca 2011
piątek
106(17294)



D. Bizmuth

Rośnie grono wielbicieli kuchni tatarskiej. Przepisami na kołduny, czebureki i pierekaczewniki wymieniają się między sobą nie tylko tatarskie gospodynie... Pyszne pierogi z jagnięcym farszem potrafi przygotować Adam Szczęsnowicz z Sokółki. Udowodnił to podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kuchni Tatarskiej w Kruszynianach.

>>8

Dobry kołdun musi mieć ząbki

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Czy jadąca do szpitala kobieta w dziewiątym miesiącu ciąży może liczyć na to, że cały zatrudniony tam personel pospieszy jej z pomocą, aby tylko na świat przyszło zdrowe dziecko? Taką nadzieję ma z pewnością każda z pań w błogosławionym stanie. Czasami jednak te nadzieje okazują się bardzo złudne. Świadczyć o tym może chociażby przypadek pani Grażyny Marchel, która opuściła porodówkę w suwalskim szpitalu z dzieckiem chorym na porażenie mózgowe, astmę, autyzm i epilepsję... O szczegółach można przeczytać w tekście: **„Kobieta rodziła, a lekarz... spał"** (str. 4).*

*O dramatycznej historii piszemy też na str. 10/11 w tekście pt. **„Szatan wkradł się w nasze życie"**. Jest to historia pewnej rodziny, do której wprowadził się niejaki Witek. Razem z nim w tym domu pojawiły się narkotyki, agresja, książki o magii i ogrom nieszczęść...*

*Warto przeczytać też o dwóch konfliktach, które narodziły się w podlaskich gminach. Mowa tu o wydarzeniach w gminie Hajnówka i gminie Szudziałowo. W tej pierwszej leśnicy postawili przed sądem Bogu ducha winnego licealistę, wielbiciela ptaków (szczegóły w tekście **„Polowanie na jelenia"** – str. 6). W drugiej zaś musiała interweniować Regionalna Izba Obrachunkowa, ponieważ tamtejsi samorządowcy tonęli już w finansowych tarapatach (historię niezwykłych inwestycji w tej gminie opisujemy w tekście **„Tu na razie jest ściernisko, ale..."** – str. 7).*

*Polecamy też lekturę kolejnego odcinka naszej akcji pod hasłem „Metamorfozy ze Współczesną". W dzisiejszej odsłonie „Metamorfoz" zatytułowanej **„Czas na uśmiech z Hollywood"** (str. 12) pokazujemy, przez co aktualnie przechodzi najstarsza finalistka naszej akcji – 46-letnia Marianna Zajkowska z Białegostoku.*

*W lipcu w Białymstoku będzie miało miejsce niezwykłe wydarzenie muzyczne – „Pozytywne Wibracje Festival". Już dzisiaj zaś można u nas przeczytać rozmowę z gwiazdą tej imprezy – liderem zespołu „Count Basic" – pt. **„Muzyki słuchaj sercem, nie umysłem"** (str. 9).*

przegląd tygodniowy

Białystok/ Mońki



Spółdzielcy i członkowie rady nadzorczej Monieckiej Spółdzielni Mleczarskiej czekali w napięciu na decyzję sądu w sprawie prezesa tej firmy. W poniedziałek sąd – po niemal 40-minutowym odczytywaniu zarzutów przyjęcia łapówki od przedsiębiorcy w zamian za wygrane przetargi na remonty – ogłosił wyrok skazujący. Stanisław J. został skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Oskarżony musi też zapłacić 60 tys. zł grzywny, a na rzecz Skarbu Państwa przepadnie kwota, jaką miał zarobić na przestępczym procederze. A jest ona niebagatelna. Prokuratura wyliczyła, że od maja 2002 r. do listopada 2004 r. prezes przyjął łącznie 347 tys. zł. Wpłat było kilkanaście, za każdym razem stanowiły 10 proc. opłacanych przez spółdzielnię faktur za remonty.

Białystok



Roberto Skolmowski, dotychczasowy dyrektor Wrocławskiego Teatru Lalek, obejmie od 1 sierpnia funkcję dyrektora generalnego Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. Kandydaturę tę zaakceptował już minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, a we wtorek zatwierdził ją zarząd województwa podlaskiego. Roberto Skolmowski zastąpi odwołanego w kwietniu Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.

Bielsk Podlaski/ Warszawa

Ireneusz Prokopiuk, filmowiec pochodzący z Bielska Podlaskiego, spotkał się w sobotę z amerykańskim prezydentem Barackiem Obamą. Udało mu się to, ponieważ jego 30-sekundowy film wygrał – ogłoszony przez ambasadę amerykańską – konkurs, związany z wizytą prezydenta USA w Polsce. By wziąć w nim udział, trzeba było nakręcić półminutowy obraz, bądź w 30 słowach opisać, co Polaków łączy z Amerykanami. Do spotkania doszło w Pałacu Prezydenckim. Barack Obama powiedział parę słów o demokracji, a następnie przyszedł czas na wspólną fotografię. Nasz filmowiec wręczył też prezydentowi dwa swoje filmy „Za svabodu" i „Chleb".



Bohoniki

Do dramatycznego w skutkach wypadku doszło w niedzielę w Bohonikach (pow. sokólski) podczas festynu z okazji Dnia Dziecka. Jedną z atrakcji imprezy była przejażdżka terenowym samochodem Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Do pojazdu wsiadło 9 osób, w tym ośmioro dzieci. W pewnym momencie, na łuku drogi auto wypadło z trasy, a następnie dachowało. Dzieci z obrażeniami trafiły do szpitali w Sokółce i Białymstoku. Kierujący samochodem 35-letni funkcjonariusz był trzeźwy.

Czyżew

Tragiczny wypadek miał miejsce w piątkowy poranek w Czyżewie. 60-latek spawając felgę samochodu ciężarowego, zginął od wybuchu opony. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Gołdap

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę w miejscowości Jabramowo pod Gołdapią na drodze krajowej nr 65. Kierowca toyoty omijający jakieś zwierzę stracił panowanie nad autem, uderzył w drzewo i wjechał do rowu. Mimo reanimacji dwoje pasażerów zmarło na miejscu. Kierowca samochodu został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Suwałkach.

Łomża



Świadome macierzyństwo – to temat konferencji, jaka odbyła się tydzień temu w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Mimo tego, że była ona skierowana do środowiska medycznego, to na sali nie zabrakło także rodziców. Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład prof. Michała Jóźwika, który poświęcony był diecie kobiety ciężarnej. Wiele kobiet wzięło też udział w pokazach wiązania chust, w których noszone są dzieci. Dzięki tej metodzie dzieci są zawsze blisko rodziców i czują ich ciepło.

Ryn

Do tragicznego wypadku doszło w poniedziałek ok. godz. 14 na drodze niedaleko Rynu w powiecie giżyckim. 37-letni mieszkaniec Warszawy kierujący osobowym citroenem uderzył w dzieci idące poboczem. Na miejscu zginęła 10-letnia dziewczynka, 12-letni chłopiec z poważnymi obrażeniami został przetransportowany helikopterem do Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. Kierowca doznał obrażeń i trafił do szpitala w Giżycku. Był trzeźwy.

Strękowa Góra

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zgodziła się na ekshumację i godne pochowanie ciał kpt. Władysława Raginisa oraz dwóch innych żołnierzy na Górze Strękowej, co postulowało Stowarzyszenie „Wizna 1939". Ciało dowódcy odcinka „Wizna", który 10 września 1939 r. rozerwał się granatem, początkowo zostało złożone tuż obok schronu dowodzenia na Górze Strękowej – miejsca jego śmierci. Po wkroczeniu do Wizny Armii Czerwonej zwłoki kpt. Raginisa, por. Brykalskiego i jednego nieznanego żołnierza przeniesiono w pobliże drogi Łomża – Białystok. W miejscu tym dziś stoi pomnik. Jednak z biegiem lat zaczęły pojawiać się wątpliwości, czy rzeczywiście są tam mogiły żołnierzy. Potwierdziły to badania georadarowe, jednak prace ekshumacyjne są najwłaściwszą metodą rozwiania wątpliwości.

Suwałki



Krystyna Szczypiń będzie kierowała Wojewódzką Stacją Pogotowia Ratunkowego w Suwałkach już na stałe. Taką decyzję podjął we wtorek zarząd województwa, któremu placówka podlega. Szczypiń pracuje w pogotowiu od wielu lat. Zajmowała się w niej m.in. kontraktowaniem usług medycznych oraz szkoleniem. Kiedy poprzedni dyrektor Adam Szałanda został szefem szpitala, zarząd województwa pełnienie obowiązków powierzył na trzy miesiące właśnie K. Szczypiń.

Zambrów

Władze Zambrowa protestują przeciwko kandydaturze Bogusława Dębskiego na dyrektora szpitala miejskiego. Podczas wtorkowej sesji rady miejskiej burmistrz Zambrowa zarzucił staroście, że forsuje on politycznego kandydata, a przewodniczący rady nadzorczej szpitala zrezygnował – po wyborze Dębskiego – ze swojej funkcji.

kronika wypadków umysłowych

Fotka z biskupem

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Głównym powodem, dla którego Grzegorz Napieralski udał się na spotkanie z Barakiem Obamą było pstryknięcie sobie z nim fotki. Jak sobie zamierzył, tak wykonał, za co został przez Władysława Frasyniuka nazwany burakiem. Chyba dlatego, że pstryknął sobie to zdjęcie komórą, zamiast jakimś wypasionym sprzętem foto.

Następnie Grzegorz Napieralski w „Kropce nad i" zapytał retorycznie sam siebie: „Co jest złego w zrobieniu sobie z prezydentem fotki?". I sam sobie odpowiedział, że nie ma w tym niczego złego. Potwier-



dzam: Nie ma w tym niczego złego podobnie, jak w poproszeniu Obamy o autograf. A właściwie dlaczego pan, panie Grzegorzu nie poprosił prezydenta USA o autograf? Choćby najprostszy, np.: „Kochanemu Grzesiowi – Obama". Łał! To dopiero byłby czad. Towarzystwo na Facebooku posikałoby się z zazdrości.

Po cóż bowiem Grzegorz Napieralski pstryknął sobie fotę z Barakiem, jak nie po to, żeby umieścić ją na portalu społecznościowym? Z podpisem – tu stoję ja, a ten obok to Obama. Łatwo odnaleźliśmy wspólny język. Portale społecznościowe są to miejsca służące obywatelom do dowartościowania się. Niewiele w tym celu trzeba zrobić. Wystarczy pojechać do jakiegoś egzotycznego kraju i się sfotografować. Jeśli się jest szczupłą kobietą, to w kostiumie z drinkiem na plaży, jeżeli utytą, to też z drinkiem, ale zanurzoną w basenie, a jeśli jest się facetem, to nie ma znaczenia gdzie, byle z egzotyczną hostessą. Jak brak funduszy, to w ostateczności mogą być Druskienniki.

A potem możemy się już napawać komentarzami: „Łał, ale świetnie wyglądasz. Nic się nie zmieniłaś, co za figura! A Mietek jak zwykle z laskami. Wyobrażam sobie co się działo. Ale jazda!"

I od razu życie pani kosmetyczki i trenera fitness staje się barwniejsze, piękniejsze, czyli takie, którego inni zazdroszczą.

Grzegorz Napieralski niby kosmetyczką ani trenerem fitness nie jest, ale mentalnie właściwie się od nich nie różni. Wyobrażam sobie, że kiedy Grześ był malutki i służył u księdza proboszcza za ministranta, też bardzo się ekscytował, kiedy parafię odwiedzał ksiądz biskup. Jestem przekonany, że nie omieszkał się też uwiecznić z tym księdzem biskupem na fotkach, tyle że nie zamieścił ich na Facebooku, bo Facebooka jeszcze wtedy nie było. A dzisiaj Grześ się nimi nie chwali, bo dziś Napieralski uważa się za polskiego Zapatero, a nawet w Polsce nie wypada, żeby zapaterysta chwalił się swoją ministranturą.

Ta ekscytacja po wizytach dostojników kościelnych w parafii została mu do dzisiaj. Wydaje się, że Grześ dzisiaj traktuje prezydenta Obamę jak kogoś w rodzaju tego biskupa, który nawiedzał parafię i z którym ministranci koniecznie musieli mieć zdjęcie.

Teoretycznie jest prawdopodobne, że Napieralski mógłby zostać nawet premierem, czego ani jemu, ani Polsce, ani sobie nie życzę. Ale możliwość taka istnieje. Czy jest możliwe, aby prezydent USA w takiej sytuacji poważnie traktował kraj, którego premier kiedyś biegał za nim z komórką? Czy jest możliwe, żeby Churchill, zanim został premierem biegał z aparatem, bo komórek jeszcze nie było i pstrykał sobie zdjęcie z angielskim królem? Czy zostałby wtedy mężem staniu? Mało prawdopodobne. I to jest właściwa odpowiedź na pytanie Grzesia Napieralskiego, co jest złego w pstrykaniu fotek. Nie ma w tym nic złego, natomiast rzeczą niewybaczalną w polityce jest brak tzw. kindersztuby, czyli elegancji, dobrego wychowania i znajomości etykiety. Takie rzeczy wynosi się zazwyczaj z domu. Otóż człowiek robiący zdjęcia komórka na spotkaniu dyplomatycznym z głową największego mocarstwa kindersztuby nie posiada. I obawiam się, że nie posiądzie.

Nie zaprzeczam. Istnieje pewien odsetek obywateli, którym ten uszczerbek nie tylko nie przeszkadza, ale nawet jest im miły. To między innym ci, którzy swego czasu głosowali na Leppera. Problem w tym, że

Kiedy Grześ Napieralski był malutki i służył u księdza proboszcza za ministranta, też bardzo się ekscytował, kiedy parafię odwiedzał ksiądz biskup. Ta ekscytacja po wizytach dostojników kościelnych w parafii została mu do dzisiaj. Wydaje się, że Grześ dzisiaj traktuje prezydenta Obamę jak kogoś w rodzaju tego biskupa, który nawiedzał parafię i z którym ministranci koniecznie musieli mieć zdjęcie.

nawet Lepperowi nie udało się dzięki nim dłużej zadomowić w polityce, mimo że korzystał z solarium. Skończył tam, gdzie zaczął, czyli na roli. Nawet demokracja nie jest w stanie zbyt długo tolerować naturszczyków. Napieralski jest, podobnie jak Lepper, takim typem naturszczyka, tyle, że od szefa Samoobrony lepiej wykształconym. Jego droga w dół też będzie równie jak Lepperowa gwałtowna. Prosto do zakrystii, o ile ksiądz proboszcz mu ten zapateryzm wybaczy. A wtedy fotka z Obamą znajdzie się na właściwym miejscu, obok fotki z księdzem biskupem.

Oprócz sesji zdjęciowej Napieralskiego, wizyta Obamy zaowocowala jeszcze jednym ważnym wydarzeniem. W jej trakcie Jarosław Kaczyński podał rękę prezydentowi Komorowskiemu. A publicznie obiecywał, że nie zrobi tego, dopóki Komorowski go za coś, nikt już nie wie za co, nie przeprosi. Komorowski nie przeprosił. I jak tu Kaczyńskiemu wierzyć?

regionałki

Bo rzucał mięsem

Białostocka prokuratura postawiła w stan oskarżenia mieszkańca miasta za to, że rzucił mięsem. W wyniku czego złamał swojej żonie dwa żebra i przebił śledzionę. Problem bowiem w tym, że mięso było zamrożone na kość, a rzut celny – prosto w lewy bok. Mężczyzna do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że mięsem nie rzucał, tylko je podawał. A żona go nie złapała, bo była pijana.

Przed podaniem mięso należy zawsze rozmrozić.

Z tej ścieżki odwrotu nie będzie

W Olecku jest jezioro. I ścieżka rowerowa wokół niego. Całe 12 kilometrów. Jest w Olecku również radny, który nazywa się Łukasz Jeleniewicz. I ten radny, żeby było mu bezpieczniej, chce, aby ta ścieżka wokół jeziora była jednokierunkowa. Taki ma kierunek myślenia.

Jak ktoś na ścieżkę wjedzie, będzie musiał, nawet jak po kilometrze zasłabnie, doginać następne 11.

Usprawiedliwienie

Policjanci w Wysokim Mazowiecku zatrzymali kobietę, nawaloną jak trzeba do 3,5 promila alkoholu, która siedziała za kierownicą samochodu i tym samochodem poruszała. Kierująca tłumaczyła mundurowym, że musi tak postępować, bo jedzie po swojego narzeczonego.

Na trzeźwo na narzeczonego nie może patrzeć.

Kosmos się zlitował

Kosmos się zlitował i na miejscowość Sołtmany w powiecie giżyckim spuścił meteoryt. Pisaliśmy już o tym, ale teraz wiemy, że właściciele gospodarstwa, na które spadł kosmiczny przedmiot wzięli za niego 12 tysięcy złotych. – Dobrze, że ten kamień spadł właśnie na dach w Sołtmanach, a nie wylądował gdzieś w lesie albo w jeziorze, gdzie może nikt by go nie znalazł – ucieszył się Władysław Gładkowski, wójt gminy Kruklanki, na terenie której znajduje się wieś Sołtmany. – A tak dzięki temu meteorytowi nasza gmina stała się bardzo znana w Polsce. Jest to dla naszego regionu wielka promocja.

Z pobieżnych obliczeń wynika, że w czasach nowożytnych meteoryt na Sołtmany spada raz na 2 tys. lat. Na następną promocję trzeba będzie zatem trochę poczekać.

Co Loska ma z Podlasia?

Nowa gwiazda telewizyjna Gienek Loska zaczynał swoją karierę w naszym regionie. Tak wspomina początki: „– Zaczynałem wtedy dopiero. Kształtowałem się jako człowiek. Ba! Tu złamałem obojczyk, tu też miałem pierwszą polską dziewczynę".

Ech, to Podlasie!

Zapomniał dziadka w lesie

W gminie Wielbarg wnuczek z 70-letnim dziadkiem wybrali się do lasu zbierać pokrzywy. Tam wypili pół litra, po którym wnuczek zapomniał, że ma dziadka i zostawił go w tych pokrzywach. Przypomniał sobie, jak wytrzeźwiał i wezwał na pomoc posiłki. Policjanci przez całą noc szukali dziadka i nie znaleźli. Na szczęście znalazł się sam. Wrócił o piątej nad ranem.

Proszę, stary człowiek i może.

Grzyb nad grzyby, grzyb prawdziwy

W basenie OSiR-u w Suwałkach zalągł się grzyb. Są nawet poważne podejrzenia, że zaraził on grzybicą niektórych pływaków. Zaprzecza temu kierownik obiektu: – Do tej pory nikomu nic się nie stało – zapewnia. – A ten grzyb mamy już od połowy kwietnia. Jesteśmy jednak pewni, że nie jest niebezpieczny. Pojawił się i zniknie, tak jak było to w ubiegłym roku.

A jak nie, to się z niego grzybowej nagotuje. **(kk)**

Ludzkie dramaty >> Suwalski ginekolog został skazany za zaniedbanie

Kobieta rodziła, a lekarz... spał

Krzyś ma 6 lat. Cierpi na porażenie mózgowe, astmę, autyzm oraz epilepsję. Nie mówi i nie wiadomo, czy kiedykolwiek zacznie. Jest chory, bo lekarz z suwalskiego szpitala zlekceważył swój obowiązek. Zamiast czuwać nad ciężarną kobietą, położył się spać.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Kilka dni temu sąd skazał ginekologa na karę więzienia w zawieszeniu. – To nie zwróci zdrowia mojemu dziecku, ale cieszę się, że wyrok zapadł – mówi Grażyna Marchel, mama chorego Krzysia. – Mam nadzieję, że będzie ostrzeżeniem dla innych lekarzy, którzy nie zawsze dbają o pacjenta tak, jak powinni.

Orzeczenie sądu nie jest prawomocne.

Pozostawił mnie na pastwę losu

Grażyna Marchel jest matką dwojga dzieci. Jedno ma 8 lat, drugie – 6. Problemy z porodem miała już przy pierwszym. Lekarze zdecydowali się wówczas na cesarskie cięcie.

W 2005 roku kobieta, będąc w dziewiątym miesiącu drugiej już ciąży, trafiła na oddział patologii ciąży suwalskiego szpitala. Źle się czuła, zanikało tętno płodu. Kilka godzin później została przeniesiona na blok porodowy, gdzie nocy dyżur miał Robert M.



– Przez błąd lekarza, moje dziecko jest chore – mówi Grażyna Marchel

Pokrzywdzona twierdzi, że lekarz jej nie badał. Nie pytał też o poprzedni poród. Jak wspomina Grażyna Marchel, tętno płodu monitorowały położne, ale lekarz w tym czasie spał. Nad ranem, mimo że wyniki badań ktg były złe, dyżurujący ginekolog polecił odłączyć urządzenie. Ale nie podjął interwencji. Cesarskie cięcie, jak wynika z ustaleń organów ścigania, zostało wykonane parę godzin później. Kobieta doznała obrażeń narządów wewnętrznych, a Krzyś urodził się chory.

– Mój synek prawdopodobnie nigdy nie powróci do zdrowia – dodaje matka. – Uczy się w ośrodku specjalnym, wymaga ciągłej rehabilitacji.

W ubiegłym roku, podczas wizyt u kolejnych specjalistów, kobieta dowiedziała się, że syn cierpi z powodu zaniedbań przy porodzie. Wówczas złożyła doniesienie do prokuratury.

– Wszyscy mi odradzali, mówili, żebym dała sobie z tym spokój, bo nikt z lekarzem nie wygra – opowiada kobieta. – Mimo to, postanowiłam spróbować.

Prokuratura zleciła biegłym wykonanie opinii. Na tej podstawie przedstawiła lekarzowi zarzuty, a później oskarżyła go o zaniedbanie.

– Biegli byli jednoznaczni w swojej ocenie, decyzja o zabiegu została podjęta zbyt późno – informuje Ryszard Tomkiewicz, prokurator prowadzący śledztwo. – Szpital powinien kojarzyć się z miejscem, gdzie pracują profesjonaliści. Tymczasem lekarz, który ma dbać o zdrowie pacjentki pozostawił ją na pastwę losu. Wystarczyło, aby co pewien czas wyszedł z dyżurki i sprawdził stan ciężarnej, a dziś byłaby ona szczęśliwą, wychowującą zdrowe dziecko kobietą.

Lekarz: To położna jest winna

Robert M. szedł w zaparte. Przekonywał najpierw oskarżyciela, a później sąd, że to położne powinny czuwać nad ciężarną pacjentką.

– Powinny informować mnie o wszelkich niepokojących sygnałach – mówił lekarz. – A ja takich nie otrzymałem i dlatego nie podejmowałem interwencji. Poza tym chciałem, by kobieta rodziła siłami natury.

W podobnym tonie wypowiadał się adwokat.

– Czego prokurator wymaga, aby lekarz stał przy łóżku? – pytał ironicznie.

Suwalski sąd, który zajmował się tą sprawą, zlecił biegłym opracowanie kolejnej opinii. Ale i ta była niekorzystna dla ginekologa.

– Dysponujemy w sumie trzema opiniami i ze wszystkich wynika, że to nie położna, a lekarz powinien czuwać nad pacjentką, zwłaszcza gdy poród jest patologiczny, a w tym przypadku tak właśnie było – mówiła Agnieszka Mazur, przewodnicząca składu orzekającego suwalskiego sądu.

Prokuratura domagała się dla Roberta M. kary więzienia w zawieszeniu na pięć lat oraz 100 tysięcy złotych zadośćuczyniena na rzecz poszkodowanego dziecka i połowę tej kwoty dla matki.

Ginekolog natomiast wnosił o uniewinnienie.

– Przykro mi, że sprawa tak się skończyła, ale w medycynie nic nie ma na pewno – tłumaczył. – Żal mi tego dziecka i współczuję jego rodzicom. Nie czuję się jednak winny. Robiłem, co mogłem.

Matka odetchnęła z ulgą

W miniony wtorek sąd uznał, że lekarz jest winny

– Decyzje podjął za późno – stwierdziła sędzia Mazur.

I zwróciła uwagę na bałagan w dokumentacji medycznej.

– Była ona prowadzona z wyjątkową niestarannością – dodała przewodnicząca składu orzekającego. – Brakuje w tym dokumencie podstawowych, bardzo istotnych informacji dotyczących stanu zdrowia pacjentki.

Robert M. został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Musi też zapłacić Grażynie Marchel 20 tysięcy zł tytułem zadośćuczynienia, a jej synowi – dwa razy tyle.

– To orzeczenie nie wstrzymuje roszczeń cywilnych – zastrzegła sędzia.

A takie już istnieje. Pokrzywdzona kobieta domaga się od szpitala kilkuset tysięcy złotych odszkodowania. Pieniądze chce przeznaczyć na leczenie dziecka.

Orzeczenie sądu nie jest prawomocne.

– Nie będziemy go skarżyć – zapowiada prokurator Ryszard Tomkiewicz.

Co zrobi ginekolog, nie wiadomo. Przypuszczalnie będzie składał apelację do „okręgówki".

Grażyna Marchel, kiedy usłyszała wyrok, odetchnęła z ogromną ulgą.

– Mam nadzieję, że orzeczenie sądu ośmieli innych rodziców do występowania przeciwko lekarzom, którzy popełnili błąd – dodaje kobieta. – To z kolei zmobilizuje medyków do solidniejszej pracy. Nawet, gdy pacjentką trzeba się zająć podczas nocnego dyżuru...

Rzecznik robi swoje

Czy sprawą doktora Roberta M. zajmie się rzecznik odpowiedzialności zawodowej, na razie nie wiadomo.

– Wszystko zależy od tego, czy otrzymamy informację z sądu o procesie i jego ostatecznym wyniku – informuje Anatol Aksiucik, okręgowy rzecznik z Białegostoku. – Jeśli tak, to przeprowadzimy postępowanie wyjaśniające.

Wyrok sądu, nawet jeśli jest prawomocny, nie ma na decyzję rzecznika większego wpływu.

– Owszem, korzystamy z opinii biegłych, które znajdują się w aktach sprawy – przyznaje dr Aksiucik. – Ale np. z wyjaśnień lekarza – nie. Sam musi nam przedstawić to, co ma na swoją obronę. Sami też wypracowujemy opinię i orzekamy ewentualną karę.



Robert M. nie przyznawał się do winy. – Żal mi dziecka, ale nic nie mogłem zrobić – dowodził przed sądem. – Tak już jest, że lekarz nie zawsze może pomóc.

fot. H. Wysocka

OBI®

10 czerwca o godz. 11.00

OTWARCIE

Przedłużamy dzień dziecka!

Tylko w dniu otwarcia dla pierwszych 250 Klientów z dziećmi, którzy dokonają dowolnego zakupu - zestaw LEGO gratis.
(regulamin dostępny w markecie OBI)





*Dla pierwszych 5000 Klientów, którzy dokonają zakupów w markecie OBI w Suwałkach, przy ul. Armii Krajowej 35.

NA CAŁY ASORTYMENT**

W DNIACH: 10 - 11 CZERWCA

Rabat 10%

**Dla Klientów, którzy wypełnią formularz rejestracyjny i oddadzą go przy kasie przed transakcją. Formularze dostępne są w Markecie OBI oraz na ostatniej stronie gazetki. Zarejestrowani Klienci otrzymają jednorazowy rabat 10% na zakupione towary oraz będą na bieżąco informowani o aktualnych promocjach w sklepach OBI.

Więcej na www.obi.pl

Rabat 10% obowiązuje wyłącznie w markecie OBI w Suwałkach, ul. Armii Krajowej 35.

Suwałki, ul. Armii Krajowej 35 Pn.- So.: 8.00 - 21.00, Nd.: 10.00 - 19.00

Konflikty >> Jak leśnicy postawili 17-latka przed sądem

Polowanie na jelenia

Romek, licealista z Hajnówki, miał pecha. Znalazł się w złym czasie w niewłaściwym miejscu. Stanął przed sądem, bo zepsuł dewizowe polowanie...

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kiedy we wrześniu ub. roku 17-letni wtedy Romek Sołowianiuk wybrał się po lekcjach do Puszczy Białowieskiej, aby poobserwować ptaki, nie spodziewał się, że jego wycieczka zakończy się na sali sądowej. Kilka miesięcy później chłopak dowiedział się, że przez niego pewien niemiecki myśliwy nie mógł zastrzelić jelenia... Nadleśnictwo Hajnówka poniosło straty finansowe, a ukarać za to chciało właśnie Romana.

Ornitolog amator

Romek jest licealistą, niedawno skończył 18 lat. Od dawna interesuje się ptakami, współpracuje z Ogólnopolskim Towarzystwem Ochrony Ptaków, Towarzystwem Ochrony Krajobrazu. Często można spotkać go w puszczy na obserwacjach, bierze udział w badaniach naukowych.

Tak też było we wrześniu ub. roku, gdy po szkole, ok. godz. 18 , wybrał się do puszczy.

– Chodziłem wtedy po lesie, szukając sóweczek, które miały właśnie swój szczyt aktywności – opowiada chłopak.

Gdy wyszedł z lasu na polanę Wilczy Jar, spotkał leśnika, który prowadził akurat na polowanie niemieckiego myśliwego.

– Leśnik spytał, co tu robię, powiedziałem, że obserwuję ptaki – opowiada Romek. – Usłyszałem, że będzie polowanie i żebym nie przeszkadzał. Potem ci panowie sobie poszli, a ja dalej oglądałem ptaki.

Dwa dni później Romek znowu obserwował w puszczy ptaki. Gdy wychodził z lasu, spotkał strażników leśnych. Tym razem nie było tak przyjemnie – został zatrzymany, kazano mu wyjąć wszystko z plecaka.

> **Sam pobyt w lesie nie może być traktowany jako złośliwe płoszenie zwierzyny, a karane może być tylko takie umyślne zachowanie.**

– Usłyszałem, że tu nie można chodzić i że mam iść do domu. Poszedłem. A kilka miesięcy potem dostałem wezwanie na komendę, gdzie dowiedziałem się, że jestem oskarżony o to, że złośliwie płoszyłem zwierzynę – mówi Romek. – Gdy byłem wtedy w lesie, nic nie wiedziałem o żadnych polowaniach w pobliżu. Nie słyszałem strzałów. I byłem cicho, bo każdy obserwator stara się zachowywać w lesie cicho, aby nie płoszyć zwierząt.

Romek nie mógł jednak przewidzieć, że sama jego obecność w lesie spowodowała, że niemiecki myśliwy, którego spotkał za pierwszym razem, uzna, że polowanie nie ma sensu i z niego zrezygnuje. A to z kolei spowoduje, że Nadleśnictwo Hajnówka straci kilkadziesiąt tysięcy złotych.



A. Chomicz

– Ulżyło mi trochę – mówił po sprawie Roman (w środku). – Nie będę już się musiał tłumaczyć, dlaczego chodziłem po lesie.

– Zostałem oskarżony o złośliwe płoszenie zwierzyny i przebywanie na terenie ostoi zwierzyny i żubra – mówi Romek.

Lornetka ma być na szyi!

W kwietniu br. odbyła się pierwsza rozprawa sądowa Romka. Przybyli na nią m.in. stojący murem za chłopakiem przedstawiciele organizacji ekologicznych i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Zeznawał podleśniczy, który prowadził myśliwego na polowanie. Potwierdził, że po spotkaniu z chłopakiem, Niemiec był zły, że polowanie mu się nie udało. Druga rozprawa (też w towarzystwie wielu obserwatorów), odbyła się tydzień temu.

Swoją wersję wydarzeń przedstawiał m.in. strażnik leśny, który spotkał Romka. Jego zdaniem chłopak wychodził wtedy z terenu oznaczonego jako ostoja żubra i ostoja zwierzyny. Ale, jak sam przyznał, od strony, z której szedł chłopak, nie było widać tablic informacyjnych o zakazie wchodzenia. Co więcej, o ile Romek w sądzie dokładnie potrafił wskazać na mapie miejsce swojego pobytu w lesie, strażnik nie umiał tego zrobić.

Zdaniem strażnika, który przeszukał plecak chłopaka, dziwne było to, że znajdowała się tam lornetka.

– Gdyby obwiniony obserwował ptaszki, to nie miałby lornetki w plecaku, a na szyi – mówił.

Strażnik przyznał też, że w tamtym okresie otrzymał polecenie, aby podejmować czynności wobec osób zakłócających polowania. Wszystko dlatego, że w tym samym czasie w Puszczy Białowieskiej odbywała się akcja organizacji Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, mająca na celu udaremnianie polowań. Po lesie chodziły grupy ekologów ubrane w odblaskowe kamizelki, które hałasowały i zakłócały strzelanie do zwierząt. Akcja była na tyle skuteczna, że minister środowiska wydał w kilka miesięcy potem zakaz strzelania do zwierząt w otulinie Puszczy Białowieskiej. Jednak żaden z działaczy pracowni za swoją akcję przed sądem nie odpowiadał. Stało się tak natomiast w przypadku Romka, który z akcją ekologów nie miał nic wspólnego...

Na rozprawie sądowej okazało się też, że osoba postronna nie ma praktycznie szans, aby dowiedzieć się, że w danej okolicy trwają polowania. Taka informacja jest bowiem dostępna tylko dla leśników i myśliwych.

Jednym przykro, innym wstyd

– Z wielką przykrością znajdujemy się na sali rozpraw, bo leśnicy, myśliwi i przedstawiciele organizacji ekologicznych powinni działać wspólnie w celu ochrony tego, co zostało ze skarbów przyrody Puszczy Białowieskiej – mówił w mowie końcowej oskarżyciel posiłkowy, który żądał ukarania Romka. – Niestety, w tym przypadku wina umyślna nie może budzić wątpliwości, obwiniony wiedząc, że płoszy zwierzynę przebywał w pobliżu kłusowisk, w czasie polowań. Znał też znaki zakazu na tym terenie.

– Nadleśnictwu powinno być wstyd, że ta sprawa trafiła przed sąd i włożono tyle wysiłku, aby oskarżyć 17-latka, miłośnika ptaków – mówił Jarosław Kowalewski, adwokat Romka, który wnosił o jego uniewinnienie.

Sąd podzielił zdanie obrony i uznał wersję Romka. Na korzyść chłopaka świadczyło chociażby to, że strażnik leśny nie potrafił wskazać na mapie miejsca spotkania z Romanem. Dlatego sąd uznał, że chłopak nie wszedł na teren ostoi.

– Materiał dowodowy nie potwierdził, żeby obwiniony płoszył zwierzynę – mówił sędzia. – Sam pobyt w lesie nie może być traktowany jako złośliwe płoszenie zwierzyny, a karane może być tylko takie umyślne zachowanie.

Sędzia dodał, że lasy są udostępniane dla ludzi i niedopuszczalne jest ograniczanie ruchu przez leśniczych, nawet jeśli istnieje „konkurencja w postaci dóbr myśliwskich".

– Dostęp do lasu może być limitowany tylko w przypadkach wynikających z ustawy – mówił sędzia. – Las jest otwarty dla każdego.

Społeczeństwo >> Miał być nowy zakład pracy i hala sportowa. Przeliczyli się

Tu na razie jest ściernisko, ale...

Fantazji i zaangażowania byłemu wójtowi Stanisławowi Fiedorowiczowi nigdy nie brakowało. Przez 12 lat dzielił i rządził w gminie Szudziałowo. Aż przyszło się mieszkańcom zapłacić za tę jego fantazję. Na ulicach zapadły egipskie ciemności.



B. Maleszewska

Jan Maliszewski jeszcze dwa lata temu pracował przy budowie zakładu galanterii betonowej (w tle). Teraz zostało mu tylko rąbanie drewna...

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Na placu budowy Sudovii przy ulicy Kościelnej w Szudziałowie słoneczko pali ostre, panuje lekko wakacyjna atmosfera. Nic dziwnego, skoro roboty przy zakładzie produkcji galanterii betonowej ustały tak naprawdę jeszcze jesienią ubiegłego roku, a tym kilkunastu pracownikom jacy ciągle są przez gminę zatrudnieni na siłę szuka się teraz prac interwencyjnych, by ich bezczynność za gminną kasę tak nie kłuła w oczy reszcie. Teraz więc jeden z robotników – Jan Maliszewski – rąbie drzewo. Opał przyda się później do ogrzewania innych gminnych budynków.

– Pokończyły się materiały, nie budujemy, bo nie ma na czym, a gmina nie ma środków na dokończenie – mówi Stanisław Nicewicz, pełniący obowiązki kierownika w Sudovii.

To był wójt wizjoner

To właśnie ten niedokończony zakład stał się jednym z powodów tarapatów finansowych, w jakich znalazła się gmina Szudziałowo w tym roku. O tym, że jest źle, nowowybrany wójt Mariusz Czaban przekonał się tuż po jesiennych wyborach. Zgodnie z polskim prawem, gminy mogą maksymalnie zadłużyć się do 60 proc. dochodów własnego budżetu. W Szudziałowie ten współczynnik za ubiegły rok wyniósł aż 64,77 proc. Musiała interweniować Regionalna Izba Obrachunkowa, a nowy wójt postanowił wprowadzić program oszczędnościowy. Zakłada on połączenie dwóch szkół w jedną jednostkę, rezygnację z kilkunastu służbowych komórek (zostaną dwie – dla wójta i w zakładzie gospodarstwa komunalnego), zamrożenie podwyżek na dwa lata i zmniejszenie liczby etatów w urzędzie.

Przede wszystkim jednak nowy wójt zarządził wyłączenie ulicznego oświetlenia.

– Mnie się wydaje, że oszczędności poszukać by należało gdzie indziej, a nie ludziom światło wyłączać – mówi Wojciech Bulatewicz, gminny ranny od czterech kadencji. – To w końcu dosyć radykalny sposób. Zwłaszcza, że zbliżają się wakacje, przyjedzie do nas więcej młodzieży. Są przecież i tacy ludzie, którzy pod osłoną nocy mogą starać się wykorzystać tę okazję...

Zdaniem byłego wójta, Stanisława Fiedorowicza, te wszystkie działania oszczędnościowe są zupełnie zbyteczne. Przede wszystkim dlatego, że gdyby on dalej został na swoim stanowisku, to dług gminy nigdy nie przekroczyłby 60 proc. dochodów. Dzisiaj Stanisław Fiedorowicz nie chce się jednak wypowiadać dla gazety – tak ponoć doradził mu jego prawnik. Obawia się, że mogłoby to zaszkodzić sądowemu procesowi, który wytoczył Czabanowi za nazwanie jego planów inwestycyjnych „utopią". Stanisław Fiedorowicz zarzuca swojemu następcy pomówienia i oszczerstwa.

Na szczęście nowe władze gminy są nieco bardziej rozmowne w temacie największych inwestycyjnych porażek Szudziałowa: budowy hali sportowej i zakładu produkcji „Sudovia".

– Koszt budowy hali sportowej to 3 mln 139 tys. zł, z czego ponad milion dostaliśmy z Ministerstwa Sportu. Na dokończenie budowy pieniędzy nie ma, będziemy musieli zaciągnąć kredyt z budżetu państwa – mówi Elżbieta Harbacewicz, sekretarz gminy. – Wcześniej liczono na dotacje unijne. Tylko, że jedyne dofinansowanie jakie było, dotyczyło szkół zawodowych, nie nas.

Klęską, zdaniem obecnych władz, zakończyły się też plany wybudowania zakładu Sudovia. Jest już gotowy stan surowy, kupiono nawet maszyny, ale aby zakończyć inwestycję brakuje ok. 1,5 mln zł. Gmina szuka teraz przedsiębiorcy gotowego w to zainwestować. Bez efektu. To, że działania byłego wójta nie były do końca przemyślane, przyznają powoli i radni, którzy jeszcze w poprzedniej kadencji przyklasnęli wszystkim pomysłom Fiedorowicza.

– Starły się teraz dwie wizje: obecnego i byłego wójta – mówi Wojciech Bułatewicz, gminny radny od czterech kadencji. Ale i on po chwili przyznaje: – Jak teraz o tym myślę, to może rzeczywiście za dużo zainwestowaliśmy. Kiedy jednak powstawał projekt Sudovii, to za bardzo się w to nie zagłębiałem. I dalej myślę, że nasze nakłady na nią za dziesięć lat w końcu by się zwróciły.

Bez planu i ładu

W Szudziałowie aż huczy od komentarzy na temat działalności wójta Fiedorowicza. Tak jakby dopiero teraz wszystkim otworzyły się oczy. Społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy: obrońców – bo w końcu nikt Fiedorowiczowi nie zarzuca, że nie chciał dobrze i krytyków – bo jego działania doprowadziły gminę na skraj upadku.

– Troszkę się przeliczył w fantazjowaniu – mówi jego były pracownik.

Bo nawet jego najwięksi zwolennicy nie mogą zrozumieć, jak do najważniejszej inwestycji w gminie – budowie zakładu Sudovia – z którą wiąże się takie plany na przyszłość można było podejść bez planu finansowego, bez kosztorysu. I jak to możliwe, że plany budynku robotnicy zobaczyli dopiero pod koniec prac, a wcześniej robili tylko to, co wójt im osobiście pokazał palcem. Dosłownie.

Wójt Fiedorowicz postanowił, że jego gmina będzie tworem absolutnie niezależnym od czynników zewnętrznych – takie państwo w państwie. Żeby to osiągnąć, musiał mieć prężnie działający zakład gospodarki komunalnej. Odpowiadał on niemal za wszystkie roboty wykonywane na terenie gminy – tak się bowiem dziwnie składało, że niemal wszystkie gminne przetargi wygrywała tylko jedna firma, która za podwykonawcę brała sobie gminny zakład (Regionalna Izba Obrachunkowa złożyła już w tej sprawie zawiadomienie do prokuratora).

Kiedy jednak jeszcze nikt do pracy wójta Fiedorowicza się nie wtrącał, postanowił on rozszerzyć działalność i stworzyć drugi zakład, w którym miały być produkowane pustaki i kostka brukowa, głównie na potrzeby gminy, choć też z możliwością sprzedaży... I jak zwykle w gminie Szudziałowo, to wójt wiedział najlepiej, jak to wszystko zorganizować. Z informacji jakie udało nam się uzyskać wynika, że sam osobiście nadzorował wszystkie etapy pracy – nie zważając i nie przejmując się planami zatrudnionego architekta.

– Przychodził i nogą pokazywał, tu ma być odpływ, tędy pójdą rury... – wspominają pracownicy.

Prawdziwym hitem zakupowym okazały się schody nierdzewne kupione do zakładu za, bagatela, 19 tys. zł. Prowadzą na półpiętro, gdzie miała być stołówka. Schody – piękne, błyszczące, w srebrnym kolorze – wiodą na razie do nikąd.

Ale zdaniem byłego wójta, pomysł z zakładem galanterii betonowej był skazany na sukces, bo większość niezbędnych materiałów jest na miejscu: żwir i woda. To, że od tego odstąpiono, uważa za bardzo duży błąd. Rzeczywiście, inwestycje w zakładzie poczyniono ogromne. Kupiono nawet zbiornik na żwir – choć i tu coś poszło nie tak, bo ogromną maszynę wstawiono do środka, zupełnie wbrew zasadom i zaleceniom – przede wszystkim dlatego, że znacznie utrudnia to normalną pracę, zwłaszcza kiedy żwir trzeba dostarczać tam ciężarówkami. Oczywiście o takich drobnostkach jak wybudowanie szerszych schodów od wejścia (nie przyjęłaby ich straż pożarna), konieczności wyburzania drzwi do toalety, źle umiejscowionych odpływach, nikt już nie wspomina.

Historią niczym z filmów niezapomnianego Stanisława Barei trąci usłyszana opowieść o zakupie okien dachowych do budowanego zakładu. Nowiutkie leżą sobie dzisiaj spokojnie w hali. Nie wiadomo ani kto, ani kiedy je zamontuje, bo poprzednia ekipa podpisując umowę na dostarczenie ich „zapomniała" zawrzeć też klauzulę o ich montażu. A że wcześniej ktoś nie pomyślał i cały dach został już pokryty blachą...

Nowy właściciel, jeśli taki się znajdzie, będzie miał naprawdę dużo roboty. Na razie na najbliższej sesji, za dwa tygodnie, radni zdecydują, czy dalej utrzymywać „Sudovię" na gminnym garnuszku.

Kuchnia i tradycja >> Kulinarne rarytasy na tatarską nutę, czyli smak, którego

Robisz ząbki? Czas za

Żeby zrobić tatarskie kołduny, trzeba mieć zarówno wiedzę, jak i doświadczenie. Kiedy pieróg znajdzie się już na talerzu, trzeba umieć go odpowiednio zjeść. Bo najważniejszy jest rosołek, który wyciekł z mięsnego farszu. Jeżeli kołdun zostanie źle rozgryziony, wtedy ominie nas niezwykłe doznanie smakowe...



Sokółczanka Maria Radecka przyjechała na kulinarny festiwal w Kruszynianach razem ze swoją córką Elżbietą. Młodsza z pań startowała w konkursie na czebureki, starsza przygotowała kołduny. W swoich kategoriach obie zajęły drugie miejsce.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Marszałek Piłsudski porównał kiedyś Polskę do obwarzanka, w którym „kresy są urodzajne, a w centrum – nic". Dziś jego powiedzenie o urodzajnych kresach można odnieść do bogactwa smaków, jakie króluje na wschodnich rubieżach Rzeczpospolitej. Wizyta na Podlasiu to spotkanie z różnymi tradycjami kulinarnymi. Wśród nich jest kuchnia tatarska ze swoimi kołdunami, pierekaczewnikami i czeburekami.



Trzy pokolenia przy jednym stole – rodzina Mucharskich i Aleksandrowiczów z Białegostoku.

Ponoć tatarskie rarytasy najlepiej smakują na Tatarskim Szlaku. Nie mogło być zatem lepszego miejsca na zorganizowanie Festiwalu Kuchni Tatarskiej jak Kruszyniany koło Krynek. Tatarzy trafili do tej wsi dawno temu, za sprawą króla Jana III Sobieskiego. Od tamtej pory Kruszyniany kojarzone są ze społecznością tatarską, chociaż obecnie reprezentuje ją zaledwie kilka osób. Znacznie więcej Tatarów można tutaj spotkać podczas Świąt Muzułmańskich – Bajramów oraz na imprezach organizowanych przez miejscowe gospodarstwo agroturystyczne „Tatarska Jurta", które prowadzi rodzina Bogdanowiczów.

U nich piątek jest niedzielą

W ostatnią niedzielę maja do Kruszynian przyjechali uczestnicy I Ogólnopolskiego Festiwalu Kuchni Tatarskiej. Na taki pomysł promowania tatarskich specjałów kulinarnych wpadła Dżenneta Bogdanowicz.

– Kiedy osiem lat temu zaczynałam działalność agroturystyczną, o naszych potrawach mało kto słyszał. Nawet w tatarskich domach coraz rzadziej przygotowywało się kołduny i inne tego typu smakołyki. Inaczej było w czasach mojego dzieciństwa. Wtedy w każdy świąteczny piątek – bo u Tatarów piątek jest niedzielą – objadaliśmy się mięsnymi pierogami – przypomina mieszkanka Kruszynian.

Każdy znawca tematu wie, że tatarskie dania są bardzo pracochłonne. Właśnie dlatego coraz mniejsze grono osób przygotowuje te specjały.

– W „Tatarskiej Jurcie" zaczęliśmy serwować to, czym kiedyś delektowali się Tatarzy. W naszym menu nie brakuje potraw bajramowych, takich jak kołduny, czebureki, pierekaczewniki i listkowce. Mamy również mniej wymyślne dania. To babka ziemniaczana oraz pyzy po tatarsku – wylicza właścicielka gospodarstwa agroturystycznego.

Lata promocji zrobiły swoje. Specjały rodem z „Tatarskiej Jurty" sprzedają się jak przysłowiowe świeże bułeczki. Dodatkowa korzyść jest taka, że Podlasie, a po nim cała Polska rozsmakowała się w daniach o tatarskim rodowodzie.

Pierś zamiast kotleta

Osoby, które wystartowały w Festiwalu Kuchni Tatarskiej miały za zadanie przygotować kołduny lub czebureki. Pod nazwą jednej i drugiej potrawy kryją się pierogi. Tradycyjne kołduny są nadziewane wołowiną bądź jagnięciną. Z kolei farsz do czeburekow przyrządza się z drobiu, wołowiny, białego sera lub grzybów.

– W naszej kuchni nie używany wieprzowiny. Zamiast kotleta schabowego jemy smażoną pierś z kurczaka – wyjaśnia Dżenneta Bogdanowicz.

Najbardziej znaną potrawą kuchni tatarskiej bez wątpienia są kołduny. Nie mogło ich zatem zabraknąć na kulinarnym festiwalu w Kruszynianach.

– Według mnie, najlepsze kołduny wychodzą z jagnięciny. Taką potrawę postanowiłem przygotować na ten konkurs. Jestem tutaj również po to, żeby udowodnić, że najlepsi kucharze to mężczyźni – wyjaśnia Adam Szczęsnowicz z Sokółki.

W kołdunach równie ważne jak farsz, są ząbki.

– To ręczna i bardzo precyzyjna robota. Kiedyś w tatarskich rodzinach mówiło się, że dziewczyna może wyjść za mąż dopiero wtedy, kiedy nauczy się robić... ząbki na pierogach – przypomina Emilia Murawska z Białegostoku.

Jedzenie kołdunów to prawdziwy rytuał. Pierożek trzeba położyć na łyżce, a następnie nadgryźć jego końcówkę. Jeżeli jest mały, wtedy trzeba go zjeść w całości. Najważniejsze jest to, co znajduje się w środku kołduna, czyli rosołek, który wyciekł z mięsnego farszu.

Doświadczenie czyni mistrzem

– Mamy taką rodzinną tradycję, że uczymy się robić pierogi od najmłodszych lat. Chociaż przygotowałam już niezliczoną ilość kołdunów, dopiero teraz zdecydowałam się wystartować w konkursie kulinarnym. Pomyślałam, że skoro mam takie doświadczenie, warto powalczyć o zwycięstwo – mówi Rozalia Bogdanowicz z Białegostoku.

W przypadku pani Rozalii prawdziwe okazało się powiedzenie, że „doświadczenie czyni mistrza".

nie da się zapomnieć

mąż



Eugenia Radkiewicz z Bohonik często serwuje swoim domownikom tatarskie dania

W lipcu do Białegostoku przyjedzie kilka gwiazd światowej sceny muzycznej. A to z okazji Pozytywne Wibracje Festival. Jedną z nich będzie zespół Count Basic. Z liderem tej kapeli, Peterem Legatem, rozmawia Urszula Krutul.

Kobieta wygrała kołdunowy konkurs w Kruszynianach.

Kulinarne popisy uczestników festynu oglądał Tarek Elfawakhry z okolic niemieckiego Dusseldorfu.

– W naszym domu też robimy kołduny. Ich przygotowanie wygląda identycznie jak tutaj. Ponieważ moja mama jest Tatarką, a ojciec Egipcjaninem, więc w naszej kuchni nie brakuje egzotycznych potraw. Wszystkim polecam machszi, czyli egipskie gołąbki zawijane w liście winogron – podkreślił Tarek, który podczas festynu kibicował swojemu kuzynowi Aleksandrowi Popławskiemu z Suwałk.

Pamiętać o obyczajach

Wśród uczestników kulinarnego festiwalu byli nie tylko Tatarzy.

– Znalazłyśmy się tutaj, bo lubimy kuchnię tatarską i Tatarów – wyjaśniają Joanna Sidz i Danuta Kukawka z Białegostoku. Na konkursowe zmagania kobiety przygotowały czebureki z mięsem indyczym.

Pomysłodawczyni festiwalu przyznaje, że cieszy ją, kiedy słyszy, że tatarskie potrawy są przyrządzane nie tylko w tatarskich domach.

– Teraz nasza kuchnia jest coraz bardziej popularna. To dobry znak na przyszłość i gwarancja, że tatarskie tradycje kulinarne nie pozwolą o sobie zapomnieć – podkreśla Dżenneta Bogdanowicz.

Ale tradycje kulinarne nie są jedyną rzeczą, o której starają się pamiętać podlascy Tatarzy.

– Jeszcze kilkanaście lat temu przywiązywaliśmy ogromną wagę do tego, żeby w naszym środowisku nie było mieszanych małżeństw. Obecnie czasy się zmieniły, a wraz z nimi zapanowały nowe porządki. Owszem, najlepiej byłoby, żeby muzułmanin miał żonę muzułmankę, ale często życie pisze inne scenariusze. Teraz nikt nie robi już z tego żadnej sensacji – tłumaczy Eugenia Radkiewicz z Bohonik koło Sokółki.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, jak trudno jest spotkać swoją drugą połowę, dlatego pod tym względem staliśmy się bardziej tolerancyjni – potwierdza Dżenneta Bogdanowicz z Kruszynian koło Krynek.

Rozmowa >> z Peterem Legatem z Count Basic

Muzyki słuchaj sercem, nie umysłem

▲ Co jest najtrudniejsze w tworzeniu muzyki?

– Dotarcie do ludzi na poziomie emocjonalnym. Możesz stworzyć nawet najbardziej skomplikowaną muzykę, ale jeśli nie trafi ona do serc, wszystko na próżno. Czasami jest to trudne do osiągnięcia. Z mojego doświadczenia wynika, że musisz być w zgodzie z samym sobą i starać się nie udawać niczego, wtedy pojawiają się dobre piosenki. Czasami szybko, czasami wymagają dalszej pracy. Jest to jednak element kluczowy.

▲ Jak ewoluowała wasza muzyka na przestrzeni ostatnich lat?

– Próbowałem pracować z różnymi producentami, to oczywiście zawsze zmienia brzmienie. Przede wszystkim jednak staramy się trzymać tego, co robimy najlepiej, mieszania funku, soulu i elementów jazzu. Z dodatkiem dużej ilości groove.

▲ Jak oceniacie współczesny rynek muzyczny?

– To trudne pytanie, jako że przemysł muzyczny zmienił się tak bardzo w ciągu ostatnich lat. Dyskutowanie o tym przekroczyłoby ramy tego wywiadu. Ale krótko mówiąc, jako muzyk, kompozytor, producent nie możesz już ufać dużym firmom, jeśli nie jesteś „wielki". Musisz więc pilnować swoich praw, wydawać płyty we własnej wytwórni i wykorzystywać Internet najlepiej jak potrafisz. (do dystrybucji, marketingu, promocji itp.) To byłaby moja rada.

▲ Czy rynkowi czegoś brakuje czy może z kolei jest czegoś za dużo?

– Cóż, sprzedaż płyt spada, więc coraz trudniej odzyskać pieniądze włożone w produkcję CD. To jest ekonomiczna strona sytuacji. Poza tym jednak na rynku możesz znaleźć mnóstwo interesującej muzyki, masz do niej szybki i prosty dostęp, panuje przeładowanie, trudne do przejrzenia. Ale takie mamy czasy, prawda?

▲ Pracujecie razem już od jakiegoś czasu. Zdarza wam się sprzeczać?

– Tak naprawdę kłóciliśmy się rzadko, czasami w przeszłości, ale już nie. Kochamy się i szanujemy nawzajem bardzo i wszystko idzie gładko. Staram się unikać konfliktów jak tylko mogę, zużywa to za dużo energii i nie pomaga w niczym.

▲ Co jest najważniejsze w muzyce?

– Jak już mówiłem, dotarcie do serc ludzi. Dla mnie to jest to. Przesłanie emocji, ich interpretacja za pomocą piosenki i występu zespołu. To wszystko musi współgrać ze sobą, wtedy ludzie to zrozumieją, bez żadnych wyjaśnień.

▲ Jakie są wasze oczekiwania odnośnie występu w Białymstoku?

– Dobrze się bawić i uczynić ludzi szczęśliwymi!!!

▲ Co was inspiruje?

– Och, to może być wszystko, sytuacje, dyskusje, miasta, kraje, emocje. Mnóstwo rzeczy. Czasami słuchanie muzyki inspiruje mnie do nowej piosenki.

▲ Jeśli nie tworzyłbyś muzyki... co byś robił?

– Dobre pytanie. Może byłbym mnichem buddyjskim.

▲ Jaki rodzaj muzyki jest najbardziej wymagający?

– Nie wiem, to trudne. Muzyka klasyczna jak Mahler jest wymagająca, przynajmniej dla mnie, muszę być przy niej bardzo skoncentrowany. Poza tym muzyka jazzowa wymaga dużo uwagi przy śledzeniu jej przepływu. Słuchanie dobrego solisty. Przede wszystkim jednak powinieneś cieszyć się muzyką i słuchać sercem, a nie umysłem, ja staram się nigdy nie analizować za bardzo tego, czego słucham, przeszkadza mi to na poziomie emocjonalnym. Po prostu staraj się dobrze bawić słuchając.

▲ Jakie są wasze marzenia, oczekiwania, cele (odnośnie muzyki)?

– Bycie gwiazdą oczywiście, cóż by innego? Właśnie dlatego to robimy! Szczerze? Nie mam żadnych oczekiwań. Staram się dawać z siebie wszystko, ciężko pracować nad piosenkami i płytami i zobaczymy dokąd mnie to doprowadzi.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Materiały organizatora



Acid jazzowy zespół Count Basic to Peter Legat – gitarzysta i lider zespołu oraz Kelli Sae, obdarzona niespotykanym „czarnym" głosem wokalistka.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W kwestiach finansowych to będzie świetny tydzień. Jednak nie zachłystuj się sukcesem, bo nie na wszystkich polach będzie tak różowo.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Zostaniesz postawiony w bardzo trudnej sytuacji, jednak nie trać głowy. Jeżeli uda ci się zachować zimną krew, wyjdziesz z tej opresji cało.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Szef w końcu doceni twoją pracę i złoży ci ciekawą propozycję. Pracy będzie jeszcze więcej, ale możesz liczyć na zyski.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Już możesz planować urlop. Jeżeli tylko będziesz chciał zrealizować jakiś szalony pomysł, nie wahaj się. Będzie cię na to stać.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wybierz się do lekarza, nie bagatelizuj nawet najdrobniejszych dolegliwości. Zaniedbania mogą mieć nieciekawe konsekwencje.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Dasz sobie radę i z tym kłopotem. Nie martw się na zapas, bo to nic nie da. Pamiętaj jednak, aby kontrolować swoje wydatki.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Ktoś spod znaku Skorpiona postawi cię pod ścianą. Poczujesz się zupełnie bezdradny. Jednak szybko odzyskasz wiarę we własne siły.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Spróbuj wczuć się w drugą osobę, a zobaczysz, jak wielką sprawiasz jej przykrość. Każdy błąd można naprawić, tylko trzeba chcieć.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Uważaj za kierownicą. Chwila nieuwagi może się źle dla ciebie skończyć. Jeżeli nie czujesz się najlepiej, nie wsiadaj do samochodu.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Praca, praca i jeszcze raz praca. Masz wrażenie, że nie masz już czasu na życie prywatne. Ale to się zmieni...

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Ktoś bardzo dla ciebie ważny zaproponuje ci spotkanie. Dojdzie do poważnej rozmowy. Nie wycofuj się z danego słowa.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie wszystko złoto co się świeci. Nie ufaj każdej napotkanej osobie, bo możesz się bardzo rozczarować.

Ludzkie dramaty >> Sąsiedzi zastanawiają się, czy

Szatan wkradł

Szatan zadomowił się w jej mieszkaniu – pani Wanda jest o tym przekonana. Razem z Witkiem, jego narkotykami, agresją i książkami o magii. To szatan zabił jej córkę i zabrał wnuczkę nie wiadomo gdzie. No bo jak inaczej wytłumaczyć ogrom nieszczęść, które na nich spadły?



Pani Wandzie zostało zdjęcie córki i łzy. Sąsiedzi mówią, że łzy fałszywe.

Andrzej Pleś
aples@nowiny24.pl

Niektórzy mówią, że całe osiedle w Pustkowie pod Dębicą to piekło drobnej przestępczości i dilerki narkotykowej, biedy, bezrobocia i patologii. Ale u pani Wandy to już chyba dno pustkowskiego piekła.

Jej córka Aldona nie radziła sobie z dziećmi, nawet sama z sobą sobie nie radziła. Niemal zupełnie głucha, z mężem głuchoniemym, który bywał w domu raz na miesiąc, nie radziła sobie zupełnie z życiem.

W straszęcińskim psychiatryku próbowała leczyć depresję psychotropami, łykając alkohol sama próbowała leczyć się ze smutków życiowych. Niewiele jej trzeba było, jak się choruje na chorobę Meniera, to najmniejszy łyk potrafi zawrócić w głowie. Z rozpaczy zdarzyła się próba samobójcza.

W końcu jej dzieci: 14-letnia Magda i trzy lata młodszy Rafał wylądowali w dębickim domu dziecka. Na pół roku. I obojgu nie było tam dobrze, Magdzie może trochę lepiej, bo tu poznała Witka.

I to był początek końca. Dla pani Wandy i jej córki Aldony. I być może dla wnuczki Magdy.

Szła za Witkiem jak pies

Witek potrafił omotać 14-latkę. Kasą może nie błyszczał, roboty nie miał, ale dziesięć lat więcej od dziewczyny, nóż w kieszeni, sprawne ręce do zabierania tego, co cudze, dostęp do amfetaminy i podobnego świństwa. I trochę wyroków za dilerkę, pobicia, rozboje, kradzieże. Nawet za to, że kolegę chlasnął nożem.

Czternastolatce imponowało zainteresowanie takiego „kolorowego" gościa, a gościowi imponowała powolność ślicznej czternastolatki, nad którą nikt – poza nim – nie panował: ani schorowana matka, ani nieobecny ojciec, ani stara babcia. Ani tym bardziej szkoła, bo szkołę dziewczyna dawno olała.

Magda na amfetaminowym haju była tym bardziej powolna, szła za Witkiem jak pies. I traktowa-

Magda uciekła przed diabłem czy do diabła

ł się w życie

Aldona stygła w kostnicy, kiedy panie wspólnymi siłami rozmontowały tę trumienkę z dykty w drzwiach do pokoju. Między płytami znalazły trochę ubrań Aldony.

na była, jak pies. A kiedy po pół roku pobytu w bidulu wróciła do mieszkania w Pustkowie, Witek wrócił razem z nią. Nie od razu, najpierw zwiała z domu dziecka i trzy dni razem siedzieli w lesie.

– Ludzie mówili, że sami sobie jesteśmy winni, bo go wpuszczamy, a my go nie wpuszczaliśmy, sam właził, czasem Magda go wpuszczała – opowiada pani Wanda.

Witek zadomowił się w tym mieszkaniu i zaczął rządzić. A jak ktoś z domowników się sprzeciwił, to pięści leciały w ruch, meble w drzazgi, szyby w drobiazgi. Policja przychodziła i wychodziła, a Witek wracał jak bumerang.

– Bo policjanci wcale nie ukrywali, że Witek poszedł na współpracę, więc jest pod ochroną – tłumaczy Teresa, ciotka Magdy.

Jeszcze tylko matka Magdy miała siłę protestować przeciwko temu, co dzieje się w mieszkaniu, ale jej Witek zapowiedział, że zabije, jak psa. No i Aldona zmarła w bardzo niejasnych okolicznościach. Czy Witek ją zabił? Matka i siostra są pewne, że tak. Prokuratura sprawę umorzyła.

Diabeł tu rządzi

Nie tylko książki o satanizmie i magii, nie tylko czarne ubranie Witek ściągnął do tego mieszkania. Zło też ściągnął, choć nieszczęścia tu już wcześniej nie brakowało. W kolejnym przypływie agresji rozwalił szybę w drzwiach do pokoju, dziurę zatkał z jednej strony płytą, z drugiej też, na środku płyty wymodelował z dykty coś na kształt trumny i dwie podstawki, jakby na świece. I nie dał tego tknąć.

Rafał nieraz widział, jak Witek z wosku świecy odlewał „ludziki" i coś tam z nimi robił, coś w nie wbijał.

– Gdzieś chodzili z Magdą do lasu, na jakąś górkę, całą grupą chodzili – opowiada pani Wanda. – Jakieś rytuały odprawiali.

Mieli psa – przybłędę w mieszkaniu, Witek tłukł zwierza, Rafał próbował protestować, ale słyszał, że sam może zostać utłuczony. W końcu kalekiemu już czworonogowi Witek ukręcił kark. Jeszcze kot w mieszkaniu został, z kotem łatwo nie było, bo potrafił się bronić. Tyle że trochę zębów w walce z Witkiem stracił.

– On mówił, że tak się uczy człowieka zabijać – mówi pani Wanda o Witku.

Raz Magda przyniosła do domu księżą stułę. Pewnie ukradli z kościoła, jak wisiała na konfesjonale. Taka czarno-fioletowa, przypisana m.in. mszom za zmarłych. I pewnie do satanistycznych celów miała służyć, ale pani Wanda piekło o stułę zrobiła, zgarnęła i odniosła do kościoła.

Dopiero później, od policjantów, starsza pani dowiedziała się, że Witek bawi się w jakieś msze satanistyczne, kręci się wśród takich cudaków.

Szatan zabił Aldonę?

To był ten dzień, kiedy trzeba było po raz kolejny odwieźć dzieci do domu dziecka. Babcia pojechała z Rafałem, po Magdę przyjechała policja. W mieszkaniu została tylko Aldona z Witkiem. Kiedy pani Wanda wróciła do mieszkania, on leżał na kanapie, Aldona klęczała obok, z głową na siedzisku kanapy.

Starszą panią tknęło, że coś jest nie tak, podeszła do córki, chwyciła ją za głowę i poczuła jej ciężkie westchnienie. To było ostatnie westchnienie Aldony, potem kobieta zwiotczała, jak lalka.

– Krzyczałam na niego, żeby zszedł z kanapy, żeby Aldonę tam ułożył, że trzeba ją ratować – opowiada pani Wanda. – Wstał, ale rzucił Aldoną o podłogę, jak szmatą.

Policja, pogotowie, jeden prokurator, drugi prokurator, bo śmierć raczej z przyczyn dalekich od naturalnych. Może Witek zatłukł Aldonę, tak jak nieraz zapowiadał? Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu było „zatrucie alkoholem etylowym u osoby będącej pod wpływem leków z grupy benzodiazepin".

Tylko pani Wanda ma wątpliwości: wtedy w mieszkaniu Aldona i Witek byli sami. Kiedy ona wróciła do mieszkania, drzwi została zamknięte od wewnątrz. Sąsiedzi wcześniej słyszeli, jak Aldona tłukła w te drzwi, próbowała się wydostać, wzywała pomocy.

Aldona stygła w kostnicy, kiedy panie wspólnymi siłami rozmontowały tę trumienkę z dykty w drzwiach do pokoju. Między płytami znalazły trochę ubrań Aldony. Może ktoś z czystej złośliwości je tam pochował, a może miało to jakieś rytualne, satanistyczne znaczenie?

I matka i siostra Aldony są pewne, że w końcu Witek osiągnął cel: Aldonę, która sprzeciwiała się jego związkowi z Magdą, posłał do piachu. Własnymi rękami, czy diabelskimi, ale posłał.

Tylko sąsiedzi są innego zdania: jeśli diabeł w tym tkwi, to siedzi w pani Wandzie. To ona czyta książki o magii, to ona rozbiła małżeństwo córki, to przez nią córka niemal popadła w obłęd i musiała się leczyć, i to ona tę trumienkę w drzwiach sforsowała. I oni – sąsiedzi – się jej boją.

Magda gdzieś w świecie

Aldona osierociła dwoje dzieci, babcia uprosiła kuratora, by mogła zostać ich opiekunem prawnym. Kurator sprzeciwów nie stawiał, ale to decyzja sądu. I Rafał i Magda nie chcieli słyszeć o domu dziecka, dla niego to obce i wrogie środowisko, dla niej – rygory nie do zniesienia.

Wyjście się znalazło: Rafał na razie wraca do babci, bo to ona – do rozstrzygnięcia sądowego – będzie tymczasowo prawnym opiekunem wnuków. Magdzie kurator załatwił szkołę w Iwoniczu, niech na umyśle wydobrzeje z dala od patologii pustkowskiej.

– Byłoby dobrze, ale Magda wycięła numer – denerwuje się jej ciotka Teresa. – Uciekła z Witkiem do Francji.

Bo chłopak miał się zgłosić do zakładu karnego, żeby swoje odsiedzieć za dilerkę, pobicia, epizod z nożem. Zamiast więzienia wolał Francję i pociągnął Magdę za sobą. Ze trzy miesiące jej nie było, wróciła do Pustkowa z podkulonym ogonem. Co i gdzie robiła, za co żyła – pary z ust nie chciała puścić.

A i tak wróciła w porę, bo sądowe służby opiekuńcze już przysłały zawiadomienie, że ma się stawić w przemyskim ośrodku opiekuńczym. Nawet kurator odwiózł ją na miejsce. Długo tam nie bawiła, po dwóch miesiącach znikła.

– Nawet do mnie nikt z Przemyśla nie zadzwonił, dopiero po paru dniach policja z Dębicy telefonowała z pytaniem, czy Magda jest w domu – mówi pani Wanda.

Nie wiadomo, gdzie jest siedemnastolatka. Czasem dzwoni błagalnie do babki o doładowanie telefonu, raz zadzwoniła błagalnie o pomoc, ale za nic nie chce powiedzieć, gdzie jest.

– A policja powiedziała wprost, że Witka szukają, bo on ma trochę do odsiedzenia, a nie Magdy – tłumaczy Teresa.

Dobra dziewczyna z niej mogła być, ale w łapy szatana się dostała – mówią obie kobiety. Dobra dziewczyna mogła z niej być, gdyby w szatańskiej rodzinie się nie urodziła – mówią sąsiedzi – i z tego diabelskiego mieszkania uciekła. Uciekła przed diabłem, czy do diabła – pewnie już gdzieś tam jest w piekle życia. I spada na samo dno.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ATRAKCYJNA WDOWA, po 60-tce
Jestem wdową, wesołą i wrażliwą kobietą średniego wzrostu. Dzieci mam już dorosłe. Poszukuję przyjaznej dłoni mężczyzny, któremu mogłabym zaufać, czuć się przy nim bezpiecznie i być szczęśliwą. Jeżeli jesteś uczciwy i poważnie myślisz o życiu we dwoje, mogę przyjść pod twój dach. Nie zwlekaj, skontaktuj się ze mną. A może jestem blisko ciebie? Nie lubię kłamstw. Mam dobre serce i żadnych nałogów. Dokucza mi samotność, więc czekam na ciebie.
90825

SZCZERY, 38 lat
Kawaler, katolik bez nałogów. Mówią, że jestem pracowity jak mrówka i mam gołębie serce. Pragnę poszerzyć grono znajomości. Jeżeli chcesz zaprzyjaźnić się z kimś, o którym ktoś powiedział, że jest najuczciwszym, najlepszym człowiekiem jakiego poznał, napisz do mnie. Od siebie dodam, że nie lubię kłamstwa i oszustwa. Lubię być prawdomówny i życzliwy. Staram się być lojalnym, w głębi duszy mam dużo ciepła dla ludzi, którzy się przede mną otwierają. Jestem dobrym człowiekiem i chcę być postrzegany jako człowiek godny pełnego zaufania. I tego dobra szukam u innych. Proszę o list ze zdjęciem i numerem telefonu.
90826

WDOWA, 63 lata
Jestem szczupłą blondynką, mam 162 cm wzrostu. Jestem wesoła, do tańca i różańca, bez nałogów. Nie lubię samotności. Poszukuję przyjaciela, z którym mogłabym spędzić resztę życia. Szukam pana wesołego, bez nałogów, z miasta, zmotoryzowanego, który myśli poważnie o życiu. Proszę o podanie w liście numeru telefonu, bo przyśpieszy to nasz kontakt.
90827

EMERYT, około 70-tki
Jestem szczery, odpowiedzialny i miły. Mam własne M3. Jestem domatorem, nie mam samochodu. Poznam miłą panią w wieku do lat 75, która jest samotna i tęskni za drugą osobą. Jeżeli chcesz nawiązać znajomość, zaprzyjaźnić się, wspólnie pokonywać trudności dzisiejszych czasów, napisz do mnie. Nie musisz być bogata ani piękna, możesz nie mieć mieszkania i mieć małą emeryturę... To nie ma znaczenia. We dwoje jest łatwiej żyć. W liście wszystkiego opisać się nie da, więc szczegóły ustalimy po nawiązaniu znajomości. Czekam na poważne listy i zapraszam do ładnej miejscowości – jezioro, las, rzeka, a lato tuż, tuż...
90828

KAWALER, 39 lat
Mieszkam samotnie na wsi w województwie podlaskim, jednak nie jestem związany z rolnictwem. Chcę nawiązać znajomość z panią o zgodnym charakterze, miłej duszy i bez nałogów. Jestem kawalerem bez nałogów. Mam 39 lat, 168 cm wzrostu, ważę 75 kg. Jestem katolikiem. Bardzo cenię życiową powagę. Napisz, bo może czekam właśnie na ciebie... Najchętniej poznam panią z okolic Białegostoku.
90829

STOKROTKA, po 60-tce
Jestem wdową bez zobowiązań, kobietą wrażliwą, wesołą, średniego wzrostu. Poszukuję przyjaznej dłoni mężczyzny, któremu mogę zaufać. Chcę czuć się bezpieczna i chcę być szczęśliwa. Jeżeli jesteś uczciwy i poważnie myślisz o życiu, napisz do mnie. Szukam pana w wieku do lat 70. Może jestem blisko ciebie? Mam dobre serce, nie mam nałogów.
90830

reklama



Nasza akcja >> Finalistki „Metamorfoz" odwiedziły stomatologa

Czas na uśmiech z Hollywood

Marianna Zajkowska ma już piękne, białe zęby i rzęsy jak firanki. – Jestem wniebowzięta i czuję się jak mała dziewczynka – mówi 46-letnia finalistka akcji „Metamorfozy".

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

B. Maleszewska/ A. Chomicz



– Jestem wniebowzięta, bo zęby po jednym zabiegu wybieliły mi się tak bardzo, że nawet pani stomatolog była zaskoczona – mówi Marianna Zajkowska, finalistka akcji „Metamorfozy".

Najstarsza z trzech finalistek naszej akcji „Metamorfozy", 46-letnia Marianna Zajkowska z Białegostoku, jako pierwsza usiadła na fotelu współpracującej z nami stomatolog Zyty Grygutis-Mroczkowskiej.

Moda na wybielanie

– Najpierw oczyściłam zęby pani Marianny, usunęłam z nich kamień i osad, a potem przeprowadziłam zabieg piaskowania – wylicza białostocka dentystyka Zyta Grygutis-Mroczkowska. – Na tak przygotowanych zębach został przeprowadzony zabieg wybielania. Na szkliwo kilka razy nakładałam specjalny materiał i naświetlałyśmy zęby lampą. Cały zabieg trwał około 1,5 godziny i już po zejściu z fotela uśmiech pani Marianny zmienił się nie do poznania.

Zarówno pani stomatolog, jak i pacjentka są bardzo zadowolone z efektów.

– Teraz mam naprawdę bardzo białe zęby – cieszy się Marianna Zajkowska. – Efekt jest super! Wyszła mi biel nawet ciut jaśniejsza od tej, którą pani doktor miała na swoich wzornikach. Jestem wniebowzięta!

Marianna została poinformowana, że aby efekt wybielenia utrzymał się jak najdłużej, przez co najmniej dwa tygodnie po zabiegu nie wolno jej pić kawy, herbaty, soków owocowych, czerwonego wina. Nie powinno się też jeść np. buraków i palić papierosów.

Jak mówi Zyta Grygutis-Mroczkowska, mimo tych ograniczeń coraz więcej ludzi decyduje się na wybielanie zębów.

– Właściwie to możemy już chyba mówić o modzie na wybielanie – mówi stomatolog. – Codziennie bowiem widzimy w telewizji znanych ludzi, a większość z nich ma wybielone zęby i my też chcemy takie mieć.

Podczas zabiegu i kilka godzin później u niektórych pacjentów pojawia się nieprzyjemne uczucie nadwrażliwości.

– Ja miałam je tylko przez jeden dzień, więc choć nie należy ono do przyjemnych, dla takiego super efektu jaki został osiągnięty warto było to wytrzymać – podkreśla Marianna.

Aby jeszcze bardziej poprawić efekt hollywoodzkiego uśmiechu w minionym tygodniu stomatolog wymieniała Mariannie wszystkie wypełnienia zębów na nowe, jaśniejsze.

Do rzęsy rzęsa, a na plecy kamienie

W tym tygodniu Marianna Zajkowska zyskała również firanki rzęs.

– Mam przedłużone i zagęszczone rzęsy i teraz wyglądam tak zalotnie jak mała dziewczynka – cieszy się Marianna. – Na każdej powiece mam doklejone prawie sto rzęs, więc ten zabieg trwał prawie 3,5 godziny.

Zabieg przedłużania rzęs został wykonany w Wyższej Szkole Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku.

– Do każdej naturalnej rzęsy została doklejona jedna rzęsa sztuczna, wykonana z jedwabiu z domieszką syntetyku – mówi Dorota Markowska, kosmetolog z WSKiOZ w Białymstoku. – Takie piękne rzęsy można nosić bardzo długo, tylko co półtora miesiąca trzeba przyjść je uzupełnić.

Marianna Zajkowska uczęszcza też do WSKiOZ na regularne masaże.

– Szczególnie przypadł mi do gustu masaż gorącymi kamieniami, który niezwykle relaksuje i poprawia krążenie – mówi Marianna. – Kamienie są kładzione na plecach i nogach i ja po prostu to uwielbiam!

W kolejnym tygodniu na trzy nasze finalistki czekają kolejne niezwykłe zabiegi odmładzająco-upiększające oraz.... niespodzianka. Ale o tym napiszemy w następnym Magazynie „GW".



Mariannie Zajkowskiej bardzo przypadły do gustu masaże gorącymi kamieniami.

promocja

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Organizator: Gazeta Współczesna

Partnerzy: Centrum Medyczne Medrex, Auchan Hetmańska Centrum Handlowe

wczoraj szara myszka
dzisiaj Piękność

Wielki finał akcji Metamorfozy w CH Auchan Hetmańska
12. czerwca 2011 , godz. 16.00- 18.00



Metamorfozy
odkryj swoje piękno

ZAPRASZAMY!

PARTNERZY: Auchan Hetmańska Centrum Handlowe, Centrum Medyczne Medrex

szczegóły w najbliższym Magazynie Gazety Współczesnej
oraz na www.wspolczesna.pl/metamorfozy

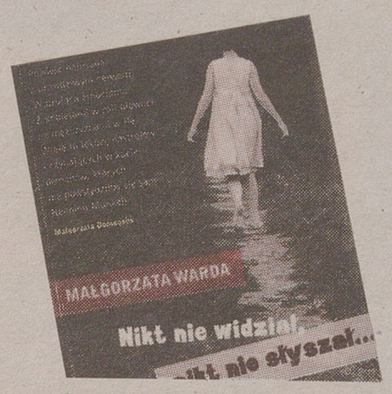
Wiersze z przygodami



▲ „Pralnia"
▲ Andrzej Januszewski
▲ Kartki, Białystok 2011, s. 62.

Januszewski jest doświadczonym poetą, wydał już cztery interesujące tomiki, które spotkały się z dobrym przyjęciem. I te piąty zasługuje na kilka ciepłych zdań. Przede wszystkim peozja Andrzeja Januszewskiego zalicza się do twórczości przyjaznej czytelnikowi. Nie zagubi się on w łamańcach formalnych, nie utonie w mrocznej mistyce i nie będzie się zastanawiał, o co twórcy chodzi, bowiem autor „Pralni" pisze zrozumiale i raczej jednoznacznie. Odwołuje się oczywiście do właściwych naszemu kręgowi kulturowemu symboli, archetypów czy nawiązań (choćby do „Kopciuszka") ale bez epatowania. A ponadto potrafi napisać też z nerwem choćby o wynalazcy barometru! **(ajs)**

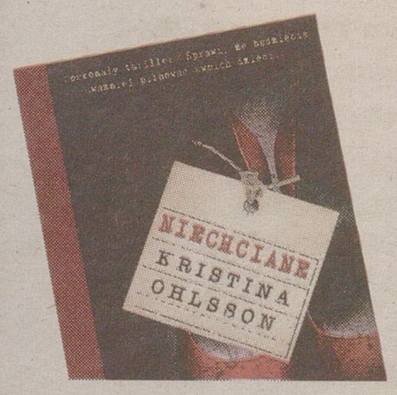
Gdzie jest Sara?



▲ „Nikt nie widzial, nikt nie słyszał..."
▲ Małgorzata Warda
▲ Świat Książki, Warszawa 2010, s. 398, c. 34,90.

Lena od dwudziestu lat próbuje dojść, co się stało z jej małą siostrzyczką Sarą, która nagle zniknęła z podwórka w Gdyni. Agnieszka, młoda Polka z Paryża, odkrywa, że niegdyś została porwana, a na plaży w Łebie policja odnajduje kobietę, która uciekła po latach od swego porywacza. Czy któraś z nich jest zaginioną Sarą? Wszechstronnie opisany problem nagłych zniknięć, utraty tożsamości, kwestii tzw. „syndromu wiedeńskiego", gdy ofiara przywiązuje się do porywacza i dramatów rodzin. Świetna psychologia, atrakcyjna forma, na pograniczu thrillera i powieści psychologicznej. Wywołuje refleksje i wzrusza, trzyma w napięciu i opisuje rzeczywistość - tę złożoną. **(ajs)**

Śledztwo się rozkręca...



▲ „Niechciane"
▲ Kristina Ohlsson
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 392, c. 39,00.

Największym koszmarem rodziców jest myśl, że ich dziecko mogłoby zniknąć. Właśnie to przytrafia się pewnej matce w zatłoczonym pociągu relacji Göteborg - Sztokholm. Żaden z pasażerów nie przypomina sobie kilkuletniej dziewczynki, która przepadła bez śladu... Śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzą detektyw Alex Recht i cywilny analityk policyjny, Frederika Bergman. Podczas przesłuchania matki zaginionej dziewczynki Frederika odkrywa niepokojące szczegóły z jej życia rodzinnego. Kto i dlaczego porywa dzieci? Czy policji uda się rozwiązać tę zagadkę? Z pozoru rutynowe dochodzenie przybiera nieoczekiwany obrót i przeradza się w dramatyczną walkę o życie. **(ajs)**

Nowa proza Krall



▲ „Biała Maria"
▲ Hanna Krall
▲ Świat Książki, Warszawa 2011, s. 143, cena 32,90

Najnowszy tom prozy Hanny Karall to opowieść o splątanych losach Żydów, Polaków, Niemców i Rosjan. Opisując ludzi rzuconych w wojnę i trudne czasy po niej, autorka usiłuje znowu dociec, jak dochodziło do tego, że ich część stawała się katami, część ofiarami, a wielu obojętnymi świadkami? Na takie pytania nie ma oczywiście prostych odpowiedzi... Na przykładzie wielu konkretnych wydarzeń, życiorysów zanotowanych podczas kilkudziesięcioletniej pracy reporterskiej, Krall pokazuje podłość i wspaniałomyślność, odwagę i tchórzostwo, obojętność i współczucie. W książce pojawia się też wiele wątków dotyczących przyjaciół autorki: Edelmana, Kieślowskiego, Piesiewicza. Ważną częścią tomu są czarno-białe zdjęcia przedstawiające miejsca i przedmioty związane z losami, niektórych bohaterów „Białej Marii". Dziś wiele z nich to jedyne ślady po niezwykłych, czasem strasznych, wydarzeniach. **(mm)**

Poczciwy Brumm



▲ „Pan Brumm tego nie rozumie"
▲ Daniel Napp
▲ Wyd. Bona, Kraków 2011, s. 32, cena 24 zł

Seria kolorowych i zabawnych książek o niedźwiedziu Brummie, to propozycja dla najmłodszych czytelników. Pierwsza z nich, „Pan Brumm tego nie rozumie", opowiada o tym, jak gapowaty niedźwiadek szukał przyczyny przerwania transmisji meczu oglądanego w telewizji. Brum nie bardzo wie o co chodzi, ale uparcie szuka swego meczu. Znajdzie go po wizycie u bobrów, które obsługują elektrownię wodną. Kolejna książka, „Pan Brumm utknął na dobre", to historyjka o słoju-akwarium lądującym na głowie naszego nierozgarniętego misia... Z tym też będzie wiele zachodu, a dla nas śmiechu.
Daniel Napp świetnie opowiada i ilustruje swoje opowieści, dzięki temu jego książki przykuwają uwagę i zachęcają do dłuższego kontaktu. Niemiecki autor porównywany jest do Janoscha, ma jednak swój indywidualny styl. Jesienią ukaże się trzecia książka z serii: „Pan Brumm idzie się kąpać", na pewno warta będzie uwagi. **(mm)**

Nadesłane

▲ **„Troll zagłady", David Weber, Rebis, Poznań 2011, s. 395.**
Amerykański oficer płynący żaglówką jest świadkiem ataku UFO na atomowy lotniskowiec, a potem łowi ratunkową kapsułę z pilotem tegoż UFO. Okazuje się, że jest nim atrakcyjna kobieta...

▲ **„Sorry", Zoran Drvenkar, Wydawnictwo Telbit, Warszawa 2011, s. 399.**
Thriller. Czwórka młodych berlińczyków wpada na pomysł założenia niezwykłej firmy. Zamierzają, za dobre pieniądze, oferować to, czego brakuje rekinom biznesu i możnym tego świata: przebaczenie, czyste sumienie, umiejętność przepraszania... **(o)**

Goście z zagranicy powalczą o Grand Prix



BLOOM IS OFF THE ROSE z Węgier

GW patronat

Zespoły zagraniczne będą występować na Seven Festival Music & More 2011 w Węgorzewie nie tylko w charakterze gwiazd. Obcokrajowcy – wraz z siedmioma grupami z Polski – będą także walczyć o Grand Prix. W tym roku do rywalizacji zakwalifikowały się grupy **FREAKS ON FLOOR** (Litwa), **TROLL BENDS FIR** (Rosja), **BLOOM IS OFF THE ROSE** (Węgry), **Michal Chrenko & Band** (Słowacja) i **Apatheia** (Czechy).
FREAKS ON FLOOR z Wilna łączą w swojej muzyce funk, punk, jazz i hip hop. W ciągu czterech lat istnienia zespołu zdobyli już wyróżnienia nie tylko w rodzimym kraju, ale również w Anglii, Francji i Niemczech. W Polsce zagrają po raz pierwszy.
Natomiast dla **TROLL BENDS FIR** występ w Wegorzewie będzie kolejną wizytą w naszym kraju – grupa supportowała bowiem fińską formację **KORPIKLAANI**. Chociaż zespół pochodzi z Rosji, w jego twórczości można zauważyć inspiracje skandynawskim folkiem oraz muzyką celtycką. A wszystko to w rockowo-metalowej oprawie.
Muzycy z **BLOOM IS OFF THE ROSE** będą przekonywać publiczność i jury bezkompromisowym metalem/hardcorem. Chociaż członkowie grupy grali już wcześniej w innych zespołach, w tym składzie występują dopiero od roku, a na swoim koncie mają jedno wydawnictwo.
Michal Chrenko & Band to formacja powołana przez finalistę programu telewizyjnego Slovakia Superstar. Grupa ma bardzo duże doświadczenie koncertowe – zagrała kilkaset koncertów. Utwór tego zespołu – „Neviem" był szeroko prezentowany w słowackich rozgłośniach radiowych.
Art-rockowy zespół **APATHEIA** swoimi dwoma albumami zyskał przychylność słuchaczy i krytyki. Grupa wielokrotnie zostawała uznawana jednym z najciekawszych objawień młodej czeskiej sceny muzycznej, dostając się m.in. do ścisłego finału konkursu „Coca Cola Pop Stars".
Seven Festival Music & More 2011 odbędzie się w Węgorzewie w dniach 7-10 lipca. Do tegorocznymi gwiazdami będą m.in. **MOONSPELL**, Samael, Indica, Kult i Strachy na Lachy **(es)**

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ W wieku 65 lat zmarł we wtorek po długiej walce z rakiem **Andrzej Sobczak**, autor bajek, felietonista, a przede wszystkim – doskonały tekściarz, autor tekstów do takich hitów jak m.in. „Przeżyj to sam" **LOMBARDU**, „Dorosłe dzieci" **TURBO** czy „Daj mi tę noc" **BOLTER**. Pisał też dla **Urszuli Sipińskiej** i **Bogusława Meca**. **Andrzej Sobczak** był także autorem słów do hymnu kibiców Lecha Poznań z muzyką na podstawie „Yellow Submarine" **THE BEATLES**.

▲ Na stronie internetowej telewizji PBS pojawiła się informacja o tym, że raper **2Pac Shakur** żyje i mieszka w Nowej Zelandii. Ta sama informacja głosiła też, że wraz z **Tupakiem** ukrywa się tam inny zmarły raper – **Notorious B.I.G.** Szybko okazało się jednak, że strona publicznego amerykańskiego nadawcy PBS padła ofiarą hakerów. Po wykryciu tego faktu, fałszywa informacja została usunięta ze strony. **Tupac „2 Pac" Shakur** i **Notorious B.I.G** zginęli w zamachach odpowiednio w 1996 i 1997 r.

▲ Czytelnicy magazynu „Rolling Stone" wybrali 10 najlepszych utworów grupy **PINK FLOYD**. Pierwsze miejsce przypadło balladzie „Wish You Were Here" z 1975 r., a drugie – „Comfortably Numb" ze słynnego albumu „The Wall" z 1979 r. Na podium trafiła też piosenka „Time" z najpopularniejszej (45 mln sprzedanych egzemplarzy) płyty grupy – „Dark Side Of The Moon" z 1973 r. Na kolejnych miejscach znalazły się utwory „Shine On You Crazy Diamond", „Echoes", „Money", „Another Brick In The Wall (Part 2)", „Us & Them", „Dogs" i „Hey You". **opr. Semi**

Na żywca Na żywca Na żywca

3 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Loft, ul. Malmeda; **Ras Luta** (lider zespołu **EASTWEST ROCKERS**) wystąpi wraz z **DJ`em JahLaptopem** oraz muzykami, a jako support na scenie pojawi się białostocki zespół **FABUŁY FRONT**; godz. 20; bilety (20zł w przedsprzedaży, 25zł w dniu koncertu) do nabycia w Lofcie i skateshopie FreeWay;

▲ **Białystok**, Herkulesy, ul. Mickiewicza; koncert punk/oi/rock`n`rollowy, podczas którego wystąpią **URAN**, **WILD BITCH**, **KUBA ROZPRUWACZ** i **KACKILLER**; godz. 21; wstęp – 7 zł;

▲ **Białystok**, Metro, ul. Białówny; podczas imprezy Dance For Me Donkey! wystąpią z live act`ami **Erionite**, **Dubsknit** i **Youness** (dubstep/jungle/breakcore/d'n'b) i **DJ Majki**; godz. 21;

▲ **Grajewo**, Hades, ul. Wojska Polskiego; koncert „Rap Batalia A.D. 2011", którego gwiazdą będzie **Vienio**, a oprócz niego wystąpią **KBPS**, **Jack Flo**, **Mkz & Kfi**, **Piela**, **Miklas**, **Vepar**, **KWADRATURA BEATBOXU**, Wlot i **Smoogu**; koncert będzie połączony ze zbiórką pieniędzy na cel charytatywny; godz. 18; wstęp – 10 zł;

▲ **Olecko**, Cooltura, ul. Partyzantów; koncert hiphopowy, którego gwiazdą będzie **donGURALesko**, a jako support wystąpi **STYL NA LUZIE**; godz. 20; bilety: 15 zł w przedsprzedaży w sklepie 4elementy w godz. 10-18, 20 zł przy drzwiach; uwaga – impreza tylko dla osób pełnoletnich!; o godz. 17 w sklepie 4elementy odbędzie się spotkanie z fanami;

4 CZERWCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, przy Kopcu na Krywlanach; podczas festynu „Białystok Ojcu Świętemu" wystąpią **DZIECI Z BRODĄ** (godz. 19), czyli dziecięcy projekt grającego na wielu instrumentach ludowych **Joszko Brody** oraz jeden z najbardziej znanych twórców muzyki elektronicznej – **Marek Biliński**, którego koncert będzie połączony z pokazem laserowym (godz. 21); wstęp wolny;

▲ **Łomża**, stara Jednostka Chemiczna, al. Legionów (przy stacji Statoil); Juwenalia Łomża 2011, podzielone na kilka bloków; godz. 16-16.40 – lokalne zespoły taneczne (**Zespół Mażoretek SWING**, **2DR** i **C.T.Kids** oraz show fitness studentek PWSIiP), godz. 16.45-18 – lokalne zespoły hip hopowe (**Troku**, **Majeś & Fabisz**, **Majeś & Misiek**, **RyHu/c2s/ZSS/DJ Amtu**), godz. 18-20 – zespoły rockowe (**DUGONGS**, **SKY SCREAM**, **DEAD ON TIME**), po czym wystąpią gwiazdy Juwenaliów: **ŁONA & WEBBER** (godz. 21), **EASTWEST ROCKERS** (godz. 22) i **SIDNEY POLAK** (godz. 23); na After Party w starym magazynie kompleksu jednostki chemicznej zagrają **DJ Jery Deff** i **DJ Mike Wind**; wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Ogród Piwny Austeria, ul. Kościuszki; podczas ostatniego przed wakacjami koncertu z cyklu Suwalskie Ucho Muzyczne wystąpią grający psychobilly **OBIBOX** z Warszawy i **PRAWIE SŁAWNI** z Suwalszczyzny; rezerwacja biletów w przedsprzedaży w cenie 9.99 zł pod adresem e-mail: sumsuw@gmail.com; w dniu koncertu bilety będą kosztować 14.99 zł;

▲ **Suwałki**, Ogród Letni Rozmarino, ul. Kościuszki; z koncertem „Project Dżem" wystąpi zespół **FRET BLUES BAND**, po koncercie odbędzie się jam session; godz. 19.30; wstęp wolny;

5 CZERWCA, NIEDZIELA

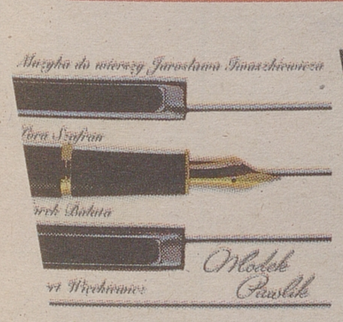
▲ **Łapy**, park przed Domem Kultury; podczas festynu „Łap Lato" wystąpią zespoły **DE PE**, **ANIMA** i gwiazda imprezy – **CZERWONE GITARY**; godz. 15; wstęp wolny;

▲ **Supraśl**, Rynek; podczas XVI Spotkań z Naturą i Sztuką – Uroczysko zagrają m.in. kapela klezmerska **FREY – LECH TRIO** (godz. 13), folkowo-rockowo-jazzowa **VIEŚNOVA** (godz. 15) i łącząca w swej muzyce wpływy muzyki polskiej, bałkańskiej, cygańskiej i klemzerskiej grupa **BUBLICZKI** (godz. 18); wstęp wolny;

10 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; koncert zespołu **JOBSTINK** (pop/elektronika); godz. 20.30; wstęp – 5 zł;

▲ **Białystok**, Herkulesy (impreza przeniesiona z Gwintu), ul. Mickiewicza; koncert hip hopowej ekipy **HEMP GRU**, przed którą wystąpią **Daniels**, **RWR** i **W SERCU MIASTA**; godz. 20; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu imprezy) można kupić przez serwis internetowy Ticketpro, w HempSzopie, EMPiK-ach i Media Markt; bilety kupione na koncert w Gwincie zachowują ważność; o godz. 17 – spotkanie z fanami w HempSzopie;





▲ **WŁODEK PAWLIK**
▲ **„Struny na ziemi. Muzyka do wierszy Jarosława Iwaszkiewicza"**
▲ **„Pora umierać – soundtrack do filmu Doroty Kędzierzawskiej"**
▲ **Polskie Radio**

Niemal w jednym czasie ukazały się dwa albumy, które swoim nazwiskiem sygnuje znakomity pianista jazzowy Włodek Pawlik, znany w naszym regionie przede wszystkim dzięki suicie „Tykocin" napisanej z myślą o świetnym trębaczu Randy'm Brecker'ze.
Zacznijmy od... snu. Bo zapadam weń po pierwszych taktach z krążka z wierszami Jarosława Iwaszkiewicza. Ale nie jest to senny koszmar. Raczej przenosiny w świat nierealny, pełen szczerych emocji i poruszeń. Tak to już jest „w wierzbowym śnie", jak śpiewają w otwierającym płytę utworze „Struny na ziemi" **Lora Szafran** i **Marek Bałata**. Dwoje fantastycznych wokalistów, którzy w sposób mistrzowski prowadzą słuchacza w świat poezji, w jazzowym rytmie, czasem nostalgicznym („Wierzby stuliły się jak gniazda", „Biografia"), innym razem pląsającym w rytm bossanovy („Jeżeli znajdę") czy dynamicznym i pulsującym („Upokarza mnie miłość"). Nie sposób tu też nie oddać pokłonu **Markowi Bałacie** i jego wyjątkowym na polskiej scenie wokalizom: powłóczystym, miękkim, a jednocześnie wibrującym.
Najpiękniejszymi utworami na tym krążku – subiektywnie, a jakże – są wspomniane już „Struny na ziemi" i „Jeżeli znajdę". To dwie fantastyczne opowieści, zilustrowane muzyką **Włodka Pawlika** idealnie dopasowaną do charakteru, melodyki, rozmowy dwojga wokalistów. Oba, choć mają nieco inny charakter, stanowią fantastyczny początek tego wydawnictwa. Jest też kilka innych perełek, jak pożegnalne „Fandango", pejzażowe, rozkołysane „Stronami deszcze, stronami pogoda" czy zabawne, ale i ku przestrodze „Rzeczy". O tym, iż mamy tu do czynienia z poetą prawdziwym, autorem wierszy, przypomina **Robert Więckowski**, recytujący w przerwach między utworami fragmenty poezji **Jarosława Iwaszkiewicza**. Szczególnie polecam wzruszający, miłosny „Załadowałem tam wszystko".
A skoro już przy wzruszeniu jesteśmy – towarzyszy ono stale podczas słuchania albumu „Pora umierać" ze ścieżką dźwiękową do filmu o tym samym tytule. Jak można pisać o odchodzeniu, pożegnaniu, wspomnieniach bez patosu, pompatyczności, płaskiej rzewności? Tak jak **Włodek Pawlik**, który stworzył piękny, nienachalny, delikatny, snujący się niczym wstążka na dziecięcym warkoczu, temat przewodni, który powtarza się w kolejnych preludiach. Czas trwania tej płyty to czas dla siebie, na spokojną rozmowę, oddech, próbę wglądu we własne emocje. Próbę pogodzenia. **kÓra**

CZEŚĆ! KUPON NR 242

Nie miałem okazji złożyć Wam życzeń na Dzień Dziecka, więc nadrabiam to teraz. Kochani, życzę żeby każdy z Was miał przyjaciela, żebyście byli rozumiani przez rodziców (i żeby rodzice byli Waszymi prawdziwymi przyjaciółmi), żebyście umieli stawiać czoło przeciwnościom (i żebyście ze wszystkich „starć" z nimi wychodzili zwycięsko) i żeby nikt Wam nie przeszkadzał wyrosnąć na mądrych, rozsądnych, dobrych ludzi. A poza tym, życzę, aby zbliżające się wakacje trwały jak nadłużej i były wyjątkowe.

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 240. i ciekawą korespondencję otrzymują: Kasia Pugacz z Drohiczyna, Kuba Pomian z Sejn oraz Michał Czajkowski z Ełku. Wszystkie niespodzianki wyślemy pocztą.

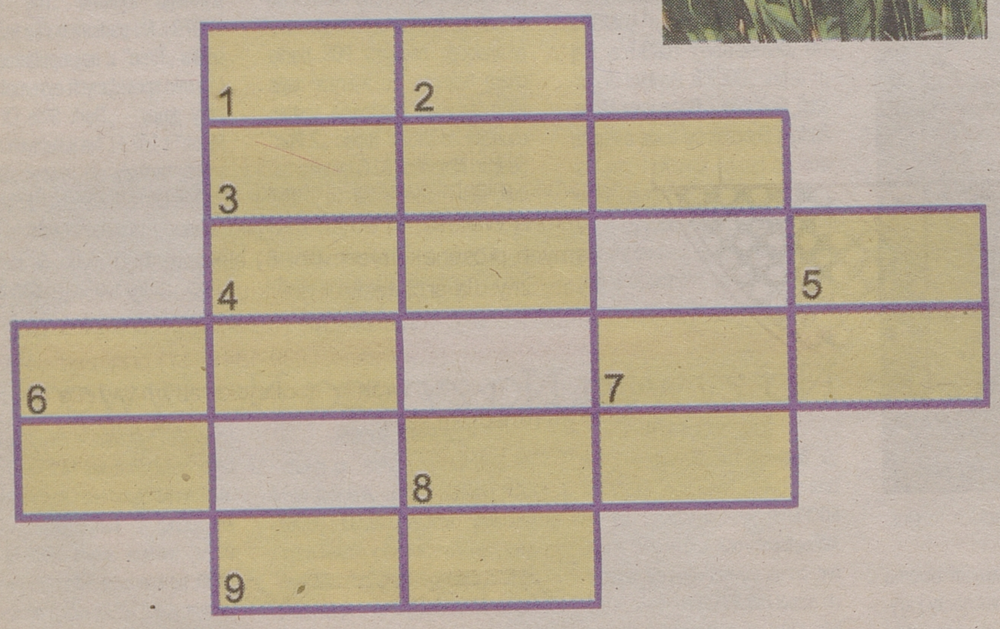
Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, św. Mikołaja 1.

Marek

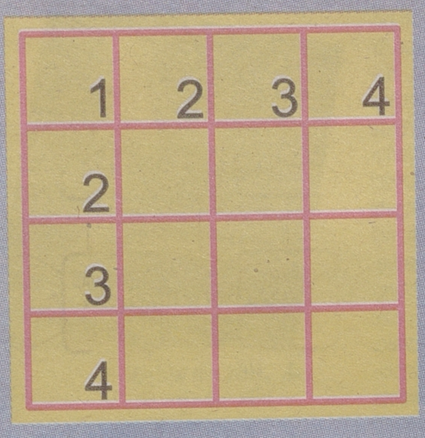


sylabówka

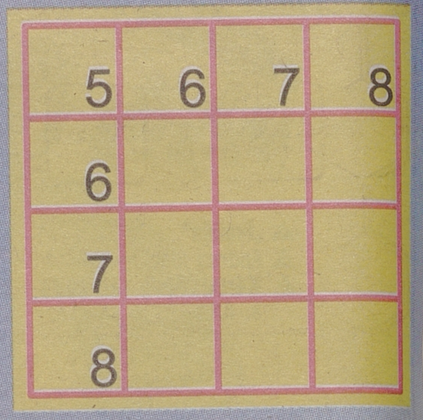
POZIOMO: 1. Kamila dla przyjaciół. 3. Bez niej nie można grać w tenisa. 4. Cukrowa na patyku. 6. Kracze. 7. Z odważnikami lub bez. 8. Żeby nie skakała... 9. Rów z wodą otaczający zamek. PIONOWO: 1. Wielbłądy i ludzie wędrujący przez pustynię. 2. Model budynku. 5. Kończyna dolna. 6. Latem zamiast łyżew. 7. Naczynie do podawania zupy. 8. Dawniej narzędzie do ścinania trawy i zboża.

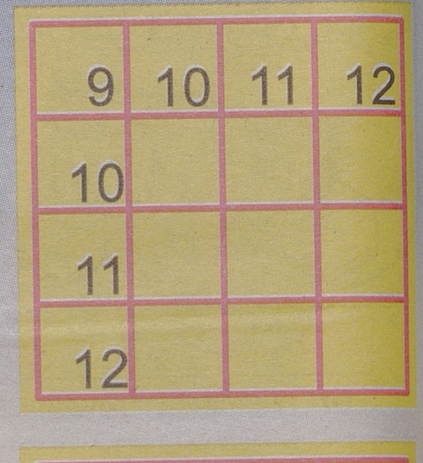


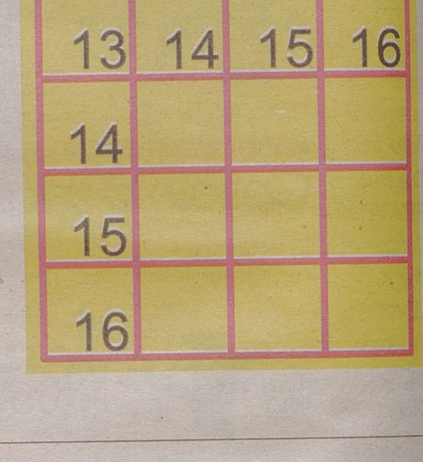
kwadraty magiczne



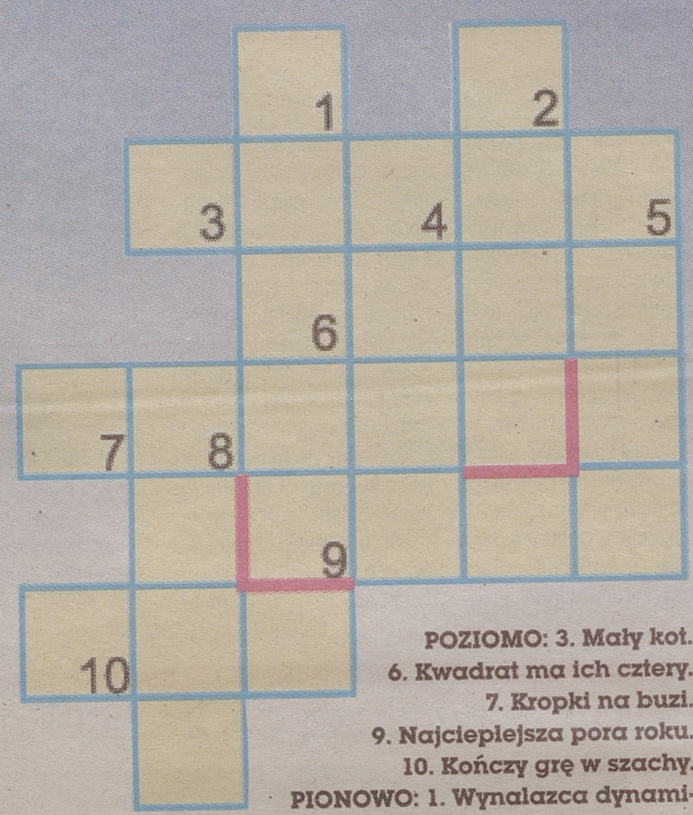
1. Zwierzę zwane praczem. 2. Część obiadu. 3. Mierzy się go w omach. 4. Dużo drzew w środku miasta. 5. Ptak symbol mądrości. 6. Mucha lub pszczoła. 7. Przeciwieństwo zalety. 8. Z Ewą. 9. Podobno pożarł Czerwonego Kapturka. 10. Syn Dedala. 11. Wyrzuca ją wulkan. 12. Legendarny założyciel Krakowa. 13. Naftowa, mierzona w baryłkach. 14. Gończy pies myśliwski. 15. Inaczej dwa. 16. Mieszkaniec jednego z krajów arabskich.







krzyżówka

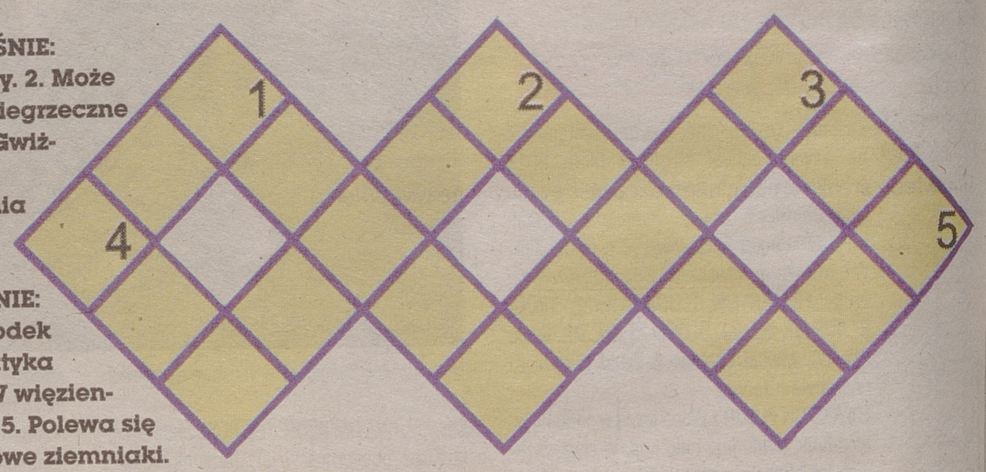


POZIOMO: 3. Mały kot. 6. Kwadrat ma ich cztery. 7. Kropki na buzi. 9. Najciepiejsza pora roku. 10. Kończy grę w szachy. PIONOWO: 1. Wynalazca dynamitu. 2. Na receptę. 4. Strój sędziego w sądzie. 5. Miejsce, w którym wielu ludzi jednocześnie ogląda film. 8. Ze stolicą w Bagdadzie.

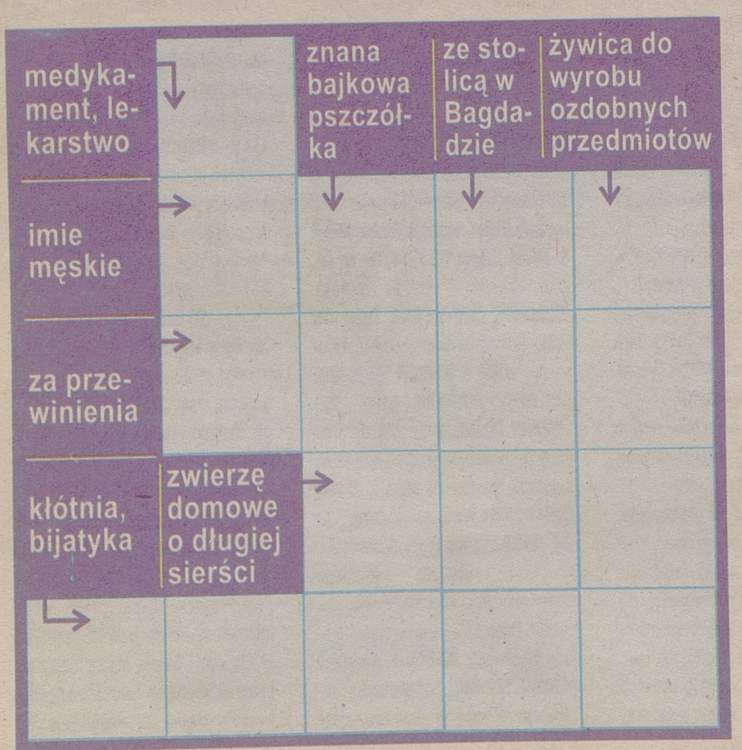
ukośnik

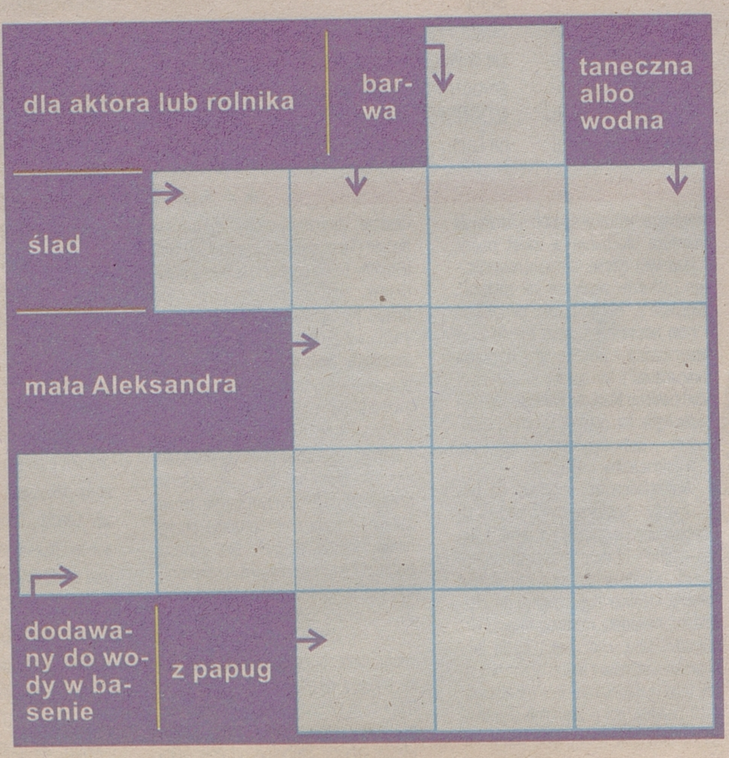
PRAWOSKOŚNIE: 1. Na zakupy. 2. Może go dostać niegrzeczne dziecko. 3. Gwiżdżący ptak. 4. Od stycznia do grudnia.

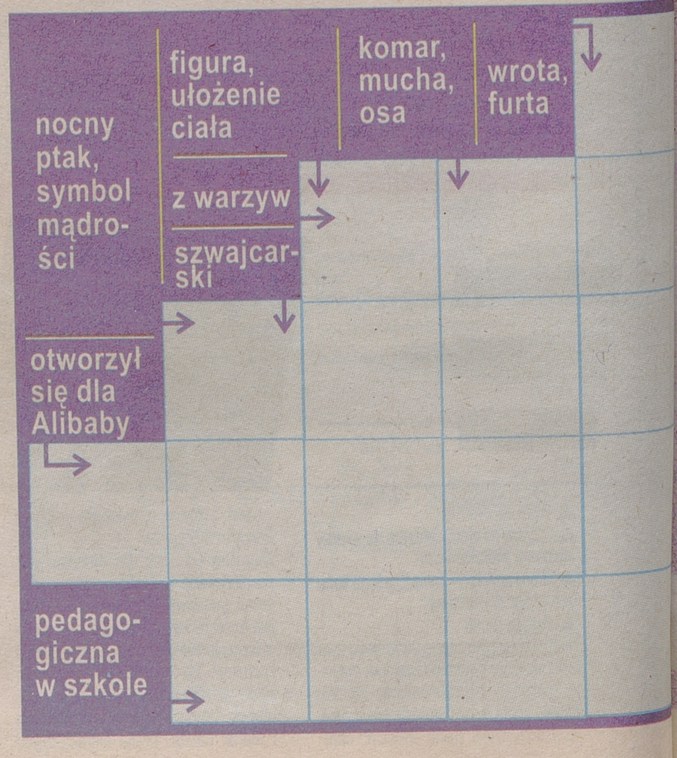
LEWOSKOŚNIE: 1. Dziki przodek krowy. 2. Załyka wannę. 3. W więziennym oknie. 5. Polewa się nim obiadowe ziemniaki.



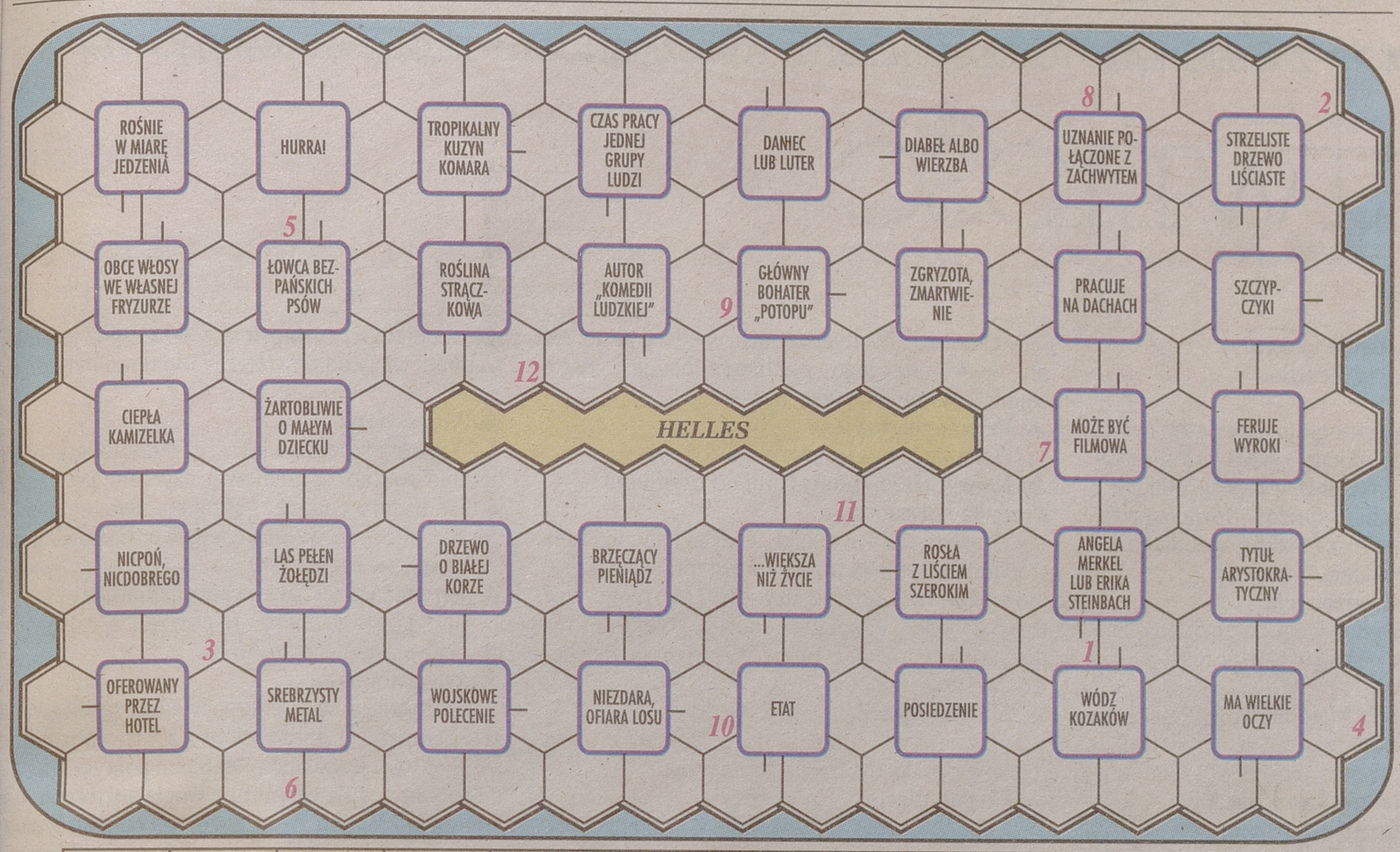
krzyżówki panoramiczne







1. Wirówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł spektaklu w reżyserii Andrzeja Wajdy

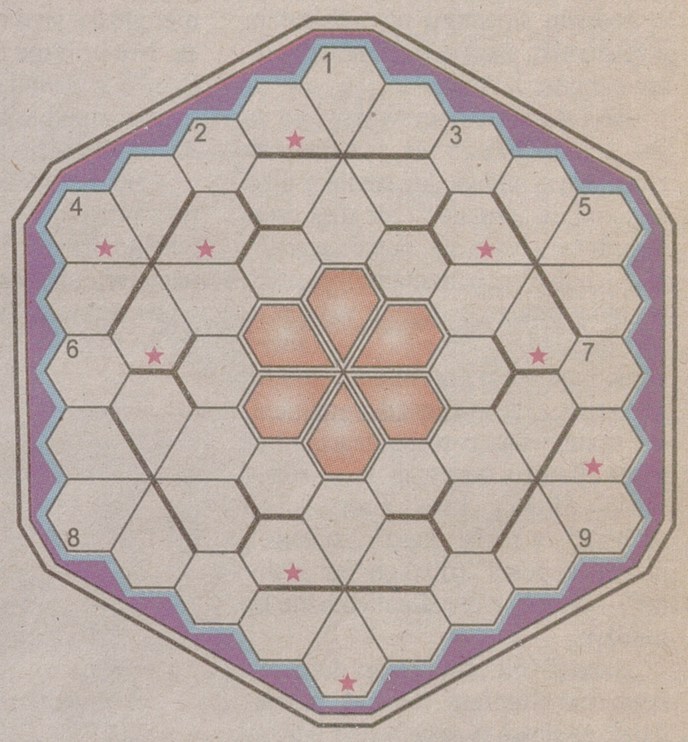
2. Krzyżówka 3-kierunkowa >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

PRAWOSKOŚNIE:
1) swojski kanion.
2) grubsza i mocniejsza niż żyła.
6) linia w kształcie sprężyny.
8) gatunek pszenicy.

LEWOSKOŚNIE:
1) osobom obcym – wzbroniony.
3) szok.
7) przerwa w teatrze.
9) chryja.

PIONOWO:
2) pędziwiatr, lekkoduch.
3) bitka karciana.
4) wstęga przędzy, włosów lub gór.
5) z górki na pazurki.



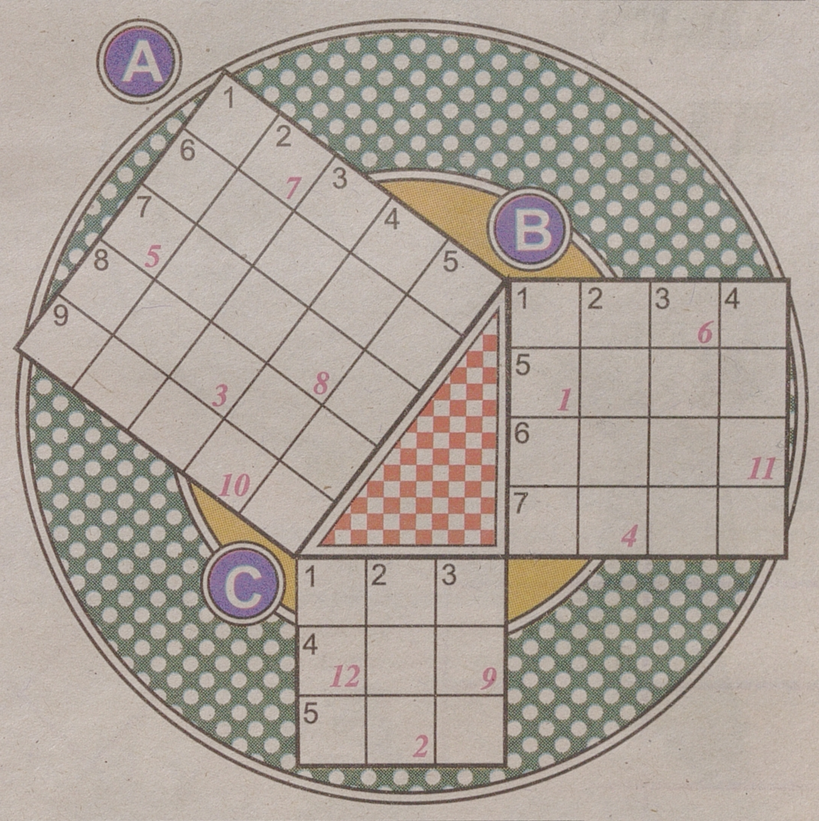
3. Pitagoriada >>

Zadanie składa się z trzech białych figur, opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A" występują w diagramach „B" i „C". Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

Diagram „A":
PRAWOSKOŚNIE:
1) dawna klamra u pasa, 6) „biało-czarny" człowiek, 7) taka, jaka płaca, 8) obibok, 9) rybka akwariowa.
LEWOSKOŚNIE:
1) lampa zbudowana z „lampy", 2) pracuje pod wodą, 3) sala szkolna, 4) koń wyścigowy, 5) ozdobna łamówka tałesu.

Diagram „B"
POZIOMO:
1) np. towot, 5) następstwo przewinienia, 6) metal lub planeta, 7) werniks chiński.
PIONOWO:
1) wioślarska jedynka, 2) duch, zjawa, 3) wonny trunek, 4) skaleczenie.

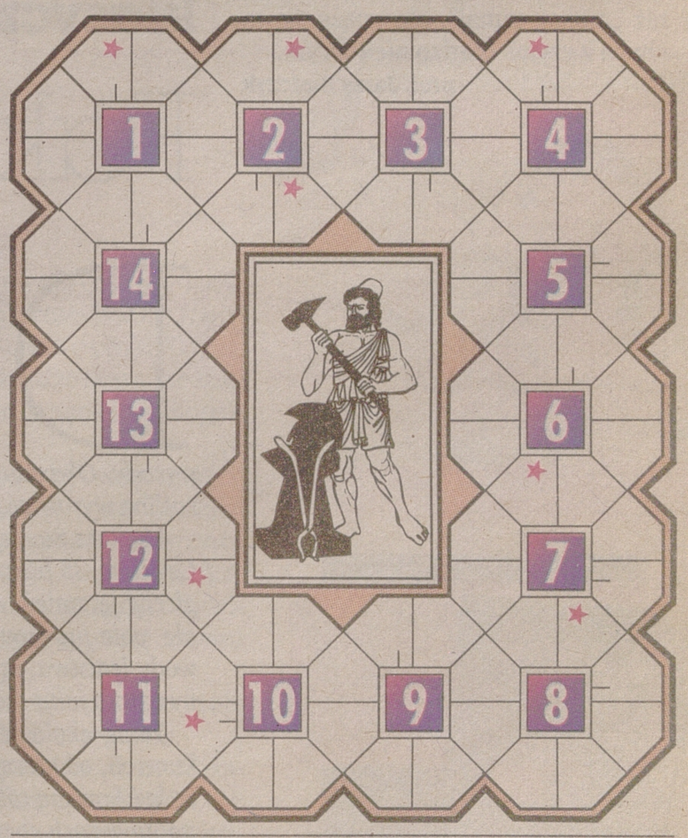
Diagram „C"
POZIOMO:
1) uświęca środki, 4) bogini nieszczęścia, 5) inna nazwa bolenia.
PIONOWO:
1) np. Mikołaj I, 2) litera grecka, 3) pułapka na muchy.



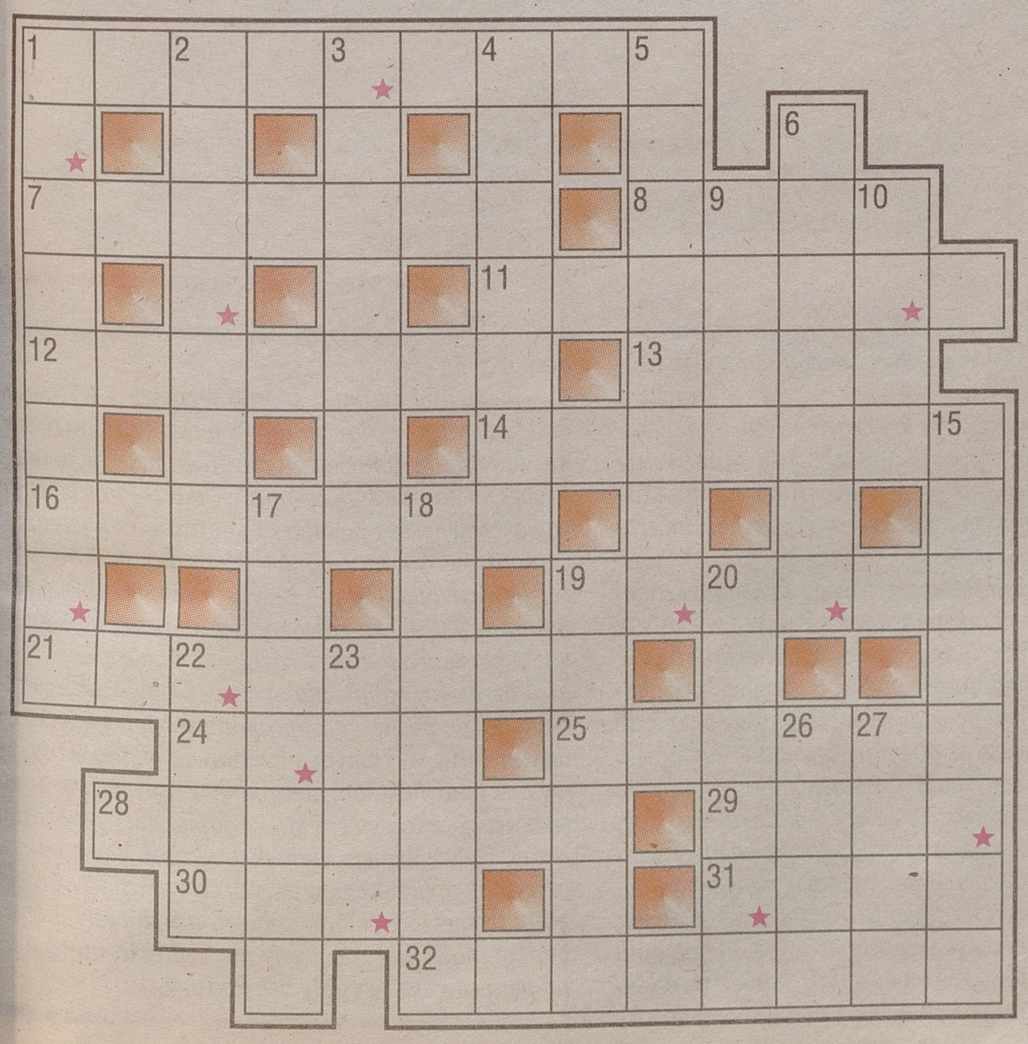
4. Wirówka tautogramowa >>

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) ogrodzenie z zaostrzonych u góry pali, 2) minerał, którego odmianą jest kamień księżycowy, 3) biała niewolnica w haremie sułtańskim, 4) potoczna nazwa jednej ze szkół średnich, 5) mieszkaniec miasta polskiej piosenki, 6) Kane ze znanego filmu Orsona Wellesa, 7) Bułat, rosyjski autor i wykonawca popularnych piosenek lirycznych, 8) element budowli, charakterystyczny dla architektury gotyku, 9) zwierzę morskie z typu strunowców (z towarzyszką Trąbalskiego w większości), 10) w Polsce trwała w latach 1939-1945, 11) przyrząd do badania ciał krystalicznych w spolaryzowanym świetle równoległym (anagram słów: oko, sport), 12) ssak z rodziny szopów o nosie wydłużonym w ruchliwy ryjek, 13) człowiek ściśle przestrzegający zasad wyznawanej wiary, 14) Pankracy, Serwacy lub Bonifacy.



5. Krzyżówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – okrzyk kojarzący się z baśnią Andersena „Nowe szaty cesarza".

POZIOMO:
1) nie rób jej bliźniemu, 7) pociecha przysłowiowego głupca, 8) sedno kawioru, 11) ryba z „reklamy", 12) otok, łamówka, 13) opera Verdiego napisana na otwarcie Kanału Sueskiego, 14) bzdura, 16) dawne męskie ubranie wierzchnie, 19) sąsiad Stanów Zjednoczonych, 21) śpiewaczka, aktorka lub malarka, 24) najmniejszy z bawołów, 25) dawniejszy męski strój wieczorowy, 28) typ aktorki, 29) Zimińska-Sygetyńska albo Kubasińska, 30) statek bohaterów wyprawy po złote runo, 31) groźny car, 32) oddźwięk.

PIONOWO:
1) stosunek jednej części do drugiej lub do całości, 2) pokrywa przednią połowę podeszwy buta, 3) dla wykładowcy lub biskupa, 4) prababka wersalki, 5) chłostanie rózgą, 6) „siedziba" zastawy stołowej, 9) sztylet malajski, 10) solenizant z 14 października, 15) przyrząd astronomiczny, 17) przerabia zboże na mąkę, 18) obracający się układ fizyczny, 19) kolega rzeźnika, 20) kolor jasnoczerwony, 22) przeszkadza rzece, 23) typ piosenki kabaretowej, 26) pierwsza śpiewaczka opery lub operetki, 27) pierwiastek chemiczny albo planeta.

Rozwiązania zadań >>

1. „Noc czerwcowa". 2. Sprzączka. 3. Kasa pancerna. 4. Oko za oko. 5. „Król jest nagi".

słowo o słowie



Szmal, kasa i kapusta

– Chciałam się dowiedzieć, jaka jest etymologia słowa „szmal”, ale w żadnym słowniku nie znalazłam wyjaśnienia, skąd ono pochodzi – pisze pani Anna Wójcik.

– Na ogół wszyscy wiemy, co to jest „szmal”. Wiemy też, że o tłuszczu zwierzęcym mówi się „smalec” albo regionalnie „szmalec”, ale dziś częściej chyba słyszy się słowo „szmal”, niż „smalec” czy „szmalec”. Rzadko już jemy smalec, a „szmal” to po prostu pieniądze. Słowo „pieniądze” miało i ma wiele synonimów. Podobno ludzie, a szczególnie dżentelmeni, nie rozmawiają o pieniądzach i być może dlatego nazywali je w różny sposób. Mówili: „kasa”, z rosyjskiego „dziengi”, a także „kasa”, „zielone”, nawet „kapusta” (dlatego, że „zielone”) – podobne określenia można by mnożyć.

„Szmal” (nie „smal”) jest dość częstym określeniem. Można powiedzieć, że słowo to wzięło się z bardzo nieprzyjemnej sytuacji językowej. Podczas okupacji mówiło się o „szmalcownikach”, czyli o tych, którzy chcieli pieniędzy za to, że nie wydadzą ukrywających się Żydów. „Szmalec” był to okup, który dawali, by ich nie wydano w ręce gestapo. Słowo „szmalcownik” pozostało tylko w tamtej historii i dziś jedynie w tym znaczeniu bywa stosowane. Trzeba było „smarować” (pewnie tłuszczem), żeby móc być ocalonym. Do tej pory mówimy o „smarowaniu”, kiedy myślimy o dawaniu łapówek – „trzeba posmarować, żeby coś załatwić” – takie sformułowania słyszymy.

Słowo „szmal” stało się dość sympatycznym żargonowym określeniem pieniędzy, zwłaszcza gdy jest ich dużo – „duży szmal”, bo o „małym szmalu” raczej się nie mówi. Jest też „mokry szmal”, ale wiąże się to chyba z czymś bardzo niedobrym.

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Naiwność

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie głównie, że nie było.

▲ Czego?

– Nu toż konca swiata oczewiscie. Miał być tydzień temu nazad, w sobote, i guzik Jakiści Amerykaniec, chiba, dokładnie wszystko obliczył… znowuś nic z tego nie wyjszło. Mówie znowuś, gdyż ponieważ co nie rusz to jakisć mendrzec koniec głosi a jego nie widać.

▲ Nie brakuje nawiedzonych.

– To ja wiem i sie temu wogle nie dziwie. Dziwna jest zupełnie sprawa całkowicie druga.

▲ Mianowicie jaka?

– Nu a taka, że tak chientnie ludzi wysłuchujo tych przygłupow. Dzieś ostatnio ja przeczytał, że wiedomosć o tym koncu swiata, co w sobote miał nastąpić, przeleciała cały swiat jak burz. Nawet u nas wszystkie telejwiźi jo bembnili…

▲ Bo to news hitowy.

– Otoż ito. W telejstaćjach wiedzo, że to pic na wode, ale jego publikujo bo jest ostre zapotrzebywanie na take hity.

▲ Pewnie tak też jest.

– Tylko czemu, sie zapytywuje?

▲ Najwyraźniej mamy tutaj do czynienia z ludzką naiwnością…

– Powiem tak – a guzik! Znaczy naiwniaki też sród ludzi wystempujo, ale ich jest mniej niż jak sie może zdawać, bo raz czy dwa sie mogo dać aszukać w jednej sprawie, ale w koncu oni też dochodzo do rozumu. Tutej o cóś druge sie rozchodzi, jak nic.

▲ Tak pan sądzi?

– Tak ja mysle. I uważam, że sporawy procent ludziow lubi kiedy ich sie aszukuje…

▲ Co pan plecie!

– Wiem, co mówie. Weźniem dejmy na to na ten przykład różne bredni o dopuśćmy sztucznej mgle, antmosfery z helu… gaz jest tak co mniej waży od powietrza i dla temu było to, że było.

▲ Wiem wiem.

– Tylko przypominam… czy dopuśćmy o t bombie wodno ciśnieniowej czy tam jak tam w take bzdury i naiwne raczej nie uwierzo, mo nie ma. Ktoś, co wzioł uwierzył w take cóś m lubieć dać sie aszukiwać.

▲ Hipoteza, rzekłbym, raczej śmiała.

– Na poparcie mam i przykład z całkowic drugej beczki, niech posłucha.

▲ Więc słucham.

– Wszystke bardzo dobrze wiedzo, że tak zwa ta kampanja przedwyborcza to normal aszukanstwo jest i całe tyle. Same polityki głos mówio o tym i sie obsolutnie wogle ani trochu krempujo. Mówio prosto, że to, co obiecywu przy kampani to przeważnie tylko obiecanki, co zreszto całkowicie zgadza z tym, co po wybora potem widać. I tak jest na całym swiacie a nie tyl u nas i nie my te picowanie wymyslili.

▲ To prawda.

– Otoż ito. Ktoś policzył kiedysć nawet, że na wyborczech obietnicow dziesienć conajwyżej je reale… leliza… relizowanech a i to czasami nie dużo. Nu a ludzi, znaczysie wyborcy ciongle bio aszukancze te glendzenie – obietnicy za tak zaw dobry piniondz, rozumie?

▲ Rozumiem.

– Wienc co na to powie, że zapytam? Ma wyt maczenie jakresć druge po za tym, że ludzi lub dać sie aszukiwać? Dobrze wiedzo, że to wszyst lipo do kwadratu ale ido i głosuje na tech, najwiencej dla narodu obiecujo.

▲ Raczej wierzą, że tym razem już nie będą oszukani.

– E tam. To jest prawie, że zupełnie nie moż we. Temu proste ja stwierdzenie tutej stawiam - l dzi sie nieswojo czujo jak ich ktoś porzondnie aszuka. I to tyle na ten temat chciał ja dziś powi dzieć, wiencej nie ma co już gadać bo to bendz przelewanie ze pustego w próżne..

▲ Jeszcze mamy trochę miejsca, mógłby pan coś jeszcze dodać.

– A co niby? Żesz nie powiem, że jak wida wienkszość ludzi mało jest rozumna bo to bylo mało polityczne.

▲ Zatem niech pan tego nie mówi. A teraz chodźmy gdzie zawsze i na to, co zwykle...



klasyczna szkoła obyczaju

Faktura na chwasty

Dzisiaj pochylimy się nad przypadkiem ekologicznego rolnika pana Mariusza Siomka, któremu na polu wyrosły chwasty. Problem w tym, że Siomek nie miał faktury na nasiona, z których te chwasty wyrosły. Okazało się bowiem, że bez faktury żadna roślina wyrosnąć bezkarnie nie może.

Mariusz Siomek to jest rolnik bardzo ekologiczny. Czyli ma 35 hektarów gleby, na których sieje ekologiczny jęczmień. Ale raz nie zasiał. Skosił jęczmień, ale pola już nawet nie zaorał. Nie wiemy, czy z powodu lenistwa, czy też taką miał kulturę uprawy, żeby raz na jakiś czas dać ziemi odpocząć.

Takie ekologiczne gospodarstwo podlega ścisłej kontroli, od której zależą dopłaty do upraw. Nie może być bowiem tak, że ktoś uprawia zwykły jęczmień na nawozach chemicznych, a sprzedaje go jako ekologiczny, czyli oszukuje. Kontrolę przeprowadza firma certyfikacyjna, która wystawia specjalny certyfikat, że uprawy są rzeczywiście ekologiczne. Wtedy rolnik może dostać dopłatę.

W gospodarstwie Siomka pojawił się zatem kontroler i poszedł na pole, żeby zapoznać się z jego ekologią.

Musimy zaznaczyć, że od czasu ścięcia ekologicznego jęczmienia upłynął już rok i na polu zaszły zmiany. Niespecjalnie oryginalne. Takie jak na każdym nieuprawianym polu, czyli wyrosła na nim trawa i chwasty.

Kontroler przyjrzał się tej trawie, chwastom i zadał pytanie, skąd pochodzą nasiona, z których wyrosły te rośliny i czy rolnik Siomek posiada na nie fakturę.

Rolnika Siomka to pytanie wbiło w glebę po kolana, bo do tej pory nie zdawał sobie sprawy z tego, że na nasiona chwastów powinien posiadać rachunek. Gorączkowo w myślach próbował znaleźć źródło, skąd mógłby taką fakturę dostać – Natura, Pan Bóg, Opatrzność – ale żadna z rozpatrywanych możliwości nie gwarantowała wystawienia wymaganego dokumentu. A kontroler upierdliwie domagał się ujawnienia na papierze, skąd pochodzą wysiane na polu nasiona chwastów. W końcu rolnik Siomek wymyślił najgłupsze wytłumaczenie, jakie przyszło mu do głowy: „– Same się posiały – wyjaśnił – ponieważ orałem pola”.

– Ja się nie pytam o sposób wysiewu – wytłum czył kontroler – tylko czy ma pan rachunek na nasi na. Ale rolnik Siomek tego nie zrozumiał, tylko da próbował tłumaczyć, że natura ma to do siebie, chwasty sieją się z powietrza i odrastają z korzeni.

Kontroler słusznie popatrzył na niego jak na idi tę i powiedział, żeby nie uczył ojca dzieci robić. – N pytam o to, jak się chwasty rozmnażają, bo sam wiem ze szkoły. Pytam o rachunek za nasiona.

A ponieważ rolnik ekologiczny Siomek takiego r chunku nie posiadał, zaproponował mu podpisan dokumentu, w którym przyznawał się do winy, wykorzystał nasiona niezgodne z przepisami o n siennictwie ekologicznym. – Podpiszcie – powiedzi – tak będzie lepiej. Siomek podpisał. Po miesią otrzymał pouczenie z jednostki certyfikującej, że je zrobi tak jeszcze raz, to zabiorą mu dopłaty. I ter bardzo musi dbać o to, żeby nie dopuścić, aby mu na polu chwasty wysiały bez faktury.